

dziennik

W SCHODNI

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA 2021 r.

DZIŚ SPORT



Relacje,
wyniki, analizy.
Sportowy
weekend
w regionie

STRONY 13-23

Zgoda na przeszczep to szansa na życie

OCHRONA ZDROWIA Co prawda w wyniku pandemii liczba pobranych narządów i wykonanych przeszczepów spadła, ale specjaliści przyznają, że w ostatnich latach atmosfera społeczna wokół transplantologii staje się coraz bardziej pozytywna. Szpital kliniczny nr 4 w Lublinie został nagrodzony za aktywność donacyjną

Tomasz Maciuszczak

SPSK 4 w Lublinie znalazł się wśród 21 placówek z całego kraju, wyróżnionych przez Ministerstwo Zdrowia za wysoką aktywność donacyjną. Pod uwagę wzięto liczbę dawców potencjalnych i rzeczywistych oraz pobranych do przeszczepienia narządów. Wszystkie szpitale otrzymały w sumie 17,5 mln zł. Do lubelskiego trafił 1 mln zł. – Jest to jedyny nagrodzony ośrodek medyczny w województwie lubelskim – podkreśla Alina Pospischil, rzeczniczka placówki przy ul. Jaczewskiego. I dodaje, że za pieniądze zostanie kupiony specjalistyczny sprzęt dla szpitalnego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

W SPSK4 w 2019 roku pobrano 34 narządy od 22 zmarłych dawców. Pandemia mocno ograniczyła działalność transplantacyjną, ale



Takie nagrody to nie tylko zachęta dla szpitali, ale też dowartościowanie takiego ośrodka jak nasz, by mógł się dalej rozwijać i poszerzać swoją bazę oraz możliwości diagnostyczne – mówi prof. Sławomir Rudzki, kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej, Transplantacyjnej i Leczenia Żywnieniowego w SPSK4

FOT. SPSK 4 W LUBLINIE

w ubiegłym roku wykonano osiem pobrań i 17 przeszczepów. Od początku tego roku przeszczepiono cztery organy od trzech zmarłych.

Według danych Poltransplantu, szpitale z województwa lubelskiego znajdują się wśród tych z najniższą aktywnością donacyjną.

Na 22 placówki z potencjałem dawstwa, w 2018 i 2019 roku w programie pozyskiwania narządów od zmarłych uczestniczyło tylko po siedem szpitali z regionu.

– Myślę, że kłopot leży w społeczności lekarskiej. Chodzi o to, by w innych szpitalach lekarze również wykazywali wiedzę i świadomość w tym zakresie, po prostu akceptowali te czynności, które się dzieją jak pacjent umrze – komentuje prof. Sławomir Rudzki, kierownik Oddziału Chirurgii Ogólnej, Transplantacyjnej i Leczenia Żywnieniowego w SPSK4. I dodaje: – Cieszę się, że ministerstwo zwróciło na to uwagę. Donacja musi być wyróżniana. Takie nagrody to nie tylko zachęta dla szpitali, ale też dowartościowanie takiego ośrodka jak nasz, by mógł się dalej rozwijać i poszerzać swoją bazę oraz możliwości diagnostyczne.

Od początku istnienia oddział kierowany przez prof. Rudzkiego przeszczepił ponad 600 nerek. W większości przypadków pobierane od zmarłego nerki wszczepiane są dwóm pacjentom. Inne narządy pobierane w szpitalu przy ul. Jaczewskiego „zabiera” Poltransplant lub specjaliści z innych ośrodków transplantologii w kraju.

Jak wyglądają procedury związane z donacjami? W sytuacji gdy dochodzi do stwierdzenia zgonu leczzonego pacjenta, rozpoczyna się procedura kwalifikująca zmarłego jako potencjalnego dawcę narządów. Jego organy są badane pod kątem ewentualnego pobrania i przeszczepu. Lekarze sprawdzają też w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów prowadzonym przez Poltransplant, czy zmarły nie zgłaszał swojego sprzeciwu.

– Jeśli go nie zgłosił, rozmawiamy z rodziną. Ale nie

pytamy o zgodę, tylko o to, czy posiada wiedzę, jakie zmarły miał stanowisko wobec transplantologii. Czy jeśli miałby się zgodzić, to czy by się zgodził. W Polsce obowiązuje zasada zgody domniemanej, jeśli ktoś za życia nie zgłaszał sprzeciwu, to zakładamy, że się zgadza – tłumaczy prof. Rudzki.

– Oczywiście nie postępujemy wbrew temu, co nam powie rodzina. Bardzo rzadko jednak słyszymy informację odmowną. Kiedyś zdarzało się to częściej. Przez lata mówienia o transplantologii atmosfera społeczna wokół niej jest bardziej pozytywna

– dodaje prof. Rudzki.

Żuźlowe mistrzostwa świata w Lublinie

WYDARZENIE Potwierdziły się nieoficjalne doniesienia sprzed kilku tygodni. Lublin będzie jednym z miast, które ugoszczą w tym roku najlepszych żuźlowców świata. 7 sierpnia przy al. Zygmuntowskich odbędzie się piąta runda cyklu Speedway Grand Prix

Krzysztof Kurasiewicz

Jak poinformowali organizatorzy cyklu Speedway Grand Prix, Lublin wskoczył do kalendarza w miejsce zawodów, które pierwotnie miały się odbyć w Warszawie. Zostały jednak odwołane ze względu na trwającą pandemię koronawirusa.

Pierwszy raz w historii impreza z tego cyklu zagości nad Bystrzycą. Należy jednak przypomnieć, że obecni działacze żuźlowi mają doświadczenie z organizacji międzynarodowych zmagania. Mowa tutaj chociażby o ubiegłorocznej rywalizacji w Speedway of Nations czy o finale Indywidualnych Mistrzostw Świata Juniorów w 2019 roku.

Jakub Kępa, prezes Motoru Lublin, tłumaczy w rozmowie z nami, że klub odpowiednio wcześniej rozpoczął starania o organizację tych prestiżowych zawodów.



7 sierpnia na stadionie przy al. Zygmuntowskich kibice obejrzą najlepszych żuźlowców świata

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– Było to po informacji, że działacze PZMot nie zorganizują imprezy na Narodowym. Miałem stały kontakt z działaczami BSI, z Pau-

lem Bellamy, z którym już wcześniej negocjowałem Speedway of Nations, które jest lekkim niedosytem, jeśli chodzi o organizację, bo

weszła czerwona strefa (zawody odbyły się bez udziału publiczności – dop. red.). To zawsze było moje marzenie, żeby zorganizować jedną

z rund Grand Prix w Lublinie – mówi Jakub Kępa. I dodaje: – Większej rangi imprezy, jak jedna z rund mistrzostw świata, nie ma. Speedway of Nations jest takim, można powiedzieć, zastępstwem Drużynowego Pucharu Świata. Przez środowisko żuźlowe jest postrzegane jako impreza niższej rangi, mimo że jest w randze mistrzostw świata. Natomiast cykl Grand Prix był od wielu lat w Gorzowie, Warszawie. Cieszę się, że trafił do Lublina i mam nadzieję, że będzie to duża promocja dla miasta.

– FIM może podziękować Motorowi Lublin, Polskiemu Związkowi Motorowemu oraz naszym promotorom za znalezienie wiarygodnego następcy turnieju w Warszawie. Będziemy nadal współpracować z naszymi partnerami, aby zorganizować jak najlepszy sezon w Speedway Grand Prix – stwierdził Jorge

Viegas, prezydent FIM (Międzynarodowa Federacja Motocyklowa).

Turniej w Lublinie ma się odbyć przy udziale publiczności. Na razie nie wiadomo jednak, ile osób zasiądzie na trybunach. Będzie to uzależnione od obowiązujących 7 sierpnia obostrzeń pandemicznych. Informacji o sprzedaży biletów jeszcze nie ma.

W tym roku potwierdzonych jest jeszcze siedem innych rund tych elitarnych zmagania: 16 i 17 lipca w czeskiej Pradze, 31 lipca we Wrocławiu, 14 sierpnia w szwedzkiej Malilli, 28 sierpnia w rosyjskim Togliatti, 11 września w duńskim Vojens i 2 października w Toruniu.

Aktualnym mistrzem świata jest Bartosz Zmarzlik. Zawodnik Moje Bermudy Stali Gorzów obronił ostatnio tytuł zdobyty jeszcze w 2019 roku.

Każda minuta decyduje o życiu

POTRZEBNA POMOC Kuba Pawęzka ma zaledwie 3 lata, a za sobą już trzy poważne operacje. Przed nim kolejna, ratująca życie. Jej termin wyznaczono już na 17 sierpnia. Zabieg nie dojdzie jednak do skutku jeśli rodzina nie zbierze odpowiedniej sumy pieniędzy

Agnieszka Kasperska

Ciąża przebiegała prawidłowo. Lekarze nie zauważyli, że coś jest nie tak. W 34 tygodniu ciąży poszłam na kolejne badania. Byłam spokojna, bo to miała być standardowa wizyta. Z Biłgoraja karetką przetransportowano mnie jednak do szpitala w Lublinie. Tam, po badaniach, stwierdzono, że trzeba wykonać cesarskie cięcie. Dostałam do podpisania kartkę, że jestem świadoma, że dziecko może umrzeć – mówi Elwira Pawęzka. – Dokładnie pani nie opowiem jak to było. Byłam w szoku. Z drugiej części dnia niewiele pamiętam – przyznaje mama chłopca.

Kubuś po urodzeniu był reanimowany. Kolejne dwa miesiące spędził w inkubatorze.

– Lekarze nie wiedzieli co mu jest. Bez przerwy dowiadaliśmy się o kolejnych

TAK MOŻESZ POMÓC

Zbiórka na leczenie chłopca odbywa się pod adresem siepomaga.pl/kuba-pawezka

problemach. Wiotkość mięśni, skolioza, opóźniona i niejednorodna mielinizacja w obrębie pnia mózgu, globalne opóźnienie rozwoju, astma wczesnodziecięca, padaczka lekooporna to tylko niektóre z nich – wylicza mama chłopca. – Każdy dzień przynosił kolejny cios, a lista chorób mojego synka zaczynała się wydłużać. Pamiętam te momenty, w których bałam się każdego następnego zdania, jakie powie lekarz.

Kubuś przeszedł dwie operacje przepukliny i operację choroby refleksowej. W tej chwili największym zagrożeniem jest skolioza.

– Z jej powodu klatka piersiowa syna przestała rosnąć. Płuca, serce, żołądek, pę-

cherz, jelita są poprzysuwane. W każdej chwili może dojść do ich niewydolności. Już teraz Kuba ma ogromne problemy z oddychaniem. Może się udusić – nie kryje Elwira Pawęzka.

Szanse na życie daje operacja w USA. Kobieta kupiła już bilety na 10 sierpnia. Pierwsza operacja ma być przeprowadzona 17 sierpnia. Po niej zaplanowane są kolejne mniejsze zabiegi.

– Otrzymaliśmy już kosztorys mówiący o milionie złotych. Dla nas to gigantyczne pieniądze. Nie mamy własnego mieszkania. Mamy jeszcze dwójkę starszych dzieci. Jedno z nich jest niepełnosprawne. Pracuje tylko mój mąż, dlatego bez pomocy nie poradzimy sobie – mówi wprost pani Elwira.

Żeby ratować życie Kubusia rodzina musi ściągnąć jeszcze ponad 500 tys. zł

FOT. ARCHIWUM RODZINNE



Szpital tymczasowy już prawie bez pacjentów

Od poniedziałku w szpitalu w Targach Lublin będzie mniej łóżek dla pacjentów. Nie oznacza to jednak, że tymczasowa placówka szybko przestanie istnieć.

Według piątkowych danych Ministerstwa Zdrowia w całym kraju wykryto 319 nowych przypadków zakażenia koronawirusem. W sobotę było 415 nowych zakażeń, a w niedzielę 312. Według wczorajszych danych z ponad 15 tysięcy wszystkich łóżek dla pacjentów z COVID-19 zajętych w całej Polsce było tylko 3299. Z respiratorów korzystało 489 pacjentów. To wszystko znacznie niższe liczby niż jeszcze kilka tygodni temu.

Dlatego też szpital tymczasowy w Lublinie będzie mniejszy. Już dziś z 56 łóżek zakaźnych zostanie tam ich 28. Całkowicie zostanie zamknięty oddział respiratorowy. W piątek w szpitalu urządzonym w halach Targów Lublin było tylko dwóch pacjentów.

Co do zmniejszonego stanu łóżek, to według najnowszej decyzji wojewody lubelskiego, tak ma być do końca sierpnia. Przez wakacje w placówce będzie działał tylko jeden moduł. Nie oznacza to, że szpital już przestaje działać. Wojewoda Lech Sprawka mówił niedawno, że dopiero we wrześniu jest możliwe przejście placówki w stan pasywny.

Szpital tymczasowy w Lublinie zaczął działalność pod koniec 2020 roku. Jego powstanie kosztowało ok. 30 mln zł, a wartość sprzętu to dodatkowe ok. 10 mln zł. **SKO**

Kogo poznasz w katolickiej sieci

ROZMOWA z ks. Arturem Potrapelukiem, twórcą platformy Agappe.pl (platforma społecznościowa katolickich social mediów), koordynatorem lubelskiej Odnowy w Duchu Świętym

• **Pandemia koronawirusa i związane z nią obostrzenia maksymalnie ograniczyły kontakty międzyludzkie, także wspólnotowe. Czy platforma Agappe jest próbą odbudowania tych relacji?**

– Na pewno nie, ponieważ relacje w świecie rzeczywistym są zupełnie inne od tych wirtualnych. I na pewno nigdy nie zastąpią spotkań w cztery oczy, szczególnie w Kościele. Tak jak nie ma mowy o spowiedzi przez internet. Spotkania bezpośrednie są bardzo ważne. W naszym projekcie bardziej chodzi o narzędzie.

• **To znaczy?**

– W pandemii zobaczyliśmy, że narzędzia, które daje internet mogą oszczędzić nam sporo czasu. Mogą dać też pewne nowe możliwości. Platforma, którą teraz tworzymy w szczególności ma pomóc wspólnotom, które



już są w Kościele, albo które się dopiero organizują. Ma pomóc ludziom, którzy szu-

kają Boga, którzy mają podobne wartości i podobne cele.

• **Czy to będzie szybszy sposób informowania się nawzajem o różnych**

zjawiskach? Ks. Artur Potrapeluk zapowiada, że Agappe.pl będzie narzędziem podobnym do Facebooka i Twittera

FOT. JUSTYNA JAROSIŃSKA

inicjatywach związanych z Kościołem?

– Pośrednio tak będzie. Projekt dotyczący platformy Agappe jest częścią większej całości – wizji budowania środowiska wiary w internecie. Część narzędzi, które chcemy wykorzystać już funkcjonuje w sieci – jak chociażby transmisje na żywo. Myślimy także o platformie edukacyjnej. Zarówno na platformie społecznościowej jak też edukacyjnej znajdą się treści katolickie.

• **Czy w czymś portal Agappe jest podobny do Facebooka?**

– Po części – jeśli chodzi o formę działania mediów społecznościowych, czyli np. udostępniania treści, po-

stów, tworzenia stron – parafii, wydawnictw, wspólnot, czy też grup zainteresowań, to jest pewne podobieństwo. Myślę, że to pozwoli się z tym portalem „zaprzyjaźnić”. Z kolei sam system relacji i powiadomień, które jest na Agappe jest bardziej podobny do Twittera.

• **Czy każdy może założyć konto na Agappe.pl?**

– Tak, każdy może to zrobić.

• **Kiedy portal zacznie działać?**

– Kończymy testy aplikacji na telefon i testy platformy „web”. Pozostały jeszcze kwestie związane z regulaminem i ochroną danych osobowych. Chcemy to jak najlepiej zabezpieczyć, tak aby jak najbardziej zadbać o bezpieczeństwo użytkowników. Otwarcie platformy zaplanowaliśmy na 17 czerwca.

ROZMAWIAŁA
AGNIESZKA ANTOŃ-JUCHA

Wracają huczne weseliska

WIĘCEJ MOŻNA Od wczoraj na weselach i innych imprezach bawić może się aż do 150 osób. Domy weselne mają jeszcze pojedyncze wolne terminy. Zainteresowanie nimi jest bardzo duże chociaż narzeczeni niemal do samego końca nie mają pewności, ilu gości pojawi się na imprezie

Agnieszka Kasperska

Jeszcze w sobotę limit osób biorących udział w weselach wynosił 50 osób. Ale już od wczoraj wzrósł aż trzykrotnie. Wspólnie bawić może się nawet 150 osób. Oprócz nich udział w uroczystościach może nieograniczona liczba osób w pełni zaszczepionych.

– To organizator jest odpowiedzialny za sprawdzanie (faktu zaszczepienia – red), a osoba, która przychodzi i twierdzi, że ma prawo by nie być liczoną do limitu musi to wykazać – tłumaczy minister zdrowia Adam Niedzielski pytany o to, kto będzie sprawdzał, czy konkretny uczestnik zabawy jest zaszczepiony. – Po stronie osoby deklarującej, że jest zaszczepiona, jest konieczność udowodnienia, że jest zaszczepiona czy ma certyfikat. Po 10 czerwca planujemy powszechne udostępnienie aplikacji, która jest swojego rodzaju czytnikiem. Z jednej strony będzie on pozwalał weryfikować ten papierowy dokument - bo na tym dokumencie mamy też kod QR możliwy do odczytu - ale będzie pozwalał nam również na bezpośrednie odczytanie z internetowego Konta Pacjenta czy innej elektronicznej formy udostępnienia.

Nic nie zniechęca jednak właścicieli sal weselnych.



Od wczoraj w każdym weselu może brać udział już 150 osób. Poza tym wszyscy w pełni zaszczepieni nie są wliczani do tego limitu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

– Bardzo się cieszymy. Czekaliśmy na zwiększenie limitów od bardzo dawna – mówi Beata Cioczek, współwłaścicielka Restauracji Pałacowej w Wierchowiskach oraz lubelskiej restauracji Przysań. – Koronawirus sprawił, że wiele par zmuszonych było do rezygnacji ze swoich weselnych planów. Przekładali

je m.in. na miesiące letnie licząc, że wtedy zagrożenie epidemiczne będzie znacznie mniejsze ale też na kolejne lata z myślą, że koronawirus wtedy zostanie już pokonany.

Po tym, jak w środę ogłoszono zwiększenie liczby osób mogących bawić się na weselach ruszyły zapisy kolejnych chętnych.

– Warto dzwonić i dopytywać o wolne terminy chociaż tych jest już naprawdę niewiele – przyznaje Cioczek. – Soboty i niedziele są niemal całkowicie zajęte. Zdarzają się poszczególne terminy na piątki. Piątek do niedawna nie był postrzegany jako dobry dzień na zabawę, a teraz stał się całkowicie akcepto-

walny. Tylko dzięki temu wiele par może wziąć ślub i zrobić wesele bez konieczności oczekiwania w wielomiesięcznej kolejce spowodowanej przez epidemię i związane z nią obostrzenia.

Pary, które chciałyby zorganizować szybkie wesele w ostatniej chwili nie mają na to jednak szans.

– W czerwcu nie mamy już nic. Są pojedyncze terminy w wakacje i tylko nieco więcej we wrześniu – wylicza pan Krzysztof z Sali Imprez Okolicznościowych w Zamościu. – Cieszymy się z decyzji o zwiększeniu limitów gości. Została nam ona podana w ostatniej chwili, ale dla nas to żaden problem. Oczywiście zdążymy z przygotowaniem. Pytanie tylko, czy dopiszą goście. Mamy nadzieję, że wszystko się uda ale różnie może być.

Pan Krzysztof wspomina, że w tamtym roku w wakacje także istniała możliwość organizacji większych wesel. Na 150 zaproszonych przez narzeczonych osób w ostatniej chwili udział w zabawie potwierdziło jednak tylko około 80.

– Czasami przychodziła nawet mniej niż połowa – mówi restaurator. – Wiele osób bało się zakażenia i z tego powodu wołało unikać większych spotkań. Liczymy na to, że w tym roku będzie inaczej, bo dużo osób jest już zaszczepionych i ich ryzyko znacznie spadło.

Rząd podzieli szpitale na lepsze i gorsze

OCHRONA ZDROWIA Ministerstwo Zdrowia zamierza kategoryzować szpitale. Do tych w najslabszej kondycji wstawi swoich ludzi.

To część planu ujawnionej właśnie reformy ochrony zdrowia chce, żeby każdy szpital – niezależnie od tego czy podlega państwu, staroście, prezydentowi miasta czy marszałkowi województwa – został oceniony. Ma się tym zająć Agencja Rozwoju Szpitali.

– ARS będzie dokonywała oceny szpitali biorąc pod uwagę ich sytuację ekonomiczno-finansową, ale również działalność operacyjną (np. strukturę i stopień realizacji świadczeń opieki zdrowotnej), zgodność realizowanych świadczeń z Mapami Potrzeb Zdrowotnych oraz jakość udzielanych świadczeń – informuje resort.

Placówki mają zostać dokładnie prześwietlone i każda otrzyma literę. A – taki szpital jest w dobrej sytuacji finansowej i spełnia potrzeby pacjentów. Resort ujawnia, że może liczyć na pieniądze na rozwój i więk-

szy kontrakt z NFZ. B – placówka musi wdrożyć działania naprawcze zatwierdzone przez ARS. C – tu potrzebny jest program restrukturyzacyjny, a ARS przyśle na miejsce doradcę restrukturyzacyjnego, którego szpital musi zatrudnić. D – to szpital w tak kiepskiej kondycji, że nadzór nad placówką „czasowo” przejmuje ARS i wysyła tam swojego przedstawiciela.

Resort tłumaczy, że ma to poprawić efektywność ekonomiczną szpitali, pozwoli utworzyć centralny systemu nadzoru czy zwiększy dostępność udzielanych świadczeń pacjentom.

Co o tym sądzą dyrektorzy lubelskich szpitali? Renata Ciupak, dyrektor szpitala w Janowie Lubelskim zaznacza, że na recenzje planów reformy jest za wcześnie. – Poznaliśmy założenia, ale nie znamy konkretów, nie znamy dokładnych kryteriów oceny. Czy będzie brany pod uwagę przychód, bilans, jakie inne wskaźniki? – zastanawia się i dodaje, że więcej będzie można powiedzieć, gdy resort przedstawi konkret.

Piotr Rybak, dyrektor szpitala specjalistycznego w Puławach jest z kolei dobrej myśli. – Bardzo uważnie przeczytałem założenia nowej reformy ochrony zdrowia, także te dotyczące kategoryzacji szpitali. Moim zdaniem to może mieć sens. Do zmian, jakie przygotowuje ministerstwo podchodzę więc z nadzieją – mówi i ocenia, że jego placówka „w najgorszym wypadku” otrzyma kategorię B i ma szansę na A. – Od kilku lat notujemy dodatnie wyniki finansowe, posiadamy płynność, a nasze usługi są dostosowane do potrzeb rynkowych. Jeśli otrzymamy wysoką kategorię, będziemy mogli liczyć na premię, jak bezlimitowe przyjmowanie pacjentów na poszczególne zabiegi, co wiązałoby się z wyższym kontraktem z NFZ. Reforma może również złagodzić obszary problemowe obecnego systemu, jak rozdrobnienie publicznego finansowania ochrony zdrowia, czy niewystarczająca liczebność kadry medycznej.

RADOSŁAW SZCZĘCH,
SŁAWOMIR SKOMRA

Traktorzysta zginął w wypadku

Mieszkaniec gminy Trawniki zginął w sobotnim wypadku w Dorohucz (pow. świdnicki). 27-latek wyjechał ciągnikiem rolniczym z pola na

drogę wojewódzką wprost pod osobowe subaru. Uderzenie było tak silne, że ciągnik się przewrócił, a osobówka wylądowała w pobliskich drzewach. Traktor

przysięgnął 27-latek, który zginął na miejscu. Drugi z mężczyzn, 29-latek z Bychawy, wyszedł z wypadku bez szwanku.

KYKU

CAŁY ASORTYMENT NA RATY RRSO 0%

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusałka)
tel. 81 534 30 11 i 12, serwis 81 534 66 74
kontakt@bosch.lublin.pl

RRSO to Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania. Oferta ważna od 27.03. do 30.06.2021 r., dostępna u Autoryzowanego Dealera STIHL, który w imieniu Credit Agricole Bank Polska S.A. wykonuje czynności faktyczne związane z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Udzielenie kredytu i jego wysokości zależy od oceny zdolności kredytowej klienta. Materiał ma charakter informacyjny.

Podmiejskie przejazdy będą kosztować więcej

KOMUNIKACJA Nawet o złotówkę zdrożeje jednorazowy dojazd podmiejskim autobusem do Lublina. Więcej mają także kosztować bilety okresowe dla mieszkańców podlubelskich miejscowości. Takie będą skutki powiększenia drugiej strefy biletowej

Dominik Smaga

Obecnie o drugą strefę biletową zahaczają tylko cztery linie kursujące do Świdnika. Będzie tak tylko do końca września.

Po zmianach Pierwsza Strefa Biletowa obejmie tylko Lublin. Poza granicami administracyjnymi miasta, we wszystkich gminach ościennych, będzie obowiązywać Druga Strefa Biletowa – informuje Monika Fisz z Zarządu Transportu Miejskiego.

Oznacza to, że od 1 października do drugiej strefy będzie wjeżdżać już dwadzieścia pięć linii autobusowych: 2, 3, 4, 5, 8, 12, 18, 17, 18, 20, 22, 23, 24, 30, 33, 35, 42, 44, 52, 55, 73, 74, 78, 79 oraz 85.

Jak tłumaczy to ZTM? – Powodem jest znaczące wydłużenie tras linii komunikacyjnych realizujących przewozy na terenie ościennych gmin – stwierdza Fisz. – Np. na terenie gminy Niemce jest to ponad 15 km, czy na terenie gminy Konopnica ponad 13 km.

Przejazdy podróżują

Ta zmiana bezpośrednio przełoży się na wysokość opłaty za przejazd liniami, które dzisiaj w całości mieszczą się w pierwszej strefie. Będzie to niemała podwyżka.

Przykład? Dzisiaj za przejazd linią 44 z Kawki do Lublina płaci się 3,20 zł. Od października za bilet jednorazowy na strefy 1+2 trzeba będzie wydać 4,20 zł. Zamiast tego będzie można

skorzystać z alternatywnej taryfy, w której opłata za przejazd będzie uzależniona od liczby przejechanych przystanków. Ale we wspomnianym przypadku taki przejazd też będzie kosztować 4,20 zł, czyli o złotówkę więcej niż obecnie.

Sięgnijmy po inny przykład. Pasażer jadący z Konopnicy linią 78, 79 lub 85 (żadna z nich nie wjeżdża do centrum) może dziś kupić bilet 60-minutowy, z którym przesiądzie się (np. na al. Kraśnickiej) do innej linii kursującej do centrum. Za taki bilet płaci dziś 3,60 zł. Od października jedynymi biletami czasowymi dostępnymi w wersji „strefa 1+2” będą 90-minutowe za 4,60 zł oraz 24-godzinne za 12 zł.

Okresowe też droższe

Zmianę odczują nie tylko użytkownicy biletów jednorazowych. Podwyżka będzie bardzo dotkliwa dla osób mieszkających poza Lublinem i rozliczających się z podatku PIT jako mieszkańcy swojej gminy.

Pasażer z Motycza (podatnik z gminy Konopnica), mieszkaniak Dąbrowicy (podatnik z Jastkowa) lub Dominowa (gmina Głusk) może sobie dzisiaj kupić 30-dniowy bilet na wszystkie linie za 119 zł. Od 1 października, jeżeli będzie chciał mieć bilet zapewniający mu dojazd do Lublina i swobodę poruszania się po mieście, zapłaci za 30-dniową sieciówkę już... 172 zł.

Zmiany nie dotyczą posiadaczy Lubelskiej Karty Miejskiej – przypomina Mo-



Uchwała miejskich radnych wskazuje również przystanki graniczne między pierwszą a drugą strefą biletową. To jeden z nich, dla gminy Niemce

nika Fisz. Karta umożliwia zakup biletów okresowych w niższych cenach. Na przykład za bilet 30-dniowy na wszystkie linie ważny w obu strefach posiadacz LKM płaci dziś 92 zł, a od października cena zmaleje do 88 zł. Karta wydawana jest jednak osobom rozliczającym się z podatków w Lublinie, a więc przysparzającym dochodów budżetowi Lublina. Mieszkaniak sąsiedniej gminy, który jest jej podatnikiem, takiej karty od Lublina nie dostanie.

Odtąd jedziesz drożej

Uchwała miejskich radnych wskazuje również przystanki graniczne między pierwszą a drugą strefą biletową.

- Dla gminy Głusk są to: Abramowicka Dominów 01, Abramowicka Dominów 02, Felin 02, Felin 04, Głusk 01, Głusk 02, Instytut Agrofizyki 01, Instytut Agrofizyki, Zorza-sklep NŻ 01, Zorza-sklep NŻ 02.

- Dla gminy Jastków przystankami granicznymi będą: Kmiec NŻ 01, Kmiec NŻ 02, Kolonia Dąbrowica 02, Kolonia Dąbrowica 03, Sławinkowska 01, Sławinkowska 02, Urodzajna NŻ 01, Urodzajna NŻ 02.

- Dla gminy Konopnica przystankami granicznymi to: Kleopatry 01, Kolonia Dąbrowica 02, Kolonia Dąbrowica 03, Konopnica-kościół 01, Konopnica-kościół 02, Konopnica-kościół 03, Ku Słońcu NŻ 01, Ku Słońcu NŻ 02, Pszczela-granica miasta NŻ 01, Pszczela-granica miasta NŻ 02.

• Dla gminy Niedzwica Duża przystankami granicznymi będą: Marzanny NŻ 01, Marzanny NŻ 02.

- Dla gminy Niemce graniczne przystanki to: Choiny 01, Choiny 02, IKEA 01, IKEA-wiadukt NŻ 02.

- Dla gminy Świdnik przystankami granicznymi będą następujące: Doświadczalna 05, Felin Europark 01, Felin Europark 02, Instytut Agrofizyki 01, Instytut Agrofizyki 03, Metalurgiczna-hurtownia 01, Metalurgiczna II 02.

- Dla gminy Wólka przystankami granicznymi to: Meta-

lurgiczna-hurtownia 01, Metalurgiczna II 02, Rudnik 01, Rudnik 02, Wólka 02, Wólka 03, Wólka-masarnia NŻ 01, Wólka-masarnia NŻ 02 oraz Zagrodna NŻ 01.

Uchwała do poprawki

Zatwierdzona już przez Radę Miasta uchwała musi być poprawiona, bo wkraść się do niej błąd skutkujący tym, że pierwsza strefa „nie zaczynała się” dla wjeżdżających do miasta autobusów linii 22 oraz 922. Do skorygowania tej omyłki konieczna będzie jeszcze jedna uchwała radnych. – Błąd techniczny zostanie poprawiony na najbliższej sesji Rady Miasta – zapowiada ZTM.

Drugie podejście do makiety

ATRAKCJE Do punktu wyjścia wróciły poszukiwania firmy, która na zlecenie miasta wykona i ustawi przy deptaku makietę Lublina z przełomu XVI i XVII wieku. Urząd Miasta ogłosił już drugi przetarg na takie prace, bo pierwszy zakończył się niepowodzeniem

Dominik Smaga

Makieta ma być wykonana z brązu w skali 1 do 500. Ma przedstawiać dawne miasto w murach obronnych, czyli obszar sięgający mniej więcej od ul. Podwale do Kowalskiej wraz ze wzgórzem zamkowym. Mamy na niej zobaczyć nie tylko dawne mury, ale również rozebrany w połowie XIX w. kościół farny. Kolejnym zaskoczeniem może być wygląd budynku na środku Rynku, bo

ówczesny Trybunał Koronny wyglądał inaczej niż obecnie. Niespodzianką będzie też wygląd Zamku.

Rzeźba ma być zamontowana niedaleko deptaka. – Zostanie ulokowana na placu Łokietka od strony ul. Królewskiej, co pozwoli porównać widok obecny z rekonstrukcją historyczną – zapowiada Monika Głazik z lubelskiego Ratusza. – Makieta ma być stałym elementem przestrzeni i kolejną

atrakcją turystyczną Lublina. Zostanie dostosowana do potrzeb osób z niepełnościami oraz będzie zawierała opisy w języku polskim, angielskim, niemieckim, ukraińskim i alfabecie Braille'a.

Urząd Miasta zakłada, że wykonanie oraz montaż makiety potrwa nie dłużej niż do końca października. Na razie ma jednak kłopot z wyborem firmy, która przygotuje nową atrakcję turystyczną

oraz kamienny cokół, a następnie wszystko to ustawi we wspomnianym miejscu.

Przeszkodą wcale nie okazują się pieniądze. Do pierwszego przetargu stanęło czterech chętnych i żaden z nich nie przekroczył kwoty 150 tys. zł, którą zarezerwował na makietę Urząd Miasta (zainteresowanych wykonawców wymieniamy w ramce na końcu tekstu).

Problem w tym, że jedna z ofert w ogóle nie zawierała

formularza, a pozostałe trzy zostały uznane przez urzędników za wadliwe i ostatecznie odrzucone. W ten sposób na stole nie została ani jedna ważna oferta i cały przetarg został unieważniony.

Teraz Urząd Miasta od nowa próbuje wybrać wykonawcę makiety. Ogłosił nowy przetarg, a na oferty od chętnych firm zamierza czekać do najbliższego poniedziałku.

CHĘTNI Z PIERWSZEGO PRZETARGU

• Michał Oganiaczek, Wrocław: 62 100 zł, • Wytwórnia Rzeźby Piotr Makala, Kłodzko: 145 000 zł, • Artrossignol Kamil Słowik, Stary Zamość: 150 000 zł, • Karol Badyna Pracownia Rzeźby Forma, Kraków: brak formularza ofertowego.

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Pani Katarzynie Kaczmarzewskiej

z powodu śmierci

MATKI

składają
prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie

n604

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

Pani Bożenie Wójtowicz

z powodu śmierci

OJCA

składają
prokuratorzy i pracownicy
Prokuratury Regionalnej w Lublinie

n606



**NEKROLOGI
KONDOLENCJE**

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl

na dzień następny zamawiać można do godz. 15.00

Tutaj przybędzie mieszkań

PLANY Budowę nowych bloków ma umożliwić proponowana przez Ratusz zmiana planu zagospodarowania części Czechowa. Chodzi o obszar między ul. Wojtasa a Związkową. Najwyższy budynek, mający do 35 m, mógłby stanąć w miejscu Biedronki przy ul. Choiny

Dominik Smağa

Nowy plan zagospodarowania ma dotyczyć terenów ciągnących się po wschodniej stronie ul. Choiny między Związkową a ul. Wojtasa. Obowiązujący plan określa te nieruchomości głównie jako „tereny aktywności gospodarczej” z dopuszczeniem zabudowy jednorodzinnej. Ponadto, na północ od sklepu Biedronka, obowiązujący plan rezerwuje grunt pod budowę szkoły, której miasto nie zamierza wcale budować.

Urbaniści z Ratusza proponują zmianę przeznaczenia tych nieruchomości. Nowy plan zagospodarowania ma tu umożliwić zabudowę mieszkaniową i usługową. Ma również wyznaczyć przebieg nowych ulic do obsługi przyszłych budynków.

Jedna z takich dróg miałyby się zaczynać naprzeciw wyjazdu z ul. Szwajcarskiej i biec równolegle do ul. Choiny aż do ul. Wojtasa, gdzie znajduje się zresztą załazek skrzyżowania (naprzeciw Czerwcowej).

Pomiędzy tą drogą a ul. Choiny miałyby się ciągnąć teren zabudowy mieszkaniowej „mieszanej jedno- i wielorodzinnej” lub usługowej. Wyłącznie w samym narożniku (u zbiegu ul. Choiny i Wojtasa) niemożliwe byłoby stawianie bloków.

Obszary położone na wschód od nowej drogi miałyby być przeznaczone pod zabudowę wielorodzinną (bez dopuszczenia



Ogłoszony przez Ratusz projekt nowego planu zagospodarowania nieco inaczej określa przeznaczenie terenów leżących bliżej ronda. Chodzi zarówno o grunty, na których stoi Biedronka i salon łaźienek, ale też o sąsiadujące z nimi od północy niezabudowane działki.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

jednorodzinnej, nie licząc skrawka ziemi za Saloniką) z dopuszczeniem usług zajmujących najwyżej 30 proc. powierzchni użytkowej. Partery bloków od strony ulicy miałyby być przeznaczone na lokale usługowe dostępne z poziomu chodnika. Same budynki mogłyby mieć nie więcej niż 25 m wysokości.

Ogłoszony przez Ratusz projekt nowego planu zagospodarowania nieco ina-

czej określa przeznaczenie terenów leżących bliżej ronda.

Chodzi zarówno o grunty, na których stoi Biedronka i salon łaźienek, ale też o sąsiadujące z nimi od północy niezabudowane działki. Wskazano tu strefy zabudowy wielorodzinnej lub usługowej, przy czym inwestor swobodnie mógłby określać proporcje między mieszkaniami a usługami. W tych miejscach maksymalna

wysokość zabudowy wynosiłaby od 28 do 35 m. Na

parterach od strony ulic nie mogłoby być mieszkań.

R E K L A M A



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

**O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O USTALENIU
LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ**

na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 777 z późn. zmianami) oraz 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zmianami),

Z A W I A D A M I A M

że na wniosek Inwestora z dnia 19 kwietnia 2021 r. (data wpływu 23 kwietnia 2021 r.), z dnia 6 maja 2021 r. (data wpływu 7 maja 2021 r.) oraz z dnia 21 maja 2021 r. (data wpływu 25 maja 2021 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego, tj. budowy masztów telekomunikacyjnych na nieruchomościach położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego.

Inwestycja lokalizowana będzie działce o numerze ewidencyjnym 3/2, obręb 0228 Radostów, gmina Mirce.

Jednocześnie informuję, że:

1. Z dniem doręczenia zawiadomienia, o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:

a) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej.

b) obrót nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.

2. W przypadku zbycia własności nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika

wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1/3, Wydział Infrastruktury, tel. – 81 74 24 368, w godzinach pracy Urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Mirczach, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w prasie o zasięgu lokalnym.

O B W I E S Z C Z E N I E

Syndyk masy upadłości Janusza Kępińskiego

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup prawa własności nieruchomości gruntowej, działki gruntu numer 424 zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w Kraśniku przy ul. Szewskiej 4 za cenę nie niższą niż 225 836,00 złotych dla której Sąd Rejonowy w Kraśniku prowadzi księgę wieczystą numer KW LU1K/00084135/7. Wymagane wadium 22 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 87 8025 0007 0710 3290 2000 0080

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 21 czerwca 2021r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt IX GUP 120/20”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

Kamienica kamienicy wilkiem

AWANTURA Jedna ze staromiejskich kamienic została w piątek zakryta wielkimi transparentami. – Próba odwrócenia uwagi od własnej samowoli budowlanej – mówi konserwator zabytków



Tuż przed startem Nocy Kultury na fasadach od strony ul. Grodzkiej i pl. Rybnego przechodnie ujrzeni wielkie banery

Sławomir Skomra

Grodzka 16. Właśnie na tej kamienicy w piątek, tuż przed startem Nocy Kultury, przechodnie ujrzeni trzy banery oskarżające, że sąsiedzi stawiają „betonowe blokowisko”, a wszystkiemu towarzyszą „układy” i „korupcja”. Takie hasła można zobaczyć na zabytkowym budynku zarówno od strony ul. Grodzkiej, jak i od strony pl. Rybnego. To wielkie plansze zasłaniające fasady.

Okazuje się, że chodzi o spór między byłym już zarządcą zasłoniętej kamienicy pod „16” a wymienianymi na banerach sąsiadami, właścicielami budynków przy Grodzkiej 18 i 20. To restauratorzy, którzy budują Kamienicę Kryminalów. Ma to być miejsce, gdzie turyści będą odkrywali tajemnice związane z Lublinem. Prace nad powstaniem tej atrakcji trwają. I faktycznie widać betonowy szkielet.

Zarządca Grodzkiej 16 wiele razy skarżył się, że prace obok powodują np. pęknięcie ścian w budynku, którym się zajmował. Ale wszystkie służby podkreślają, że inwestycja ma wszelkie zezwolenia i prowadzona jest zgodnie z prawem.

– Te banery to próba odwrócenia uwagi od własnej samowoli budowlanej – mówi Dariusz Kopciowski, lubelski wojewódzki konserwator zabytków, który

sprawę zna bardzo dobrze. – Na miejscu była już policja i my. Wydam nakaz zdjęcia tych banerów. Interwencję podejmie też straż miejska – dodaje.

To właśnie do Grodzkiej 16 są poważne zastrzeżenia.

– Bez zezwolenia zmieniono przeznaczenie lokali i wprowadzono tam najemców, zniszczono zabytkowe polichromie sklepienia i stropy – wylicza Kopciowski, którego urząd nałożył

na niedawnego zarządcę kamienicy kary. Postępowanie prowadzi też nadzór budowlany i prokuratura.

Sprawa jest jednak skomplikowana, bo zarządca kamienicy przy Grodzkiej 16, który tak wojował z sąsiadami już zarządcą nie jest.

– Zostałem tego sądownie pozbawiony, dzięki staraniom pana konserwatora. Ja nie mam nic do tej kamienicy. Nie zdejmę banerów, bo nie ja je powiesiłem, a nie

wiem, kto to zrobił – mówi mężczyzna.

Tyle, że w dokumentach z piątkowej interwencji służb konserwatorskich jest jasno zapisane, że to były zarządcą takiego zezwolenia nie było. Wczoraj, gdy zamykałimy to wydanie gazety, fasada nadal była zasłonięta.

— R E K L A M A —

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Diany Andrzejewskiej

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup nieruchomości gruntowej, działki gruntu numer 327/22, dla której Sąd Rejonowy w Zamościu prowadzi księgę wieczystą numer KW ZA1Z/00133701/1 położonej w obrębie Szopinek gmina Zamość za cenę nie niższą niż 66 300,00 złotych. Wymagane wadium wynosi 5 000,00 złotych. Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 37 8025 0007 0710 3290 2000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem (nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym)
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 21 czerwca 2021 r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt IX GUP 51/21”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in991

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Natalii Golik

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na zakup nieruchomości gruntowej działki gruntu numer 310/5 zabudowanej budyniem mieszkalnym, położonej w miejscowości Porosiuki numer 101D za cenę nie niższą niż 325 500,00 złotych. dla której Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej prowadzi księgę wieczystą numer LU1B KW LU1B/00128573/1. Wymagane wadium 30 000,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 36 8025 0007 0710 4910 3000 0070

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękami za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 21 czerwca 2021 r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt IX GUP 5/21”.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in993

Stypendia Ratusza

KULTURA 28 osób otrzyma od miasta stypendia na zrealizowanie swoich artystycznych planów. Łącznie mają dostać ponad 224 tys. zł

Chętnych było o wiele więcej, bo aż 133 osoby, a żeby spełnić wszystkie ich prośby, miasto musiałoby przeznaczyć na stypendia niemal 1,3 mln zł.

– Wśród wniosków, które uzyskały wsparcie jest między innymi wykonanie portretów w technice fotografii analogowej osób związanych z ul. Lubartowską i ul. Ruską oraz opisanie ich losów na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci – informuje Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. Dzięki miejskiemu wsparciu finansowemu przetłumaczony z języka niemieckiego ma zostać dziennik płk. Arthura Hausnera, z którego zapisków można się wiele dowiedzieć o Lublinie z lat 1915-18.

Największe stypendia wynoszą po 10 tys. zł. Taką kwotę otrzyma • Barbara Bałdyga na projekt „W drodze... 50-lecie pracy twórczej”, tyle samo ma trafić do • Stanisława Bałdygi na projekt pod tą samą nazwą. Również 10 tys. zł dostanie • Anna Duda na „Nie wszystkie liście opadły”, • Leszek Gęca na „Sławinia-

cy – pieśni nasze”, • Angelika Iwaniuk na „Ab oriente lux – światło ze wschodu”, • Magdalena Józefczuk-Dmitroca na „Kapliczki Lublina i okolic”, • Artur Perskawiec na „Sztukę zza okna” oraz • Joanna Podlódowska na projekt pod roboczym tytułem „Kiedy wyjdiesz za mąż?”

Kto jeszcze się znalazł na liście stypendystów? • Ivan Davydenko (9 tys. zł), Zbigniew Fronczek (5 tys. zł), Daria Galicka (4,7 tys. zł), Agnieszka Góra-Stepień (7 tys. zł), Tadeusz Karabowicz (5 tys. zł), Aleksandra Kasprzyk (7 tys. zł), Dominika Knap (6 tys. zł), Marta Konarska (6 tys. zł), Paweł Korbus (8,5 tys. zł), Stefan Kosioriewicz (9 tys. zł), Jadwiga Kosioriewicz-Księżycka (9 tys. zł), Jan Lewandowski (7 tys. zł), Rafał Lis (7 tys. zł), Joanna Pawłat (8 tys. zł), Renata Pysznik (7 tys. zł), Alicja Sobstyl (8 tys. zł), Katarzyna Szczepaniak (8 tys. zł), Tomasz Wójcicki (9 tys. zł) oraz Aleksandra Zinczuk (6,2 tys. zł).

Wszystkie dofinansowane projekty mają być wykonane nie później niż do końca roku. (DRS)

Mętne wspomnienie czasów świetności



KULTURA Można by napisać, że pierwsza noc Nocy Kultury rozczarowała. Ale biorąc pod uwagę pandemię, zmieniające się obostrzenia i fakt, że niemal do ostatniej chwili nie było wiadomo, jak będzie można imprezę zorganizować, „rozczarowała” nie napiszę. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że noc z piątku na sobotę była tylko mętным wspomnieniem poprzednich Nocy Kultury

Co roku miasto żyło i zapelniało się różnego rodzaju sztuką w przestrzeni publicznej. Tym razem średnio żyło i średnio było zapelnione.

– Kiedyś, żeby tędy przejść, czekało się pół godziny – mówił ktoś w Bramie Krakowskiej.

W piątek wieczorem problemów z przejściem nie było. Ludzi było mniej, niż w poprzednie Noce. Ale i sztuki było mniej. A tego właśnie szukali przechodnie – widzowie tułający się wręcz po śródmieściu. Wypatrywali instalacji, co rusz spoglądali w smartfony, sprawdzając gdzie mogą je namierzyć. Chcieli sztuki. I pokazywał to zachwyt jakim obdarzali dwie ryby zawieszzone nad ich głowami za Bramą Krakowską. Albo to jak bardzo podobały im się nietoperze nad ul. Dominikańską. Lgnęli do „globusa Lublina” na pl. Łokietka. Dochodziło do tego, że robili zdjęcia kolorowego wejścia do Sezonu czyli ogródka piwnego pubu U Fotografę.

Właściwie gdyby nie staromiejskie knajpy, to o dawnym klimacie Nocy można by zapomnieć. To muzyka na żywo w jednej z nich sprowokowała spontaniczną potańcówkę.

Powie ktoś, że nieuczciwie jest oceniać imprezę po jej pierwszym dniu (nocy), skoro ma w tym roku trwać kilka tygodni (nocy). Może i nieuczciwie, ale liczę, że atrakcji, sztuki instalacji będzie – zgodnie z zapowiedziami – przybywać. Bo na razie widzowie docierali do Bramy Grodzkiej i zwracali widząc, że na niewiele więcej mogą liczyć.

Liczyłem bardzo, że świetnie zaprezentują się proporce kotów Kota na dachach kamienic na pl. Zamkowym. Ale nieoświetlonych, przy braku wiatru w ogóle nie było widać. Może jeszcze zawieje.

ŚLAWOMIR SKOMRA



IF-II.747.52-2.2021
31 maja 2021 r.



WOJEWODA LUBELSKI

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

**O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O USTALENIU
LOKALIZACJI REGIONALNEJ SIECI SZEROKOPASMOWEJ**

na podstawie art. 52 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (Dz.U. z 2021 r., poz. 777 z późn. zmianami) oraz 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2020 r., poz. 256 z późn. zmianami),

Z A W I A D A M I A M ,

że na wniosek Inwestora z dnia 12 maja 2021 r. (data wpływu 13 maja 2021 r.) oraz z dnia 27 maja 2021 r. (data wpływu 28 maja 2021 r.) Hrubieszowskiej Telewizji Kablowej Sp. z o.o., ul. Gustawa Morcinka 20 lok. 4, 01-496 Warszawa, adres do korespondencji: S.E.P. Sp. z o.o., ul. Tęczowa 2, 22-500 Hrubieszów wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej w odniesieniu do części zamierzenia inwestycyjnego na obszarze województwa lubelskiego, tj. budowy masztów telekomunikacyjnych na nieruchomościach położonych na terenie powiatu hrubieszowskiego.

**Inwestycja lokalizowana będzie działać o numerze ewidencyjnym 29/5, obręb 0174
Terebiń, gmina Werbkowice.**

Jednocześnie informuję, że:

- Z dniem doręczenia zawiadomienia, o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej:
 - w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej do czasu wydania takiej decyzji, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę dla inwestycji innej niż inwestycja celu publicznego oraz decyzji o warunkach zabudowy, toczące się postępowania w tych sprawach ulegają zawieszeniu z mocy prawa do czasu wydania ostatecznej decyzji w sprawie ustalenia lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej.
 - obrót nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej oraz ustanowienie na nich ograniczonych praw rzeczowych, nie wpływa na toczące się postępowanie.
- W przypadku zbycia własności nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji regionalnej sieci szerokopasmowej, po doręczeniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Lubelskiemu (Wydział Infrastruktury) danych nowego właściciela lub użytkownika

wieczystego. Brak dokonania powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, do czasu wydania decyzji strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1/3, Wydział Infrastruktury, tel. – 81 74 24 368, w godzinach pracy Urzędu po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. W toku postępowania strony mogą się wypowiedzieć co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z art. 52 ust. 1 pkt. 3 ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w związku z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie pozostałych stron postępowania uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Werbkowicach, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w prasie o zasięgu lokalnym.

Wiecej chętnych niż miejsc

ŚWIDNIK Wszystko nowe, kolorowe i przystosowane do wieku maluchów. Nowy Miejski Żłobek nr 3 przy ul. Kopera 1 przyjmie jeszcze przed wakacjami 120 dzieci



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Budynek przy ul. Kopera 1 to prawie 1000 m kw. powierzchni, na dwóch kondygnacjach. Na dzieci czeka pięć sal oraz pomieszczenia przeznaczone do spania i zabawy, łazienki oraz sala terapii. Więcej zdjęć na www.dziennikwschodni.pl

Inwestycja jest zakończona i gotowa na przyjęcie maluchów – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika.

To pierwszy żłobek w mieście, w sensie oddzielnego budynku dla najmłodszych dzieci. W mieście działają bowiem oddziały żłobkowe w prowadzonych przez miasto w Przedszkolu nr 6 i Przedszkolu nr 2.

Budynek przy ul. Kopera 1 został wybudowany od podstaw. Jest wykonany w technologii modułowej. – Myślę, że jest to pierwszy obiekt w tej części Polski. Będzie super energooszczędny – dodaje Marcin Dmowski. – Będą spore oszczędności w jego bieżącym funkcjonowaniu. Zakładamy, że koszty ponoszone z tytułu zużycia energii będą o ok. 70 procent niższe.

Nowy żłobek przy ul. Kopera dysponuje 120 miejscami, które czekają na najmłodszych mieszkańców Świdnika.

– Rekrutacja trwała do końca 2020 r., wszystkie miejsca są wypełnione. Mamy też listę rezerwową – mówi Agnieszka Wac, zastępca dyrektora Zespołu Żłobków w Świdniku, w skład którego wchodzi, poza żłobkiem przy ul. Kope-

ra także żłobek przy ul. Środkowej i przy ul. Okulickiego (w sumie dla ok. 60 dzieci).

Budynek przy ul. Kopera 1 to prawie 1000 m kw. powierzchni, na dwóch kondygnacjach. Na dzieci czeka pięć sal oraz pomieszczenia przeznaczone do spania i zabawy, łazienki oraz sala terapii. Każde z pomieszczeń jest przystosowane do wieku i możliwości dzieci – zaczynając od sali dla ma-

luchów, które jeszcze nie ukończyły roku, po najstarsze dzieci, kończące żłobek. Szatnia wyposażona w szafki indywidualne i wózkównia zlokalizowane są na parterze.

– Sala dla najmłodszych ma też taras z markizą, to tu maluchy będą spędzać czas na świeżym powietrzu – opisuje wicedyrektor.

Rodzice razem z dziećmi mogli już obejrzeć nowy żłobek podczas zorgani-

zowanych przez placówkę dni otwartych 1 i 2 czerwca. Od dziś do 11 czerwca będą trwały zajęcia adaptacyjne dzieci i ich rodziców.

– Od 14 czerwca przez pięć dni adaptacja będzie odbywać się już bez udziału rodziców – zapowiada Agnieszka Wac.

Regularna praca nowego żłobka rozpocznie się prawdopodobnie 21 czerwca br.

(AA)

Kłótnie dłuższe niż obrady

PULAWY Jakie zachowanie jest godne, a jakie nie? Kto kłamie w mediach społecznościowych? Dlaczego miasto nie dostało rządowych pieniędzy? Kto przypomina pustą beczkę, a kto zachowuje się jak dziecko w piaskownicy? Tego wszystkiego można dowiedzieć się śledząc obrady rady miasta

Radosław Szczęch

Zamiast dwie, czy trzy godziny, jak w poprzedniej kadencji, sesje puławskiej rady trwają dwa razy dłużej. Ostatnia zaczęła się tuż po godz. 16, a zakończyła po 22. I to mimo wejścia w życie nowego statutu, który zakłada czasowe limity na wypowiedzi radnych. Znaczną część czasu puławscy samorządowcy po raz kolejny poświęcili na wzajemne przytyki.

Przewodnicząca rady miasta, Bożena Krygier (PiS), zarzuciła prezydentowi Pawłowi Majowi oraz jego zastępcy, Beacie Kozik, że korzystając z Facebooka, nie dbają o obiektywność swoich wpisów. Jak oceniła, jeden z postów dotyczący przeciwdziałania likwidacji puławskiego oddziału celnego, nie zawarł informacji o stanowisku rady miasta.

Fejsbukowa małostkowość

– Jeśli ktoś pisze na oficjalnym profilu o tym, co się dzieje w mieście, to warto byłoby, żeby informacja była ona w pełni prawdziwa. Nie pisanie prawdy na oficjalnym profilu prezydenta to małostkowość – uznała radna Bożena Krygier, nazywając aktywność Pawła Maja w mediach społecznościowych „wychwalaniem się”.

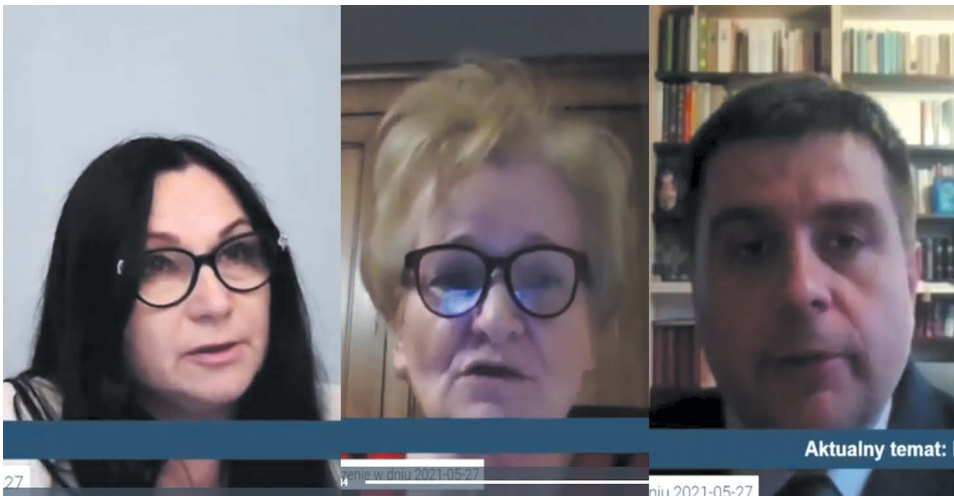
Prezydent wyjaśniał, że z Fb korzystają obecnie także wójtowie, starostowie i prezydenci innych miast. Poprosił także o wskazanie fragmentu posta, który zawierałby informacje nieprawdziwe. Zasugerował ponadto, że poruszanie takiego tematu na sesji, w jego ocenie, mało istotnego dla Puław, nie przystoi pedagogowi.

Nie była to pierwsza aluzja prezydenta do zawodu wykonywanego przez radną Krygier, co rozgniewało przewodniczącą.

Brak doświadczenia i „ogromne sumy”

– Ja sobie nie życzę, żeby pan ciągle robił wycieczki do mojego zawodu. Na sesji jestem radną Rady Miasta Puław i jako radna mam prawo zadawać panu pytania. A pan przed objęciem stanowiska prezydenta nie miał nawet pięciu lat udokumentowanej pracy zawodowej. Został pan prezydentem bez doświadczenia kompletnego. Ja jestem pedagogiem z 28 letnim stażem i nie pozwolę, żeby mnie pan dyskredytował na sesji – mówiła wyrażnie wzburzona.

– Wzbogaciłem Polskę o kilkadziesiąt projektów oceny drzewostanu – podkreślał Paweł Maj, przekonując radnych, że praca na umowie o dzieło nie jest



Sesja odbywała się w formie zdalnej. Od lewej przewodnicząca rady miasta, Bożena Krygier (PiS), radna Halina Jarząbek (PiS), prezydent Puław Paweł Maj

SCREEN. E-SESJA

równoznaczna z brakiem doświadczenia zawodowego. Jak podkreślił, za niektóre z takich projektów, jako architekt krajobrazu, brał nawet ogromne sumy, co pozwalało mu dobrze żyć.

Przed kim się płaszczyć?

Oliwy do ognia dołała radna Halina Jarząbek (PiS), która po raz kolejny zarzuciła Majowi zbyt małą aktywność w pozyskiwaniu środków dla miasta. – Może trzeba zmienić sposób działania i być bardziej aktywnym osobiście, zamiast plotkować i hejtować – poradziła szefowa klubu.

Prezydent miał na to gotową ripostę.

– Gminy zarządzane przez ludzi związanych z obozem PiS na drogi dostały średnio 87 zł na głowę, a te zarządzane przez neutralnych politycznie, tylko 19 zł. To porażające wyniki badań. Ale wy ciągle wmawiacie społeczeństwu, że przesunięcie puławskich wniosków na dół listy rezerwowej to moja wina. Że nie jestem aktywny. Więc pytam, bo chętnie się dowiem, przed kim się płaszczyć, komu być wiernym, jak obejść merytoryczną ocenę wniosków, żeby dostać te pieniądze? Ja jestem wier-

ny Puławom – przekonywał Maj.

Odpowiedzi na tak postawione pytanie nie otrzymał, ale emocje radnych PiS jeszcze się podniosły.

– Pan się zachowuje jak dziecko w piaskownicy, które płacze, że mu się piasek z wiaderka wysypał – odpowiedziała Halina Jarząbek, kolejny raz zarzucając prezydentowi niedojrzałość. Wcześniej nazwała go „męczącą z wieku 44 lat, który tylko lamentuje”.

Puste beczki

Z kolei Paweł Maj słowa krytyki pod swoim adresem

nazwał tworzeniem hałasu, którego najwięcej, cytując greckiego filozofa Plutarcha, robią głupcy i puste beczki.

– To nie jest zachowanie godne rady miasta – uznał prezydent, nazywając uwagi radnych absurdalnymi i krzywdzącymi. – Nie sprowadzamy tej dyskusji na poziom ziemi, gdzie płynie woda zmieszana i brudna – dodał.

W trakcie tego wzajemnego przerywania się mniej lub bardziej kulturalnymi sformułowaniami, głos zabral radny Waldemar Kowalczyk (KS).

– Dobiega godzina 22. Może to efekt mojego stetryczenia, ale odnoszę wrażenie, że duża część mojego czasu, poza paroma punktami tej sesji, została zmarnowana. Jeżeli jest to nowy sposób uprawiania polityki, to będę musiał zweryfikować swoje plany polityczne – przyznał samorządowiec.

Kolejnej części starcia na tym samorządowo-politycznym ringu możemy spodziewać się już 24 czerwca. Na sesji, która odbędzie się już w sali obrad, zaplanowano głosowanie nad absolutorium oraz wotum zaufania dla prezydenta. Z ostatnich wypowiedzi radnych wynika, że najpewniej to ostatnie po raz kolejny nie zostanie udzielone.

Wakat w szpitalu

KRAŚNIK Szpital powiatowy potrzebuje zastępcy dyrektora do spraw medycznych. Po rezygnacji z tej funkcji dr Piotra Krawca kraśnicka lecznica już od 2 miesięcy nie ma takiej osoby. I wiele wskazuje na to, że może być ciężko znaleźć chętnego

W 2020 r. SP ZOZ w Kraśniku ogłosił dwa konkursy na stanowisko zastępcy dyrektora ds. medycznych. I zgłosił się tylko jeden kandydat. Był nim właśnie dr Piotr Krawiec, który w wakacje tę funkcję objął. Dodajmy, że dr Krawiec kierował SP ZOZ-em w Kraśniku przez 10 lat (zrezygnował z tej funkcji pod koniec 2012 r.), w późniejszych latach był zastępca dyrektora.

– W grudniu ubiegłego roku dyrektor Krawiec złożył rezygnację z pełnienia funkcji zastępcy. Do końca marca był na wypowiedze-

niu – mówi Michał Jedliński, dyrektor SP ZOZ w Kraśniku. – Pan doktor nie odszedł z pracy. Obecnie, jak przed objęciem funkcji zastępcy dyrektora pan Piotr Krawiec jest ordynatorem Oddziału Rehabilitacji Neurologicznej.

Jak dyrektor radzi sobie z prowadzeniem szpitala bez zastępcy? – Dużo rozmawiam z ordynatorami poszczególnych oddziałów – odpowiada krótko dyrektor Jedliński, który przyznaje, że rozmawia z potencjalnymi kandydatami na to stanowisko.

Konkurs nie został jeszcze ogłoszony. Ma się to stać lada chwila. (AA)

OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Bogdana Sztejmera

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI:

1. Prawa własności nieruchomości działki gruntu numer 626/2 zabudowanego lokalem usługowym numer księgi wieczystej ZA1Z/00073538/8 za cenę nie niższą niż 231 403,00 złotych netto. Wadium 20 000,00 złotych
Syndyk sprzedaje wyłącznie składniki mienia wymienione w ogłoszeniu.
Pozostałe składniki masy nie ujęte powyżej nie stanowią przedmiotu sprzedaży. W szczególności sprzedaży nie podlegają środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych, należności oraz ruchomości wchodzące w skład masy upadłości.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udzieli Pan Krzysztof Nastalak tel. 601-511-606. Syndyk posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych praw z wolnej ręki. Syndykowi zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Syndyk zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/ oferentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 57 8025 0007 0710 4910 3000 0080

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w artykule 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 21 czerwca 2021r. w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt IX GUP 271/20”. Otwarcia ofert dokona syndyk. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku.

Syndyk zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaoferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in992

Musieli dokonać pewnej klasyfikacji?

ŁUKÓW To miała być wielka gala z okazji 60-lecia Zespołu Placówek Specjalnych. Obecność zapowiedział minister edukacji Przemysław Czarnek. Tyle, że jak relacjonują rodzice, dzieci z Ośrodka Rewalidacyjnego nie były mile widziane na uroczystościach. Dyrekcja wszystkiemu zaprzecza. A szef resortu wzywa media do przeprosin



Z relacji rodziców wynikało, że w szkole miała zostać tylko część dzieci. Poza tym parking przy placówce miał być wolny, aby mogli tam parkować tylko zaproszeni goście, a wśród nich był minister edukacji Przemysław Czarnek

FOT MEIN

Ewelina Burda

Zespół Palcówek Specjalnych w Łukowie tworzy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy i Ośrodek Rewalidacyjny. Na 2 czerwca zaplanowano tu jubileuszową galę z okazji urodzin placówki. W programie m.in. przemówienie dyrektora i zaproszonych gości oraz wręczenie tytułów „Przyjaciela szkoły”. Jeszcze zanim uroczystości się odbyły, zrobiła się afera.

– Bardzo źle się poczułam, gdy dowiedziałam się, że moje dziecko nie może być na uroczystości. To nie w porządku. Co z tego, że nie mówi i nie chodzi? Ale czuje, uwielbia obecność w szkole, towarzystwo innych dzieci. Szkoła specjalna nie powinna pokazywać, że są dzieci lepsze i gorsze. A tak to niestety wygląda – powiedziała w audycji w TOK FM jedna z mam. Z innymi dziennikarzami nie chciała już rozmawiać.

Z relacji rodziców wynikało, że w środę do południa w szkole miała zostać tylko część dzieci. Poza tym parking przy placówce miał być wolny, aby mogli tam parkować tylko zaproszeni gości, a wśród nich był minister

edukacji Przemysław Czarnek.

WTOK FM dyrektor szkoły Edyta Kowal tłumaczyła to tak: – Ze względów pandemicznych musimy dokonać pewnej klasyfikacji, rodzic z dzieckiem ma prawo być na korytarzu. Tylko jak dziecko jest leżące, z porażeniem czterokończynowym, które nic nie rozumie, nie słyszy, to wiadomo, że nie ma sensu, żeby takie dzieciątko było – stwierdziła w rozmowie ze stacją.

Po tych słowach, w mediach społecznościowych rozpetęła się burza.

„Rozmawiałem z ministrem Przemysławem Czarneckim i potwierdzam, że minister nie ma z tym nic wspólnego. Jedzie do Łukowa i w pierwszej kolejności spotka się z dziećmi najbardziej niepełnosprawnymi” – napisał na Twitterze Paweł Wdówik pełnomocnik rządu ds. osób niepełnospraw-

nych. Ministerstwo Edukacji i Nauki relacjonowało w swoich mediach tę wizytę. Na zdjęciach widać m.in. jak minister Przemysław Czarnek wita się z uczniami niepełnosprawnymi.

– Bardzo ubolewam, że ktoś kierując się swoimi

partykularnymi interesami, zrobił zamieszanie wokół naszej placówki – mówi dyrektor Edyta Kowal. Obecnie, szkoła liczy ponad 150 wychowanków. – Nie należę do żadnej partii, Kocham dzieci, zwłaszcza te niepełnowprawne. A zarzuty rodziców dotyczą tego, że dziecko zawsze jest u nas na pierwszym miejscu – zapewnia pani dyrektor. Przekonuje też, że drzwi do jej gabinetu zawsze są otwarte. – Minimum 10 godzin dziennie – precyzuje. – Kazałam wręcz rodzicom przyjść na uroczystość, bo to nasze urodziny – zaznacza Kowal.

Po uroczystości do sprawy odniósł się też sam minister. – Nic się nie potwierdziło z tego, co państwo rozpo-
wieszczaliście. Apeluję, aby ci którzy rozpoczęli to absurdalne zamieszanie krzywdzące przede wszyst-
kim dzieci, przeprosili – pod-
kreśla Czarnek.

Nie zmienia to faktu, że politycy opozycji, m.in. senator Krzysztof Brejza (Koalicja Obywatelska) oraz posłanka Marta Wcisło zdążyli już skierować pisma do Lubelskiego Kuratorium Oświaty. „Taka decyzja bezspornie ma charakter dys-

kryminacyjny, a jest tym bardziej bulwersująca, że dotyczy uczniów z poważnymi schorzeniami, którzy zostali pozbawieni możliwości obchodzenia rocznicy funkcjonowania swojej szkoły” - ocenia Wcisło.

Z kolei, kurator oświaty Teresa Misiuk zapewniła, że do udziału w uroczystości zaproszeni byli wszyscy członkowie społeczności, dzieci, rodzice i pracownicy szkoły.

O sprawie poinformowały też zagraniczne media, m.in. portal Politico.

Szef resortu podczas wizyty w Łukowie zapowiedział zmiany w nazwie takich placówek.

– Decyzja jest już podjęta. W najbliższym czasie zmienimy nazwę z placówek specjalnych na specjalistyczne, bo to jest bardziej adekwatne do tego, co państwo robicie w tych wyjątkowych placówkach – tłumaczy Czarnek. Poza tym, ministerstwo pracuje nad programem rozwoju szkolnictwa specjalistycznego. Chodzi m.in. o współpracę takich placówek ze szkołami ogólnodostępnymi, gdzie także uczą się dzieci z orzeczeniami o niepełnosprawności.

Nowość. Teatr wyjdzie na ulice

ZWIERZYNIEC W miasteczku są miejsca, które mogą być dobrą lokalizacją dla spektakli plenerowych. Chcą je wykorzystać organizatorzy Festiwalu Teatrów Ulicznych planowanego na 25 lipca

- Mamy wspaniałe przestrzenie, które można wykorzystać na tego rodzaju występy. Deptak, Zwierzyńczyk, amfiteatr, stary browar, most przy Kościółku na Wodzie czy dawny pałac Zamovskich, w którym mieści się Zespół Szkół

Drzewnych i Ochrony Środowiska, mogą stanowić dla aktorów wyjątkową scenę. Takie uliczne prezentacje cieszą się zwykle dużym zainteresowaniem, a wakacyjny termin wybrałmyś z myślą o turystach, wypoczywających na Roztoczu - mówi Edyta Sadło, dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Zwierzynicy, które organizuje to wydarzenie. Podczas festiwalu, który odbędzie się 25 lipca, chce wystąpić pięć grup teatralnych m.in. z

Krakowa, Lublina i Wrocławia. Wszystkie spektakle będzie można obejrzeć za darmo, ponieważ pieniądze na ten cel będą pochodzić z budżetu państwa. Zwierzynieckie centrum kultury pozyskało je z ministerstwa kultury, które podzieliło środki z Funduszu Promocji Kultury.

Inicjatorzy imprezy deklarują, że jeśli pomysł się przyjmie, będą go kontynuować w kolejnych latach. **(IAS24)**



Kolejne bloki przy Spacerowej

PUŁAWY Popyt na mieszkania nie słabnie. Na Niwie w ciągu kilku najbliższych lat powstaną dwa, trzypiętrowe bloki

Ledwie dekadę temu Spacerowa była wąską dróżką wiodącą przez nieużytki w kierunku lasu za Sosnową. Obecnie to asfaltowa ulica z chodnikami po obydwu stronach, wokół której powstają kolejne bloki. Najnowsze zaprojektował lubelski deweloper, spółka Żagiel Dom. Po południowej stronie

ulicy powstanie „Niwa Park”.

Kompleks docelowo ma się składać z sześciu trzypiętrowych budynków wyposażonych m.in. w podziemne garaże czy ładowarki pojazdów elektrycznych. W części parterowej pojawią się lokale usługowe.

W pierwszej kolejności powstaną dwa bloki, w których znajdzie się 66 mieszkań

o powierzchni od 37 do 94 metrów (wizualizacja obok). Budowa rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Ale nie tylko Niwa się rozbudowuje. • Przy Czartoryskich rośnie czteropiętrowy blok ZGG Invest. • Przy Sieroszewskiego i Partyzantów odpowiednio i trzy i czteropiętrowy budynek stawia KKMK. • Mak-Dom prowadzi inwestycję „Sło-

neczne Piaski II”, a • Bud-Invest stawia bliźniaki przy ul. Złotniczej. • Coraz bardziej zaawansowana jest budowa „Sosnowej Residence” Tadeusza Boreczka oraz drugiego z • „Apartamentowców Kopernika” wspomnianego Żagla. W planach inwestorów jest także nowa zabudowa mieszkaniowa przy Kaniowczyków.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Parking przy TOP-54

BIAŁA PODLASKA O tej inwestycji mówiło się już od 2019 roku. Wreszcie, miasto ogłosiło przetarg na zagospodarowanie terenu przy Akademii Piłkarskiej TOP 54. Powstanie tu kilkadziesiąt miejsc postojowych

Radni miejsca już dwa lata temu sygnalizowali problem z parkowaniem w tym miejscu.

– Parking jest nieodzowny, zwłaszcza dla mieszkańców ulicy Zdanowskiego i wszystkich, którzy tam przyjeżdżają. Tam prawie codziennie jest armagedon – alarmował wówczas radny Henryk Grodecki ze Zjednoczonej Prawicy. Wynika to z tego, że rodzice dowożą swoje dzieci na treningi do TOP 54. A bywa, że trenuje tam nawet 400 wychowanków.

W ubiegłym roku samorząd złożył wniosek do Ministerstwa Sportu o dofinansowanie tej inwestycji w ramach programu „Sportowa Polska”.

– Lista została już ogłoszona i wiemy, że nie uży-

skaliśmy środków – poinformował na początku roku prezydent Michał Litwiniuk (PO). Ale miasto postanowiło ruszyć z pracami na własną rękę. W tegorocznym budżecie zabezpieczono na ten cel blisko 1,4 mln zł. Zdaniem urzędników, to połowa kosztorysowej wartości inwestycji.

Właśnie ogłoszono przetarg. Z dokumentów wynika, że przy terenie powstanie 41 miejsc parkingowych. Dodatkowo, miasto chce wybudować tu boisko do siatkówki ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem. Zainteresowani mogą składać oferty do 17 czerwca. Samorząd chce ponownie starać się o dofinansowanie tej inwestycji.

(EB)

Działacze PiS: Starosta mógł popełnić przestępstwo. Zawiadomili prokuraturę

HRUBIESZÓW Radna powiatowa złożyła doniesienie do prokuratury. Jej zdaniem mogło dojść do przestępstwa – fałszowania dokumentacji związanej z budową drogi powiatowej, na którą władze dostały dotację z Funduszu Dróg Samorządowych. Chodzi o prawie gotowe, 3 km drogi w Sahryniu. Starosta uważa, że to pomówienia, a inwestycja była już kontrolowana

Na rynku w Hrubieszowie, lokalni działacze Prawa i Sprawiedliwości zorganizowali briefing, by poinformować, że Marcelina Pogódz-Kukielka, radna powiatowa klubu radnych PiS okręgu 3, 4 i 5 złożyła do Prokuratury Rejonowej w Hrubieszowie zawiadomienie. Dotyczyło ono możliwości popełnienia przestępstwa przez starostę hrubieszowski Anetę Karpiuk oraz podległych jej pracowników starostwa.

Zdaniem radnej przestępstwo ma polegać na możliwości fałszowania dokumentacji związanej z przebudową fragmentu drogi powiatowej Sahryń-Modryń, wniosku o dofinansowanie prac budowlanych z Funduszu Dróg Samorządowych oraz składania fałszywych oświadczeń pod odpowiedzialnością karną.

– Zgłoszenie zostało dokonane na uproszczoną dokumentację techniczną, zaś całość inwestycji została przeprowadzona zgodnie z projektem wykonawczym, który nie posiadał pozwolenia na budowę. Mamy więc do czynienia z samowolą budowlaną. Wykonawca przeprowadzał inwestycję zgodnie z dokumentacją, zamieszczoną na stronie starostwa, nie mając świadomości, że nie jest to dokument,



– Jest możliwość, iż doszło do fałszowania dokumentacji – uważają działaczki PiS. Od lewej: Marcelina Pogódz-Kukielka, Anna Kusiak-Janiec i Maryla Symczuk

który pierwotnie stanowił załącznik do zgłoszenia – mówiła radna.

– My możemy tylko domniemywać na podstawie dokumentów, jakie pani radna uzyskała od starostwa i od inspektorów nadzoru budowlanego, że jest możliwość, iż doszło do fałszo-

wania dokumentacji – powiedziała pełnomocnik PiS w powiecie hrubieszowskim Maryla Symczuk, która organizowała piątkowe spotkania z mediami.

– Chodziło o zmiany, które dawały lepszą punktację przy ocenie wniosku i zwiększały szansę na dofi-

nansowanie – dodaje radna Marcelina Pogódz-Kukielka pytana o powód, dla którego jej zdaniem starosta i jej podwładni by mieli coś zmieniać w dokumentach.

Remont trzech kilometrów spornej powiatowej drogi w Sahryniu kosztował około 1,3 miliona złotych.

Dotacja z Funduszu Dróg Samorządowych to 750 tysięcy. Nawierzchnia jest już zrobiona, inwestycja jest przygotowywana do odbioru.

– Gdy prokuratura zajmie się sprawą, poprosi o dokumenty, to wówczas wszystko się wyjaśni. Nadal będziemy się starać remontować

jak najwięcej dróg, choć są osoby, które starają się nam utrudniać pracę i robią to wyłącznie dla własnych, politycznych interesów – mówi Aneta Karpiuk, starosta hrubieszowska, komentując zarzuty przedstawione w piśmie do prokuratury.

– Te trzy osoby (oprócz Maryli Symczuk i Marceliny Pogódz-Kukielki na briefingu była także Anna Kusiak-Janiec-red.) pokazały jak fałszywie obwiniają, manipulują i pomawiają. Nie chcą, żeby mieszkańcy mieli dobre drogi, po prostu brakuje słów. Mieszkańcy powiatu muszą im podziękować, że robią wszystko, żeby wyrzucić krzywdę powiatowi, żeby stracił dotację. To jest polityczna nagonka, bo wszystko jest zgodnie z prawem. W maju, po anonimowej skardze, była kontrola Powiatowego Nadzoru Budowlanego, która nie wykazała nieprawidłowości. Już teraz wiem, kto był autorem skargi – dodaje starosta hrubieszowska.

Maryla Symczuk podczas piątkowego spotkania zapowiedziała do wojewody lubelskiego Lecha Sprawki aby podjął czynności kontrolne w związku z możliwością wyłudzenia dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych.

(AGDY)

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA



Odjazdy / Departures
Lublin Główny



13 VI – 28 VIII 2021

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.
Aktualizacja wg stanu na 28 V 2021

godzina odjazdu departure time	peron tor platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
17:21 52	I 52	IC - IC 25100 35102 KOCZANOWSKI 1 2 R X * 1 2 R X *	Lublin Zachodni 17:26, Nałęczów 17:41, Puławy Miasto 17:55, Dęblin 18:09, Piawa 18:36, Warszawa Wschodnia 19:31, Warszawa Centralna 19:45, Warszawa Zachodnia 20:08, Sochaczew 20:41, Łowicz Główny 21:03, Kutno 21:34, Włocławek 22:11, Aleksandrów Kujawski 22:32, Toruń Główny 22:46, Sołec Kujawski 23:06, Bydgoszcz Wschód 23:15, Bydgoszcz Leśna 23:20 26 VI-28 VIII ∅ 17-18 VII, 24-25 VII:	Bydgoszcz Główna 23:25
17:21 52	I 52	IC - IC 25100 35102 KOCZANOWSKI 1 2 R X * 1 2 R X *	Lublin Zachodni 17:26, Nałęczów 17:41, Puławy Miasto 17:55, Dęblin 18:09, Piawa 18:36, Otwock 18:55, Warszawa Wschodnia 19:19, Warszawa Centralna 19:27, Warszawa Zachodnia 20:08, Sochaczew 20:41, Aleksandrów Kujawski 22:32, Toruń Główny 22:46, Sołec Kujawski 23:06, Bydgoszcz Wschód 23:15, Bydgoszcz Leśna 23:20 17-25 VII 6-7:	Bydgoszcz Główna 23:25
17:24BUS		IC - IC 21123 ZKA 617 CZECHOWICZ 1 2 R	Lubartów 18:03, Parczew 18:49, Radzyń Podlaski 19:35, Łuków 20:17 13 VI-30 VII: Odjazd Lublin Główny – przystanek ZTM 06 obok budynku dworca PKP.	
17:24BUS		IC - IC 21123 ZKA 617 CZECHOWICZ 1 2 R	20:27 Łuków IC - IC 125/11012 MICKIEWICZ 1 2 R * Siedlce 20:43, Siedlce Zachodnie 20:46, Mrozy 21:03, Mińsk Mazowiecki 21:14 13 VI-30 VII ∅ 17-18 VII, 24-25 VII: Na odcinku Brest - Terespol - pociąg kursuje po ogłoszeniu. 20:27 Łuków IC - IC 125/11012 MICKIEWICZ 1 2 R * Siedlce 20:43, Siedlce Zachodnie 20:46, Mrozy 21:03, Mińsk Mazowiecki 21:14 17-25 VII 6-7: Na odcinku Brest - Terespol - pociąg kursuje po ogłoszeniu.	Warszawa Wschodnia 21:39 Warszawa Wschodnia 21:45
17:24BUS		IC - IC 21123 ZKA 617 CZECHOWICZ 1 2 R	Lubartów 18:03, Parczew 18:49, Radzyń Podlaski 19:35, Łuków 20:17 31 VII-28 VIII: Odjazd Lublin – przystanek ZTM 06 obok budynku dworca PKP.	
17:31 52	I 52	IC - IC 23100 JAGIELŁO 1 2 R X *	20:27 Łuków IC - IC 125/11012 MICKIEWICZ 1 2 R * Siedlce 20:43, Siedlce Zachodnie 20:46, Mrozy 21:03, Mińsk Mazowiecki 21:14 31 VII-28 VIII: Na odcinku Brest - Terespol - pociąg kursuje po ogłoszeniu.	Warszawa Wschodnia 21:39
17:31 52	I 52	IC - IC 23100 JAGIELŁO 1 2 R X *	13-14 VI: 26 VI-5 VII: 10-18 VII, 27 VII-7 VIII 2-6: 8-16 VIII, 21-28 VIII: Lublin Zachodni 17:36, Nałęczów 17:51, Puławy Miasto 18:04, Pionki Zachodnie 18:37, Radom 18:55, Skarżysko-Kamienna 19:26, Suchedniów 19:33, Kielce 19:59, Jędrzejów 20:28, Sędziszów 20:43, Miechów 21:01 15-25 VI: 6-9 VII, 1-2 VIII, 17-20 VIII:	Kraków Główny 21:41 Kraków Główny 21:48
17:31 52	I 52	IC - IC 23100 JAGIELŁO 1 2 R X *	Lublin Zachodni 17:36, Nałęczów 17:51, Puławy Miasto 18:04, Pionki Zachodnie 18:37, Radom 18:55, Skarżysko-Kamienna 19:32, Suchedniów 19:40, Kielce 20:06, Jędrzejów 20:35, Sędziszów 20:49, Miechów 21:07 19-26 VII:	Kraków Główny 21:39
17:56 53	II 53	IC - IC 2150 OLENKA 1 2 R X * 1 2 R X *	Lublin Zachodni 18:01, Nałęczów 18:16, Puławy Miasto 18:30, Dęblin 18:45, Piawa 19:13, Otwock 19:32, Warszawa Wschodnia 20:01, Warszawa Centralna 20:09, Warszawa Zachodnia 20:18, Żyrardów 20:45, Skiermiewice 20:58, Koluszki 21:19, Piotrków Trybunalski 21:46, Radomsko 22:20, Częstochowa 22:46, Częstochowa Stradom 22:57, Lubliniec 23:25, Ozimek 23:45, Opole Głównie 23:59 1 2 R X * 1 2 R X *	Wrocław Główny 0:51 Warszawa Wschodnia 20:01
17:56 53	II 53	IC - IC 2600 OLENKA 1 2 R X * 1 2 R X *	Lublin Zachodni 18:01, Nałęczów 18:16, Puławy Miasto 18:30, Dęblin 18:45, Piawa 19:13, Otwock 19:32, Warszawa Wschodnia 20:01, Warszawa Centralna 20:09, Warszawa Zachodnia 20:18, Żyrardów 20:45, Skiermiewice 20:58, Koluszki 21:19, Piotrków Trybunalski 21:47, Radomsko 22:17, Częstochowa 22:43, Częstochowa Stradom 22:57, Lubliniec 23:25, Ozimek 23:45, Opole Głównie 23:59 1 2 R X * 1 2 R X *	Wrocław Główny 0:51 Wrocław Główny 0:58



Odjazdy / Departures
Lublin Główny



13 VI – 28 VIII 2021

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.
Aktualizacja wg stanu na 28 V 2021

godzina odjazdu departure time	peron tor platform track	pociąg train	godziny przyjazdów do stacji pośrednich arrivals at intermediate stops	godzina przyjazdu do stacji docelowej arrival at destination (station)
17:56 53	II 53	IC - IC 2600 OLENKA 1 2 R X * 1 2 R X *	Lublin Zachodni 18:01, Nałęczów 18:16, Puławy Miasto 18:30, Dęblin 18:45, Piawa 19:13, Otwock 19:32, Warszawa Wschodnia 20:01, Warszawa Centralna 20:09, Warszawa Zachodnia 20:18, Żyrardów 20:45, Skiermiewice 20:58, Koluszki 21:28, Piotrków Trybunalski 21:55, Radomsko 22:23, Częstochowa 22:50, Częstochowa Stradom 22:57, Lubliniec 23:23, Ozimek 23:45, Opole Głównie 23:59 1 2 R X * 1 2 R X *	Wrocław Główny 0:58
17:56 53	II 53	IC - IC 2600 OLENKA 1 2 R X * 1 2 R X *	Lublin Zachodni 18:01, Nałęczów 18:16, Puławy Miasto 18:30, Dęblin 18:45, Piawa 19:13, Otwock 19:32, Warszawa Wschodnia 20:01, Warszawa Centralna 20:09, Warszawa Zachodnia 20:18, Żyrardów 20:45, Skiermiewice 20:58, Koluszki 21:28, Piotrków Trybunalski 21:55, Radomsko 22:26, Częstochowa 22:50, Częstochowa Stradom 22:57, Lubliniec 23:25, Ozimek 23:45, Opole Głównie 23:59 1 2 R X * 1 2 R X *	Wrocław Główny 0:51
18:38 51	II 51	PR - R 22319 1 2 R X *	Lublin Północny 18:41, Świdnik Miasto 18:49, Świdnik Wschód 18:52, Minkowice 18:55, Podzamecze 18:58, Dominów 19:02, Jaszczów 19:06, Biskupice 19:11, Trawniki 19:15, Wólka Kańska 19:19, Kanie 19:23, Zalesie Krasieńskie 19:27, Rejowiec 19:32, Zawadówka 19:39, Chełm Miasto 19:46 13 VI-15 VII ∅ 14-18 VI: 15 VII, 16-28 VIII:	Chełm 19:49
18:42 55	III 55	PR - R 22816 1 2 R X *	Lublin Zachodni 18:47, Stasin Polny 18:49, Motycz 18:53, Motycz Leśny 18:56, Młocin Lubelski 19:00, Sadunki 19:03, Czesławice 19:06, Nałęczów 19:10, Łopatki 19:21, Klementówce 19:25, Końskowola 19:30, Sulów 19:34 1-5: 14-18 VI: 16 VII-14 VIII:	Szastarka 19:41 Chełm 20:03
18:52 51	II 51	PR - R 22319 1 2 R X *	Lublin Północny 18:55, Świdnik Miasto 19:03, Świdnik Wschód 19:06, Minkowice 19:09, Podzamecze 19:12, Dominów 19:16, Jaszczów 19:20, Biskupice 19:25, Trawniki 19:29, Wólka Kańska 19:33, Kanie 19:37, Zalesie Krasieńskie 19:41, Rejowiec 19:46, Zawadówka 19:53, Chełm Miasto 20:00 14-18 VI: 16 VII-14 VIII:	Chełm 20:03
18:53 52	I 52	IC - IC 21100 CHELMANIN 1 2 R X *	Lublin Zachodni 18:58, Nałęczów 19:13, Puławy Miasto 19:27, Dęblin 19:42, Piawa 20:09, Otwock 20:28	Warszawa Wschodnia 20:59
19:32 57	III 57	PR - R 22609 1 2 R X *	Lublin Zemborzyce 19:40, Krężnica Jara 19:43, Majdan 19:47, Niedzwica 19:51, Niedzwica Kościelna 19:56, Leśniczówka 20:00, Wilkołaz Wś 20:04, Wilkołaz 20:08, Putankowice 20:12, Krasnik 20:18, Sulów 20:34, Szastarka 20:40, Polchna Krasznica 20:43, Rzezcyca-Kolonia 20:47, Rzezcyca 20:51, Polok Krasnik 20:56, Zaklików 21:02, Zaklików Miasto 21:05, Lipa 21:13, Kępa 21:18, Pilchów 21:22, Stalowa Wola Rozwadów 21:28, Stalowa Wola Centrum 21:37, Stalowa Wola 21:39	Stalowa Wola Południe 21:42
19:38 54	Ib 54	PR - R 22321 1 2 R X *	Lublin Północny 19:41, Świdnik Miasto 19:49, Świdnik Wschód 19:51, Minkowice 19:55, Podzamecze 19:57, Dominów 20:01, Jaszczów 20:06, Biskupice 20:10, Trawniki 20:14, Wólka Kańska 20:19, Kanie 20:22, Zalesie Krasieńskie 20:27, Rejowiec 20:32, Zawadówka 20:39, Chełm Miasto 20:45	Chełm 20:49
19:39 51	II 51	PR - R 22818 1 2 R X *	Lublin Zachodni 19:44, Stasin Polny 19:46, Motycz 19:50, Motycz Leśny 19:54, Młocin Lubelski 19:58, Sadunki 20:01, Czesławice 20:04, Nałęczów 20:07, Łopatki 20:11, Klementówce 20:15, Końskowola 20:20, Puławy 20:23, Puławy Miasto 20:33, Puławy Chemia 20:36, Puławy Azoty 20:40, Gołęb 20:44, Skoki - Borowa 20:49	Dęblin 20:55
19:41BUS		IC - TLK 82105 ZAMOYSKI 1 2 R	Świdnik Miasto 20:03, Trawniki 20:35, Krasnystaw Miasto 21:08, Izbica 21:20, Zawada 21:48, Zamość 22:03, Zamość Starówka 22:11, Zamość Wschód 22:17, Wербkowice 22:57 14-17 VI: Odjazd Lublin Główny - przystanek ZTM 06 obok budynku dworca PKP.	Hrubieszów Miasto 23:13
19:53 55	III 55	IC - IC 21104 BYSTRZYCA 1 2 R X *	Lublin Zachodni 19:59, Nałęczów 20:15, Puławy Miasto 20:29, Dęblin 20:43, Piawa 21:11, Otwock 21:30	Warszawa Wschodnia 22:01
19:58 53	II 53	IC - TLK 82105 ZAMOYSKI 1 2 R X *	Świdnik Miasto 20:12, Trawniki 20:28, Krasnystaw Miasto 20:54, Izbica 21:07, Zawada 21:26, Zamość 22:03, Zamość Starówka 22:07, Zamość Wschód 22:10, Wербkowice 22:50 1-7 ∅ 14-17 VI: 1 2 R X *	Hrubieszów Miasto 23:05

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

OGŁOSZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III - obszar A - rejon ulic: J. Czapskiego i W. Chodźki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247 z późn. zm.), uchwały Rady Miasta Lublin Nr 76/III/2019 z dnia 31 stycznia 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmian miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Lublin - część III dla jednego z czterech obszarów objętego w/w uchwałą położonego w obszarze A - rejon ulic: J. Czapskiego i W. Chodźki w granicach oznaczonych na załączniku graficznym.

Projekt zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko udostępniony będzie w dniach od 15 czerwca 2021 r. do 6 lipca 2021 r. w godzinach od 8:00 do 15:00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, Wydział Planowania, ul. Wieniawska 14, XII piętro, pokój nr 1206A, jak również na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej UM Lublin w zakładce planowanie przestrzenne. Z uwagi na stan epidemii w przypadku chęci osobistego zapoznania się z projektem zmiany planu w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, proszę o wcześniejszy kontakt e-mailowy: planowanie@lublin.eu lub telefoniczny pod nr tel. 81 466 23 00 w celu umówienia spotkania.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie rozwiązaniami dotyczącymi zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu 29 czerwca 2021 r. o godzinie 13:00 w Ratuszu, Plac Króla Władysława Łokietka 1, parter - sala nr 2.

Chęć wzięcia udziału w dyskusji publicznej niezależnie od jej formy przeprowadzenia proszę zgłosić telefonicznie pod nr tel. 81 466 23 00 lub na adres e-mail: planowanie@lublin.eu do dnia 25 czerwca 2021 r. O formie dyskusji publicznej osoby, które zgłosiły chęć wzięcia w niej udziału, zostaną powiadomione telefonicznie lub e-mailowo w terminie do dnia 28 czerwca 2021 r.

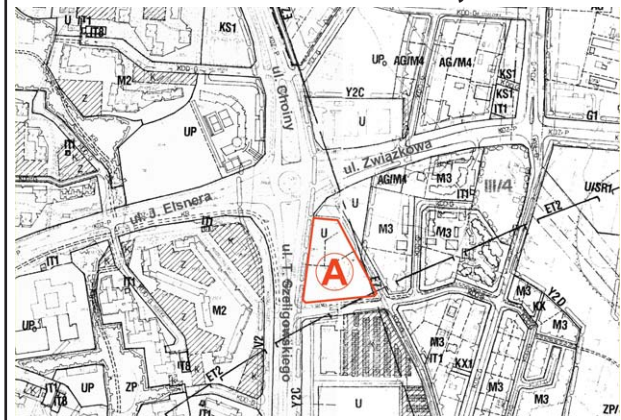
W związku z wprowadzonym stanem epidemii możliwe jest przeprowadzenie dyskusji publicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej zgodnie z art. 8d ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. W tym przypadku dla zarejestrowanych osób zostanie wygenerowany link do spotkania, który zostanie przesłany w e-mailu zwrotnym (potwierdzenia rejestracji z linkiem do spotkania będą wysyłane w godzinach pracy Urzędu; zgłoszenia po godz. 15.30 będą potwierdzane w kolejnym dniu roboczym).

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną do Prezydenta Miasta Lublin, Plac Króla Władysława Łokietka 1, 20-109 Lublin, e-mail: planowanie@lublin.eu, ePUAP: /UMLublin/SkrytkaESP z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 lipca 2021 r.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Prezydenta Miasta Lublin, danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Prezydent Miasta Lublin
dr Krzysztof Żuk



in987

NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820
lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x1

ogłoszenia

PRACA

NIEMIECKA firma FahrerKonzept GmbH zatrudni bezpośrednio kierowców CE - systemy pracy do wyboru. Jesteś zainteresowany ale brakuje Ci doświadczenia? Żaden problem! Zorganizujemy i opłacimy kurs szkoleniowy specjalnie dla Ciebie na terenie naszego ośrodka szkoleniowego we Frankfurcie nad Odrą/ Słubicach FahrerKonzept GmbH Tel. +49 1759024324 www.fahrerkonzept.eu

077721101A

ZATRUDNIĘ szefa kuchni. Zatrudnię dietetyka. Zakład pracy w Świdniku, tel. kontaktowy 602181520, 602781049

066221101A

RÓŻNE

KUPIE dąb, jesion. 603673777

064821101A

POSZUKUJĘ

MAM 78 lat, 185 wzrostu, wykształcenie wyższe. Poszukuję uczciwej opiekunki. Zapewniam lokum, wyżywienie i wynagrodzenie do uzgodnienia. Jestem fizycznie sprawny i jeżdżę samochodem. tel. 530 061 027.

064921101A

USŁUGI

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

064521101A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KÓLDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420101A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321101A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.). Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

073121101A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

075821101A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

187720101A

masz firmę?



Zamów w Dzienniku Wschodnim!

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

bi0010

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Lublin, ul. 3 Maja 18/2

reklama@dziennikwschodni.pl 81 46 26 988
81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz
sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biuro Ogłoszeń
eliza.jakuszewska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 691 770 393

bi0031

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz (81) 191 91 695 919 919

TJ1895

Srogie lanie w Częstochowie

Żużlowcy Motoru Lublin odebrali lekcję pokory pod Jasną Górą. W piątkowym starciu z Eltrox Włókniarzem Częstochowa żółto-biało-niebieskim zabrakło niemal wszystkiego, a szczególnie bojowego nastawienia



Obrona nie do przejścia

W spotkaniu ostatniej kolejki Azoty Puławy wygrały 28:22 z Górnikiem Zabrze i po raz piąty w historii wywalczyły brązowy medal mistrzostw Polski



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jazzmani na salonach



SPORTY WALKI W piątkowy wieczór w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli odbyła się Lubelska Gala Sportów Walki. W najważniejszym pojedynku Hubert Szymajda pokonał Łukasza Bieńka

Kamil Kozioł

Imprezy organizowane przez Thunderstrike Fight League od dawna odznaczają się wysokim profesjonalizmem. Przypomnijmy, że Jacek Sarna i jego ludzie w przeszłości potrafili zapełnić nawet halę Globus. Tym razem podjęli się równie trudnego zadania – organizacji poważnej gali MMA tuż po poluzowaniu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa. Wyszło znakomicie, bo Lubelska Gala Sportów Walki była prawdziwym świętem, a zaserwowana karta walk została skrojona wręcz idealnie. Całość dopełniała bardzo dobra transmisja w TVP Sport, która dodatkowo mobilizowała wszystkich do zdynamizowania przebiegu imprezy.

Jedynym minusem był dość wczesny występ Tomasza Borowca. Zawodnik Motoru Lublin był wspierany na trybunach przez liczną i głośną grupę kibiców. Pojedynek był toczony w formule K-1, a rywalem lublinianina był Przemysław Bi-

nienda. W każdej z pięciu rund doświadczony przeciwnik próbował ciosów bokserskich, na co Borowiec odpowiadał skutecznymi kopnięciami. W efekcie pod koniec pojedynku ciało Biniendy było już mocno obite, a on sam słał się na nogach. Sędziowie nie mieli wątpliwości i przyznali triumf Borowcowi, co wpawiło w ekstazę kibiców w hali MOSiR. – Rywal mnie nie zaskoczył. Raczej to ja siebie zaskoczyłem, bo nie zawalczyłem tak, jak potrafię. Wiedziałem, że on jest twardy i ma dużo zawodowych pojedynków bokserskich. Tymczasem, kiedy go traślałem, to nie wchodziłem w drugie tempo i nie ponawiałem ataku. Zamiast tego niepotrzebnie oddawałem mu pole – mówi Tomasz Borowiec.

Drugim ważnym wydarzeniem karty telewizyjnej był pojedynek Judyty Rymarzak z Natalią Baczyńską. Ta pierwsza, zawodniczka Dzikiego Wschodu Biała Podlaska, uchodziła za faworytkę tego starcia, które miało być eliminatorem do walki o pas.

Obie panie dały popis kapitalnego MMA – kibice zobaczyli zarówno ciekawe akcje w stojce, jak i w parterze. Baczyńska przegrała pierwszą rundę, ale w dwóch kolejnych była zdecydowanie lepsza. Mogła nawet skończyć ten pojedynek przed czasem, ale nie była w stanie dopiąć duszenia. Sędziowie nie byli zgodni w ocenie tej walki – dwóch z nich wskazało jednak na triumf Baczyńskiej. – Judyta była ciężką rywalką. Myślę, że stworzyliśmy przednie widowisko. Przespałam pierwszą rundę, co często mi się zdarza. Później się rozkręciłam, podkręciłam tempo i wygrałam. Kiedy sędzia trzymał nasze ręce, to pojawił się stres. W głębi serca czułam się jednak zwyciężczynią walki – powiedziała Natalia Baczyńska.

Prawdziwą uczcą dla kibiców była jednak walka wieczoru, w której zmierzyli się Hubert Szymajda i Łukasz Bienieć. Obaj zawodnicy z województwa lubelskiego zaprezentowali MMA na najwyższym poziomie.

Walka mogła skończyć się już po kilkunastu sekundach, kiedy to Bienieć trafił potężnie Szymajdę. Ten upadł, ale zdołał się ocknąć i obronić przed pełnym furii atakiem rywala. – Po tym ciosie myślałem, że ktoś wyłączy światło – opowiadał barwnie Hubert Szymajda. Świdniczanin był zmuszony walczyć w parterze – płaszczyźnie, której chciał uniknąć. W piękny sposób przejął w nim jednak inicjatywę i zmusił Bieńkę do odklepania. – To mała styl. Chciałem w pierwszej rundzie trzymać się planu i walczyć w stojce. Dostałem jednak potężny cios i musiałem improwizować jak rasowy jazzman. Udało się i cieszę się ze zwycięstwa – powiedział Hubert Szymajda, popularny Maupa.

Nie tylko on zasługuje na miano rasowego jazzmana, bo pięknych dźwięków w piątkowy wieczór było bardzo dużo. Dlatego trzeba się cieszyć, że kolejna gala TFL odbędzie się prawdopodobnie we wrześniu. Jej miejsce jeszcze nie jest znane.

WYNIKI LUBELSKIEJ GALI SPORTÓW WALKI

- **73 kg:** Hubert Szymajda (MMA 9-4-0) pokonał Łukasza Bieńkę (MMA 6-7-0) przez poddanie (duszenie zza pleców) w rundzie pierwszej
- **59 kg:** Natalia Baczyńska (MMA 4-1-0) pokonała Judytę Rymarzak (MMA 3-4-0) niejednogłośnie decyzją sędziów
- **66 kg:** Adrian Hamerski (MMA 1-0-0) pokonał Nikodema Architę (MMA 1-4-0) przez nokaut (kolano) w rundzie pierwszej
- **63 kg:** Kamil Giez (MMA 1-0-1) pokonał Kacpra Anisiewicza (0-1-1) jednogłośnie decyzją sędziów
- **86 kg (K-1):** Tomasz Borowiec pokonał Przemysława Biniendę jednogłośnie decyzją sędziów
- **70 kg:** Cezary Kruszniewski pokonał Patryka Marca przez techniczny nokaut (uderzenia w parterze) w rundzie pierwszej – starcie półzawodowe
- **57 kg:** Wiktoria Czyżewska pokonała Weronikę Cisło przez techniczny nokaut (uderzenia w parterze) w rundzie drugiej
- **77 kg:** Ernest Dorosz pokonał Damiana Popielę jednogłośnie decyzją sędziów – walka półzawodowa
- **72 kg (K-1):** Mateusz Wójtowicz pokonał Filipa Szostaka jednogłośnie decyzją sędziów

PILKARSKA FORTUNA I LIGA

Korona Kielce – Widzew Łódź 1:1 (Jacek Podgórski 42-karny – Karol Czubak 86) ● **Arka Gdynia – Radomiak Radom 0:2** (Damian Gaska 35, Karol Angielski 69) ● **Resovia – Chrobry Głogów 1:0** (Bartosz Jaroch 16) ● **GKS Bełchatów – GKS 1962 Jastrzębie 0:2** (Jakub Niewiadomski 62, Farid Ali 81) ● **Zagłębie Sosnowiec – Górnik Łęczna 0:1** (Tomasz Midzierski 6) ● **Stomil Olsztyn – Miedź Legnica 1:1** (Koki Hinokio 30 – Nemanja Mijusković 34) ● **ŁKS Łódź – Bruk-Bet Termalica Nieciecza 3:2** (Michał Trąbka 39, 81, Łukasz Sekulski 90-karny – Mateusz Grzybek 48, Piotr Wlazło 89-karny) ● **Odra Opole – GKS Tychy 1:5** (Bartosz Szeliga 41-samobójcza – Sebastian Steblecki 36, Jakub Piątek 60, Bartosz Biel 69, Kamil Kargulewicz 88, Maciej Mańka 90) ● **Sandecja Nowy Sącz – Puszcza Niepołomice 2:1** (Jan Kuźma 65, Armand Ella 88 – Szymon Kobusiński 90).

1.Radomiak	33	65	47-20
2.Bruk-Bet	33	64	56-28
3.Tychy	33	62	48-26
4.Arka	33	57	48-32
5.ŁKS	33	57	58-40
6.Górnik	33	53	44-30
7.Miedź	33	50	48-35
8.Odra	33	49	34-39
9.Sandecja	33	45	42-47
10.Chrobry	33	44	34-42
11.Widzew	33	43	28-35
12.Korona	33	41	31-44
13.Stomil	33	34	31-48
14.Puszcza	33	34	30-46
15.Jastrzębie	33	32	30-47
16.Resovia	33	32	26-43
17.Zagłębie	33	29	34-42
18.Belchatów	33	23	24-49

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe.

34 kolejka (wszystkie mecze 13 czerwca o 12.40): Widzew – Odra ● Tychy – ŁKS ● Bruk-Bet – Stomil ● Miedź – Zagłębie Górnik – Sandecja ● Puszcza – Bełchatów ● Jastrzębie – Resovia ● Chrobry – Arka ● Radomiak – Korona.

Bramka na urodziny

PILKARSKA FORTUNA FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna po ponad dwóch miesiącach bez wygranej wrócił z Sosnowca z upragnionymi trzema punktami. Zielono-czarni wygrali z Zagłębiem 1:0 po голу Tomasza Midzierskiego i są o krok od zapewnienia sobie gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę

Przed niedzielnym meczem w obozie Górnika panowała pełna mobilizacja. Zawodnicy zgodnie zapowiedzieli, że jadą do Sosnowca by wreszcie wygrać i przełamać passę dziewięciu meczów bez wygranej. I już od pierwszych minut spotkania ostro wzięli się do pracy. W 6 min, po dobrym dośrodkowaniu z rzutu różnego, najlepiej w polu karnym zachował się Tomasz Midzierski i celną główką dał swojej drużynie prowadzenie. Tym samym doświadczony stoper Górnika sprawił sobie idealny prezent na urodziny, które obchodził w sobotę. Po objęciu prowadzenia łącznianie nie cofnęli się, tylko szukali kolejnej bramki. I byli jej bardzo blisko, jednak Bartoszowi Śpiączce zabrakło nieco precyzji.

W dalszej fazie pierwszej połowy spotkanie się wyrównało, a po pół godziny gry miejscowi mogli doprowadzić do remisu. Jednak strzał głową jednego z graczy Zagłębia zatrzymał się na słupku. To nie był jednak koniec problemów Górnika, bo w 32 minucie arbiter podyktował



Tomasz Midzierski zdobył w Sosnowcu gola, a Maciej Gostomski obronił rzut karny

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

rzut karny dla miejscowych. Do piłki podszedł Kamil Sobczak, ale Maciej Gostomski popisał się świetną interwencją i uchronił swój zespół od straty gola.

Po zmianie stron ekipa z Sosnowca atakowała nadal. I znowu mogła wyrównać, ale strzał Goncalo Gregorio trafił w słupek łącznińskiej bramki. W odpowiedzi „zie-

lono-czarni” umieścili piłkę w bramce rywali, ale arbiter nie uznał jej ze względu na pozycje spaloną. Kolejne minuty to dalsze ataki Zagłębia i próby „odgryzania się”

łącznian. Na cztery minuty przed końcem szansę na „zamknięcie meczu” miał Karol Struski, ale minimalnie chybił. Niewykorzystana okazja na szczęście się nie zemściła i Górnik mógł cieszyć się z ligowego zwycięstwa po raz pierwszy od 1 kwietnia.

Dzięki niedzielnemu przełamaniu zielono-czarni utrzymali szóste miejsce, które daje prawo gry w barażach o PKO BP Ekstraklasę. Za tydzień, w ostatniej kolejce, zespół trenera Kamila Kieresia zagra u siebie z Sandecją Nowy Sącz i potrzebuje punktu by zapewnić sobie przedłużenie sezonu.

Zagłębie Sosnowiec – Górnik Łęczna 0:1 (0:1)

Bramka: Midzierski (6).

Zagłębie: Stępniewski – Ryndak (64 Seedorf), Duriska, Machała, Turzyniecki – Misak, Karbowy (64 Korzeniecki), Ambrosiewicz, Oliveira, Maia (46 Gregorio) – Sobczak.

Górnik: Gostomski – Leandro, Midzierski, Baranowski, Kukułowicz (82 Matei) – Krykun, Tymosiak, Kalinkowski (80 Struski), Mak (82 Goliński) – Śpiączka (73 Pajnowski), Banaszak.

Żółta kartka: Tymosiak.

Sędziował: Paweł Malec (Łódź). **Widzów:** 674.

Srogie lanie w Częstochowie

PGE EKSTRALIGA Żużlowcy Motoru Lublin odebrali lekcję pokory pod Jasną Górą. W piątkowym starciu z Eltrox Włókniarzem Częstochowa żółto-biało-niebieskim zabrakło niemal wszystkiego, a szczególnie bojowego nastawienia. Po kiepskim występie przegrali 34:56 (83:97 w dwumeczu), co oznacza, że stracili także punkt bonusowy

Krzysztof Kurasiewicz

Już próba toru przed rozpoczęciem spotkania pokazała, że gospodarze są wyraźnie szybsi od żużlowców Motoru. Zgodnie z tą przesłanką, pierwszy bieg padł łupem częstochowian. Bartłomiej Smektała zaatakował spod płotu, a Leon Madsen wyprzedził dosyć szybko Jarosława Hampela, a potem Grigorija Łagutę. Najbardziej udana dla „Koziołków” była kolejna gonitwa – Wiktor Lampart nie dał się zablokować na starcie i pewnie pomknął do mety. Potem jeszcze dwukrotnie triumfowali zawodnicy Włókniarza – najpierw 4:2, a potem ponownie 5:1. Podopieczni trenera Piotra Świderskiego mieli wyraźną przewagę po serii startów otwierającej ten mecz – 17:7.

Z każdym kolejnym wyścigiem sytuacja żółto-biało-niebieskich coraz bardziej się komplikowała. O ile po powrocie na tor padł remis, dzięki skutecznej jeździe Jarosława Hampela, o tyle kolejne dwa starty należały do „Łwów”. Znakomity popis umiejętności dał junior Włókniarza – Mateusz Świdnicki. W szóstym biegu walczył na łokcie z Krzysztofem Buczkowskim, który szybko skapitulował, a potem przepychał się z Grigoriem Ła-



Z każdym wyścigiem sytuacja lublinian się komplikowała

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI/ARCHIWUM

gutą. Rosjanin też wywiesił białą flagę. Cieszyć się mógł również Kacper Woryna, który zdobył pierwszą „trójkę” na domowym stadionie w tym sezonie. Gospodarze powiększyli swoje prowadzenie – 29:13.

W trzeciej serii startów padł najpierw remis, a potem była podwójna wygrana zespołu z Częstochowy. Leon Madsen dowiódł swoją pierwszą „trójkę” w tym spotkaniu. Zajęgo plecami linię mety przekroczył dobrze dysponowany tego dnia Kacper Woryna. Lubli-

nianie musieli bardzo długo czekać na jakiś przebłysk nadziei, że uda im się chociaż zobaczyć punkt bonusowy na horyzoncie. W 10. biegu Mikkel Michelsen i Wiktor Lampart poradzili sobie z Bartoszem Smektałą i Jonaszem Jeppesenem. Przedstawiciele Włókniarza popełnili kosztowne błędy na trasie, a ich rywale skutecznie się obronili. Wciąż jednak dużo tracili – 22:38.

Jak się okazało, cud się nie wydarzył, a goście ze wschodu Polski musieli pogodzić się z porażką i utratą punktu

bonusowego. Pecha miał też Grigorij Łaguta, który w 11. gonitwie zaliczył defekt. To była woda na młyn dla częstochowian, którzy wygrali 4:2. Następnie kibice oglądali dwa remisy, co tylko przypieczętowało zwycięstwo Włókniarza w całym spotkaniu oraz w dwumeczu. Przed biegami nominowanymi było 48:30 dla miejscowych.

Te były już jedynie formalnością. Najpierw duet Bartosz Smektała-Kacper Woryna dał swojej drużynie podwójną wygraną. Potem jednak świetnie spisał się

Mikkel Michelsen, do którego nie można było mieć po tej konfrontacji zastrzeżeń. Zrobił tyle w pojedynkę, ile tylko mógł, czyli uzbierał 15 punktów w sześciu biegach. Ostatecznie trzy „oczka” za triumf w całym spotkaniu oraz w dwumeczu trafił na konto Włókniarza – 56:34 (97:83).

Eltrox Włókniarz Częstochowa – Motor Lublin 56:34 (97:83)

Motor: 1. Grigorij Łaguta 3 (1,1,1,d,d), 2. Krzysztof Buczkowski 2 (0,0,-,2), 3. Jarosław Hampel 6+1 (0,3,1,-,2,0,0), 4. Mark Karion 0 (-,-,-,-,-), 5. Mikkel Michelsen 15 (2,2,2,3,3,3), 6. Wiktor Lampart 7+2 (3,0,2,-,1,-,1), 7. Mateusz Cierniak 0 (0,0,-), 8. Dominik Kubera 1 (1,0,0).

Włókniarz: 9. Leon Madsen 11+1 (2,-,1,3,3,2), 10. Kacper Woryna 10+3 (2,-,3,2,-,1,-,2,-), 11. Bartosz Smektała 11 (3,2,0,3,3), 12. Jonas Jeppesen 4+1 (1,1,-,1,1), 13. Fredrik Lindgren 12+1 (3,3,3,2,1,-), 14. Jakub Miśkowiak 5 (2,3,0), 15. Mateusz Świdnicki 3+2 (1,-,2,-,0), 16. Bartłomiej Kowalski ns.

BIEG PO BIEGU

- Smektała, Madsen, Łaguta, Hampel **5:1**
- Lampart, Miśkowiak, Świdnicki, Cierniak **3:3 (8:4)**
- Lindgren, Michelsen, Jeppesen, Buczkowski **4:2 (12:6)**
- Miśkowiak, Woryna, Kubera, Lampart **5:1 (17:7)**
- Hampel, Smektała, Jeppesen, Kubera **3:3 (20:10)**
- Lindgren, Świdnicki, Łaguta, Buczkowski **5:1 (25:11)**

- Woryna, Michelsen, Madsen, Cierniak **4:2 (29:13)**
- Lindgren, Michelsen, Hampel, Miśkowiak **3:3 (32:16)**
- Madsen, Woryna, Łaguta, Kubera **5:1 (37:17)**
- Michelsen, Lampart, Jeppesen, Smektała **1:5 (38:22)**
- Madsen, Hampel, Jeppesen, Łaguta (d) **4:2 (42:24)**
- Smektała, Buczkowski, Lampart, Świdnicki **3:3 (45:27)**
- Michelsen, Lindgren, Woryna, Hampel **3:3 (48:30)**
- Smektała, Woryna, Lampart, Łaguta (d) **5:1 (53:31)**
- Michelsen, Madsen, Lindgren, Hampel **3:3 (56:34)**

8. runda: Betard Sparta Wrocław – ZOOLeszcz DPV Logistic GKM Grudziądz 63:27 ● **Eltrox Włókniarz Częstochowa – Motor Lublin 56:34** ● Marwis.pl Falubaz Zielona Góra – eWinner Apator Toruń 48:42 ● **Moje Bermudy Stal Gorzów – Fogo Unia Leszno (zakończony po zamknięciu wydania).**

1. Sparta	8	13	101
2. Włókniarz	8	11	28
3. Motor	8	11	8
4. Stal	7	10	38
5. Unia	7	8	24
6. Apator	8	5	-20
7. Falubaz	8	4	-68
8. GKM	8	3	-111

11-13 czerwca: Apator – Sparta ● Unia – Włókniarz ● Motor – Stal ● GKM – Falubaz.

Znowu szalony mecz

EWINNER II LIGA Niesamowita historia. Od 0:3 do 3:3 w Lublinie i od 0:3 do 3:3 w Siedlcach. Rzadko zdarzają się takie sytuacje, a tymczasem dwa kolejne mecze pomiędzy Motorem, a Pogonią przebiegały właśnie w ten sposób. Gospodarze prowadzili trzema bramkami, ale rywale potrafili wywalczyć remis. W niedzielę to drużyna Marka Saganowskiego wróciła z dalekiej podróży

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Rywalizacja o szóste miejsce dające prawo gry w barażach przypomina wyścig żółwi. Motor nie wygrał od dwóch kolejek, a mimo to inne wyniki znowu ułożyły się po myśli ekipy z Lublina. Drużyna trenera Saganowskiego miała szansę jeszcze powalczyć o pierwszą szóstkę. Trzeba było jednak wygrać w Siedlcach.

Pierwsze minuty toczyły się na połowie Pogoni, ale niewiele z tego wynikało. Konkretniejsza była drużyna gospodarzy, która w pierwszych 10 minutach przeprowadziła dwie groźne akcje. I już ta druga zakończyła się golem. Po zagraniu z prawego skrzydła podanie w pole karne dostał Marcin Kozłowski i od razu uderzył z pierwszej piłki do siatki.

Już w 17 minucie mogło być groźnie pod bramką Bartosza Klebaniuka. Mogło, ale Daniel Świdzki źle przyjął piłkę i szybko przejęli ją rywale. 180 sekund później o mały włos „wielbłąda” nie popełniłby Seweryn Kielpin, który daleko wyszedł przed swoje pole karne, ale nie trafił w futbolówkę. Miał jednak szczęście, że nie dopadł do niej Maciej Górski i że asekurowali go koledzy z obrony.

Później w boczną siatkę huknął Tomasz Śwędrowski, a blisko gola ponownie był Świdzki. Po centrze Filipa



Motor po remisie w Siedlcach stracił szansę na grę w barażach o awans do I ligi

FOT. MOTOR LUBLIN

Wójcika napastnik Motoru z kilku metrów nie potrafił jednak uderzyć do bramki. W końcówce pierwszej odsłony „Śwędro” podszedł do rzutu wolnego, ale nie wykonał go najlepiej, bo huknął w mur. Goście ciągle byli jednak przy piłce i wszystko powinno się skończyć wyrównaniem. Problem w tym, że „Świder” ponownie spudłował. Ten sam gracz w 41

minucie po raz kolejny powinien pokusić się o gola. Wszystko zrobił dobrze, aż do momentu strzału. Urwał się obrońcy jednak w sytuacji sam na sam uderzył w Klebaniuka.

Kibice żółto-biało-niebieskich liczyli, że druga połowa, jak zwykle będzie bardziej udana dla ich pupili. Niestety, już w 47 minucie Ishmael Baidoo dośrod-

kował z narożnika boiska, a Krzysztof Danielewicz głową podwyższył na 2:0. W 54 minucie Kielpin zagrywał do debiutującego w II lidze Jakuba Sobstyła, a ten miał problemy z przyjęciem i piłka odbiła się od niego wprost do rywali. Oskar Sewerzyński znalazł się sam przed bramkarzem Motoru i zaliczył trzecie trafienie dla gospodarzy.

Później mieliśmy festiwal rzutów karnych, dzięki którym lublinianie wrócili do gry. Najpierw było zagranie ręką, a później foul na Wójciku. Dwa razy z „wapna” nie mylił się Śwędrowski i w 65 minucie było już tylko 3:2. A na kwadrans przed końcowym gwizdkiem piłkarze trenera Saganowskiego doprowadzili do wyrównania. Klebaniuk odbił strzał Śwędrowskiego, a pierwszy do piłki dopadł Krzysztof Ropski i huknął pod poprzeczkę. W końcówce obie ekipy miały swoje szanse, ale ostatecznie zawody zakończyły się podziałem punktów. A ten oznacza, że Motor nie ma już szans awansować do strefy barażowej. Szkoda, bo wystarczyło wygrać jeden z trzech ostatnich meczów i można było się jeszcze pokusić o szóste miejsce.

Pogoń Siedlce – Motor Lublin 3:3 (1:0)

Bramki: Kozłowski II (10), Danielewicz (47), Sewerzyński (54) – Śwędrowski (57, 65-obie z karnych), Ropski (75).

Pogoń: Klebaniuk – Kołoczek, Tadrowski (46 Brodziński), Repka, Miś (63 Olszewski), Przybecki, Sewerzyński (80 Burkhardt Danielewicz, Kozłowski II (80 Leszczuk), Baidoo, Górski.

Motor: Kielpin – M. Król, Grodzicki, Wawrzczyk, Moskwie, Wójcik, Śwędrowski, Kumoch (66 Jagodziński), Sobstyl (56 Duda), Ceglarz, Świdzki (66 Ropski).

Żółte kartki: Tadrowski, Kołoczek, Danielewicz, Olszewski, Burkhardt – Ceglarz, Śwędrowski, Duda.

Sędziował: Paweł Kukla (Kraków).

Nie potrafią zrobić sobie krzywdy

HUMMEL IV LIGA Tylko punkt dla Kłosa w meczu z Orłętami Łuków. W sobotę na boisku w Rożdżałowie spotkanie między tymi drużynami zakończyło się bezbramkowym remisem

Ten wynik oznacza, że drużyna Zbigniewa Wójcika ma teraz tyle „oczek” co Start Krasnostaw, czyli 40. Rywale w ten weekend wygrali walkowerem z Unią Hrubieszów. W niedzielę wieczorem do walki o szóste miejsce może wrócić Grom Różaniec. Musi jednak pokonać u siebie Bizona Jeleniec. Jeżeli się uda, to beniaminek także będzie miał na koncie 40 punktów.

Kłos w ostatniej kolejce wybiera się do Krasnegostawu, dlatego w sobotę liczył na trzy punkty. Od początku było jednak jasne, że to będzie mecz na 0:0, a jeżeli którejś z ekip uda się wygrać, to raczej jednym golem. Było sporo walki i stałych fragmentów gry, ale niewiele z tego wynikało. Gospodarze najlepszą okazję na bramkę stworzyli sobie w drugiej połowie. Główna Artura Rutkowskiego nie znalazła jednak drogi do siatki. Ekipa z Łukowa wyprowadziła kilka groźnych kontr jednak brakowało wykończenia. I ostatecznie goli w Rożdżałowie nie było.

– Mieliśmy swój cel, czyli wygrać. A Orłęta swój, czyli nie przegrać i wyprowadzać groźne kontry. Trzeba przyznać, że kilka takich akcji wyszło im całkiem nieźle, zwłaszcza lewą stroną. Na pewno nie można odmówić chłopakom walki i zaangażowania. Jeżeli chodzi jednak o grę, to niewiele się działo. Skończyło się remisem i można powiedzieć, że dalej jesteśmy w grze. Teraz jest to już jednak trochę inna gra. Mamy ze Startem po 40 punktów i wiemy, że zagramy z nimi ostatni mecz. To może być spotkanie o wszystko, chociaż przeciwnik ma łatwiejszy terminarz. Wcześniej zagra z Unią Białopole, a my z Górnikiem II Łęczna. Walczymy jednak do końca i mamy nadzieję, że wszystko zakończy się dla nas happy-endem – mówi Zbigniew Wójcik, trener Kłosa.

Jak spotkanie oceniają goście? – Wynik jest dla nas bardzo pozytywny. Kłos to dla nas niewygodny rywal. Wychodzi na to, że oni nie

potrafią nam zrobić krzywdy, ale mi im także. Dzięki temu remisowi trzymamy rywali, którzy są niżej na dystans. Wolelibyśmy jednak rozgrywać, jak najmniej takich spotkań. Nie ma co ukrywać, że zęby bolały od patrzania na boisko. Próbowaliśmy grać w piłkę, ale się nie dało. Trzeba było wywalczyć ten remis i wyciągnęliśmy z tego meczu maksa – wyjaśnia Maciej Syga, drugi trener ekipy z Łukowa.

(LUKISZ)

Kłos Gmina Chełm – Orłęta Łuków 0:0

Kłos: Wojtiuk – Adamski (46 Kowalski), Rutkowski, Poznański, Siatka, Flis, K. Rak, J. Rak (55 Mazur), Wójcicki, Fornal (76 Gerczak), Wójcicki, Drzewicki (60 Dąbrowski).

Orłęta: Kuźma – Czernski, Goławski, Rybka, Jaworski, Mielnik (63 Kaliński), Sowisz, Lipiński, Kurowski (63 Kierych), Grochowski (73 Jemioł), Siemieniuk.

Żółte kartki: Fornal – Lipiński, Mielnik.

Czerwona kartka: Lipiński (Orłęta, 88 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Mateusz Pizoń (Lublin).

EWINNER II LIGA

Błękitni Stargard – Garbarnia Kraków 0:0 • Olimpia Elbląg – Śląsk II Wrocław 1:4 (Surdykowski 90 – Maruszak 13, Bargiel 32, Boruń 58, Bartoń 72) **• Znicz Pruszków – KKS 1925 Kalisz 0:2** (Gordillo 11, Wichtowski 37-samobójcza) **• Olimpia Grudziądz – Wigry Suwałki 2:2** (Witasik 54, Graczyk 77 – Adamek 39, Dobrotka 89) **• Górnik Polkowice – Bytovia Bytów 5:0** (Piątkowski 17, Terpiłowski 36, Szuszkiewicz 47, Ratajczak 77, Fryzowicz 89) **• Lech II Poznań – Chojniczanka Chojnice 1:2** (Karbownik 60 – Skrzypczak 27, Bartosiak 55) **• GKS Katowice – Stal Rzeszów** zakończył się po zamknięciu tego wydania **• Hutnik Kraków – Sokół Ostróda 1:2** (Kielis 15 – Siemaszko 19, Wicki 46) **Pogoń Siedlce – Motor Lublin 3:3.**

1.	Górnik	35	75	69-28
2.	Katowice	34	67	61-37
3.	Chojniczanka	35	66	62-33
4.	Wigry	35	63	51-35
5.	KKS	35	56	50-39
6.	Skra	35	51	47-38
7.	Garbarnia	35	51	45-46
8.	Stal	34	50	57-54
9.	Śląsk II	35	49	56-56
10.	Motor	35	47	43-42
11.	Hutnik	36	45	47-61
12.	Sokół	35	43	47-54
13.	Pogoń	35	42	58-58
14.	Znicz	35	37	37-55
15.	Lech II	35	37	45-58
16.	Olimpia E.	35	36	38-51
17.	Olimpia G.	35	36	40-62
18.	Błękitni	35	36	35-61
19.	Bytovia	35	31	42-62

NAJLEPSI STRZELCY

21 bramek – Kamil Wójtyra (Skra Częstochowa) **• 20 bramek** – Sebastian Bergier (Śląsk II Wrocław) **• 19 bramek** – Dawid Wolny (Sokół Ostróda) **• 16 bramek** – Szymon Skrzypczak (Chojniczanka Chojnice) **• 15 bramek** – Piotr Giel (Bytovia Bytów), Janusz Surdykowski (Olimpia Elbląg) **• 14 bramek** – Jose Embalo (Olimpia Grudziądz), Marcin Urynowicz (GKS Katowice).

ZDANIEM TRENERÓW

Wojciech Szacon
(drugi trener Avii Świdnik)

– W moim odczuciu bardzo fajne i wyrównane spotkanie. Były momenty, kiedy Wisła przeważała, ale i takie, kiedy my trochę więcej kreowaliśmy. Szkoda bramki straconej w końcówce. Szacunek dla chłopaków, bo na pewno zostawili kawał zdrowia na boisku. Zagraliśmy do końca. Mecz był ciekawy dla kibiców i wyrównany.

Mariusz Pawlak
(Wisła Puławy)

– Gratulacje dla mojego zespołu. Chcieliśmy to spotkanie wygrać. Od początku było widać, że pracujemy bardzo mocno. Po ostatniej porażce, gdzie akurat nie musieliśmy przegrać ze Stalową Wolą chcieliśmy się nie tylko zrewanżować, ale i pokazać, że gramy ofensywnie i że chcemy strzelać bramki. Może szło ciężko, ale zwycięstwo było zasłużone. Mieliliśmy więcej składnych akcji i cieszę się, że wróciliśmy do tego, że wygrywamy w Puławach. Drużyna zostawiła na boisku więcej zdrowia. Wiadomo, w jakim momencie jesteśmy. Widzę to na treningach, że niektórzy zawodnicy nie wyglądają tak świeżo, jak do meczu z Sieniawą. Wiemy jednak, że w głowach jest już ta myśl, że coś już zrobiliśmy. Nieraz jest ciężko, ale wygrywamy i to jest najważniejsze. Emil Drozdowicz? Pierwsza diagnoza to mocne stłuczenie biodra. Każda doba będzie ważna. Jest też szansa, że zobaczymy go w środe w meczu Pucharu Polski. Są mecze ważne i ważniejsze, a dla nas puchar na pewno jest ważnym spotkaniem, ale nie kosztem zdrowia i na pewno zastanowimy się i podejmiemy najlepszą decyzję. (LUKISZ)

**W ŚRODĘ PÓŁFINAŁY
PUCHARU POLSKI**

Poza ligą w tym sezonie do rozegrania pozostały jeszcze trzy mecze Pucharu Polski. Tym razem na szczelbu województwa. W najbliższą środę odbędą się mecze półfinałowe. W pierwszym Wisła Puławy zmierzy się u siebie z Orłętami Spomlek Radziń Podlaski. W drugim czwartoligowa Tomasovia Tomaszów Lubelski podejmie Chelmiankę Chełm. Oba spotkania zaplanowano na godz. 18. Finał rozgrywek odbędzie się za to w następną środę, 16 czerwca.

Edi specjalistą od ważnych bramek

PIŁKARSKA III LIGA Trzeci raz w tej rundzie zwycięstwo Wiśle zapewnił sprowadzony do Puław w zimie Ednilson. Tym razem popularny „Edi” w 87 minucie strzelił jedyne goła w derbach z Avią Świdnik. Dzięki temu Duma Powiśla po dwóch porażkach z rzędu znowu zgarnęła pełną pulę. Rozpoczęła też nową serię bez porażki na własnym stadionie. Poprzednia, którą przerwała Stal Stalowa Wola trwała aż 19 kolejek

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Były zawodnik Kotwicy Kołobrzeg ma już na koncie pięć bramek w tej rundzie. Tak się składa, że wcześniej w końcówkach zaliczał zwycięskie trafienia w meczach z KS Wiązownica i Siarką Tarnobrzeg. A w sobotę po raz trzeci zapewnił swojej drużynie trzy „oczka”.

Gole w starciu z Avią powinny jednak paść znacznie wcześniej. W ósmej minucie po akcji Dominika Cheby w dobrej sytuacji znalazł się Adrian Paluchowski. Najlepszy snajper grupy czwartej uderzył jednak nad poprzeczką. Na odpowiedź gości nie trzeba było czekać zbyt długo. Już 120 sekund później w dogodnej sytuacji znalazł się Mateusz Kompanicki, ale i jemu zabrakło precyzji. W 17 minucie wydawało się, że musi być 1:0. Centurę w pole karne ekipy ze Świdnika posłał Łukasz Kacprzycki. W szesnastce bardzo dobrze znalazł się Paluchowski i tym razem główkował w słupek.

Później strzałów nie brakowało i to z obu stron, ale tak klarownych sytuacji już nie było. W efekcie, do przerwy kibice w Puławach nie obejrzeli ani jednej bramki. Pierwszy kwadrans po przerwie, to lepsza postawa przyjezdnych, którzy kilka razy sprawdzili czujność Kacpra Kołotyły. Najpierw nieźle uderzył Dominik Maluga, ale golkipier Duma Powiśla zdołał odbić piłkę. Goście mieli



Ednilson po raz trzeci w tej rundzie zapewnił Wiśle trzy punkty

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

kilka stałych fragmentów gry, a jeden z nich zakończył się porządnym zamieszczeniem w szesnastce Wisły. Strzelali: Arkadiusz Górka i Rafał Kursa, ale podopiecznym trener Mariusza Pawlaka udało się wyjść z opresji.

W 72 minucie znowu świetną okazję miał Paluchowski. Tym razem „Paluch” w pojedynku jeden na jeden z Andrzejem Sobieszczykiem zdecydował się na łob. Bramka byłaby pewna gdyby nie interwencja Kursy, który zdążył wybić piłkę sprzed linii bramkowej.

W końcówce najpierw Maluga uderzył głową nad

bramką, a w odpowiedzi wreszcie swego dopięli miejscowi. Przemysław Skalecki świetnie wypatrzył Ednilsona. „Edi” wpadł w pole karne, poradził sobie z Górką i Sobieszczykiem, a na koniec bez problemów posłał wreszcie piłkę do siatki. Co ciekawe, po chwili do wyrównania mógł doprowadzić Wojciech Białek, ale w dogodnej sytuacji spudłował. I ostatecznie trzy punkty zostały w Puławach.

Trzeba jeszcze dodać, że to był drugi mecz obu ekip w przeciągu kilkunastu dni. Ponownie górą byli puławianie. Poprzednio, w ramach

Pucharu Polski wygrali na swoim boisku 2:1. Wówczas zwycięski gol padł... pięć minut wcześniej.

SNAJPERZY BEZ GOLI

Sobotni mecz w Puławach był także pojedynkiem dwóch najlepszych strzelców w grupie czwartej, czyli: Adriana Paluchowskiego i Wojciecha Białka. Obaj nie powiększyli jednak swojego dorobku. Wydawało się, że „Paluch” spokojnie dobrnie do granicy 30 goli w sezonie. Niestety, ostatnio zgubił formę. W siedmiu poprzednich występach tylko raz wpisał się na listę strzelców. W efekcie, Białek traci do niego już tylko

trzy bramki. Były zawodnik Legii Warszawa ma ich na koncie 28, a „Biały” 25. Obaj będą mieli jeszcze po dwie szanse, żeby dorzucić coś do swojego dorobku.

Wisła Puławy – Avia Świdnik 1:0 (0:0)

Bramka: Ednilson (87).

Wisła: Kołotyła – Cheba, Pielach, Wiech, Kuban, Ednilson, Skalecki, Kondracki (66 Czelny), Kacprzycki (66 Zajac), Drozdowicz (33 W. Puton), Paluchowski.

Avia: Sobieszczyk – Drozd, Kursa, Górka, Dobrzyński, Uliczny, Wójcik (78 Oziemczuk), Darmochwał (46 Kuliga), Maluga, Kompanicki, Białek.

Żółte kartki: Skalecki – Górka.

Sędziował: Mateusz Kowalski (Kielce).

Pierwsza porażka od kwietnia

PIŁKARSKA III LIGA Licznik meczów bez porażki Chelmianki zatrzymał się na dziewięciu. W sobotę piłkarze Tomasza Złomańczuka słabo weszli w meczu z Wisłoką i ostatecznie przegrali w Dębicy 1:3. Ostatni raz ani jednego punktu biało-zieloni nie wywalczyli 18 kwietnia, kiedy przegrali u siebie ze Stalą Stalowa Wola 0:1

Pierwszy strzał w piątej minucie oddali co prawda goście, ale większego zagrożenia po uderzeniu z rzutu wolnego w wykonaniu Tomasza Brzyskiego nie było. A później zdecydowanie lepiej prezentowali się gospodarze. Błyskawicznie odpowiedział Tomasz Palonek, który po ładnej akcji był tuż przed bramką Chelmianki, ale w zasadzie podał piłkę Sebastianowi Ciołkowi.

W 14 minucie biało-zieloni wrócili z dalekiej podróży. Michał Budzyński wyraźnie zahaczył rywala w swoim polu karnym i Wisłoka zasłużenie dostała karnego. Etatowy wykonawca jedenastek w zespole z Dębicy, czyli Damian Łanucha huknął jednak w poprzeczkę.

Pudło z „wapna” nie miało jednak złego wpływu na gospodarzy, którzy nadal atakowali. Szybko ładnie i minimalnie niecelnie z dy-



stansu uderzył Łanucha. W 27 minucie Jan Kozłowski dośrodkował z prawego skrzydła, a chociaż Dariusz Kamiński miał dookoła siebie kilku rywali, to zdołał skierować piłkę do siatki.

W doliczonym czasie gry pierwszej odsłony Chelmianka straciła drugiego gola. Łukasz Mazurek zagrywał w poprzek boiska, a piłkę przejęli gracze Wisłoki. Wychodzili z kontrą dwóch na dwóch jednak w pojedynkę akcję zakończył Palonek. Łatwo minął Budzyńskiego, a na koniec uderzył po krótkim rogu, czym kompletnie zaskoczył Ciołka.

Tomasz Brzyski i jego koledzy w sobotę musieli uznać wyższość Wisłoki Dębica

FOT. CHELMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

O swoim występie w pierwszej połowie goście chcieliby pewnie jak najszybciej zapomnieć. Niestety, po przerwie wcale nie było lepiej. W 50 minucie zrobiło się już 3:0. Dośrodkowanie z rzutu różnego, na pierwszy słupek na gola po strzale głową zamienił Palonek. W kolejnych minutach ekipa z Dębicy powinna podwyższyć rezultat, ale zmarnowała kilka dogodnych sytuacji.

W 67 minucie wreszcie coś wydarzyło się pod bramką miejscowych. Indywidualna akcja Huberta Kotowicza o mały włos nie zakończyła się golem dla przyjezdnych. Były gracz Lublinianki ładnie urwał się rywalowi na prawym skrzydle, wpadł w pole karne, ale jego strzał z pięciu metrów zdołał zablokować bramkarz. Niedługo później Chelmianka jednak miała swoje trafienie. Dwa strzały biało-zielonych

zostały zablokowane, ale w końcu piłka trafiła do Michała Wołosa. Ten zagrał wzdłuż bramki, gdzie stał Paweł Wsliwiecki, który z bliska posłał futbolówkę do siatki. To było jednak wszystko, na co w sobotę było stać drużynę Tomasza Złomańczuka.

(LUKISZ)

Wisłoka Dębica – Chelmianka Chełm 3:1 (2:0)

Bramki: Kamiński (27), Palonek (45, 50) – Myśliwiecki (74).

Wisłoka: Libera – Rębisz, Król, Kozłowski, Pawlak (76 Żmuda), Łanucha, Wójcik, Zygmunt (90 Lis), Kamiński, Palonek (79 Fedan), Siedlik (79 Lubera).

Chelmianka: Ciołek – Brzozowski, Budzyński, Mazurek, Wołos, Skoczylas (46 Kotowicz), Bednara (46 Myśliwiecki), Brzyski, Bonin (58 Pritulak), Grądz (67 Sasiadek), Wójcik (73 Kanarek).

Żółte kartki: Zygmunt, Fedan, Lubera, Siedlik – Mazurek.

Sędziował: Mateusz Czerwień (Kraków).

Jeszcze bez utrzymania

HUMMEL IV LIGA Piąta porażka drużyny Sebastiana Luterka w grupie spadkowej.

A to oznacza, że Gryf nie może być jeszcze pewny utrzymania. W sobotę trzy punkty z Zawady wywiozła druga drużyna Górnika Łęczna, która pokonała beniaminka 2:0

Jako pierwsi na listę strzelców mogli wpisać się gospodarze. A konkretnie Dawid Dobromilski. Z jego „główką” poradził sobie jednak Jakub Nowaczek. W 30 minucie to zielono-czarni objęli prowadzenie po голу Piotra Świecy. Gryf starał się wyrównać i groźnie, ale niecelnie strzelali: Adrian Cymerman oraz Adrian Wołoch. Tuż przed przerwą po centrze z rzutu wolnego na 0:2 trafił za to Aron Stasiak.

Po zmianie stron drużyna Sławomira Pogonowskiego była zdecydowanie groźniejsza. I powinna zdobyć jeszcze dwie-trzy bramki. Stasiak, Paweł Perdun, a także Jakub Kociuba stawiali oko w oko z Patrykiem Dobromilskim. Gólkiper Gryfa wygrał wszystkie te pojedynki i ostatecznie gospodarze przegrali „tylko” 0:2.

– Na samym początku nasz bramkarz poradził sobie z niezłym strzałem rywali. Uważam jednak, że później to my byliśmy lepsi. Zwłaszcza po przerwie marnowaliśmy jednak dogodne sytuacje. Można jednak powiedzieć, że wszystko mieliśmy pod kontrolą, a w drugiej połowie zabrakło tylko kropki nad i – ocenia Sławomir Pogonowski, trener ekipy z Łęcznej.

– Doskonale zdawaliśmy sobie sprawę, że zwycięstwo w dzisiejszym meczu zagwarantowałoby nam utrzymanie na następny sezon i z takim nastawieniem wyszliśmy na boisko. Niestety, nie udało się. Rywalowi gratulujemy zwycięstwa, a my podnosimy głowy i z niecierpliwością wyczekujemy kolejnego spotkania – wyjaśnia z kolei Sebastian Luterek, opiekun Gryfa. **(LUKISZ)**

Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna 0:2 (0:2)

Bramki: Świeca (30), Stasiak (44).

Gryf: P. Dobromilski – A. Cymerman (82 Magryta), D. Dobromilski, Fidler, K. Wołoch, Woźniak (83 Krawiec), Baran (62 D. Dębicki), Żukowski (87 Gromek), Kierepka, Panas, A. Wołoch (75 Dołba).

Górniki II: Nowaczek – Leszczyński, Zagórski, Kocyla, Perdun (80 Szczepanik), Świeca, Bujak, Obroślak, Iwańczuk (65 Kucybała), Szałachowski (73 Kociuba), Stasiak.

Żółte kartki: K. Wołoch, Kierepka, Baran (Gryf).

Sędziował: Łukasz Szczętko (Lublin).

Jedna akcja piękniejsza od drugiej

PIŁKARSKA III LIGA Po czterech meczach bez zwycięstwa w sobotę przełamał się Lewart. Piłkarze Tomasza Bednaruka pokonali u siebie Hetmana Zamość 4:1. Gospodarze świetnie spisali się zwłaszcza w pierwszej połowie, po której wypracowali sobie cztery bramki zaliczki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O trudnej sytuacji finansowej klubu z Lubartowa i sporych opóźnieniach w wypłatach dla zawodników pisaliśmy ostatnio sporo. W tym temacie nic się nie zmieniło. Lepiej było za to na boisku. Po trzech porażkach z rzędu gospodarze zgarnęli ważne punkty i odeskoczyli od strefy spadkowej.

Szybko wynik otworzył Krystian Żelisko, który już w trzeciej minucie wykończył rzut karny. Dzięki temu w kolejnych fragmentach spotkania miejscowym grało się już zdecydowanie łatwiej.

Kwadras po drugiej kombinacyjnej akcji Aleksa Aftyki i Żeliski zakończyła się ładnym, technicznym strzałem tego pierwszego. Trzeba jednak dodać, że swoją cegiełkę i to bardzo dużą do tego gola dołożył Stanisław Niewiński. To on wyszedł wysoko do rywala i zanotował przechwyt, bez którego bramki na pewno by nie było.

W 33 minucie Lewart prowadził już 3:0. Po kolejnej bardzo ładnej akcji świetnie w polu karnym zachował się Grzegorz Fularski. „Fular” uderzył po długim rogu, a piłka najpierw odbiła się od słupka, a za chwilę wylądowała w siatce. Jeżeli w tym momencie ktoś miał jeszcze wątpliwości, czy trzy punkty zostaną w Lubartowie, to tuż przed przerwą gospodarze zaliczyli trafienie numer cztery.



Po trzech porażkach z rzędu Lewart znowu cieszył się z wygranej

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Tym razem po ataku pozycyjnym podopieczni Tomasza Bednaruka dłużej utrzymali się przy piłce, a na koniec Aftyka zagrał do Marcina Świecha, który wyłożył piłkę, jak na tacy do Joe Dermana. Anglikowi nie pozostało nic innego,

jak dostawić tylko stopę do piłki i ustalić wynik pierwszej połowy na 4:0.

Po efektownej pierwszej połowie mniej emocji było już po przerwie. Tym razem padła tylko jedna bramka. Honorowego gola dla Hetmana zdobył najlepszy

strzelec zespołu z Zamościa Przemysław Chyrchała.

– To było w pełni zasłużone i bardzo przekonujące zwycięstwo. Cieszy, że pokazaliśmy naprawdę dobrą piłkę. Zwłaszcza przed przerwą zagraliśmy agresywnie i wysoko pode-

szliśmy do rywali. Dzięki temu mieliśmy sporo dogodnych sytuacji. Strzeliliśmy cztery gole, a mogliśmy kilka więcej. Przeprowadziliśmy też sporo ciekawych, kombinacyjnych akcji. A przy tych bramkowych jedna była piękniejsza od drugiej – cieszy się Tomasz Bednaruk.

Dzięki sobotniej wygranej Lewart ma na koncie 46 punktów i w tabeli wyprzedził Podlasie Białą Podlaską. Biało-zieloni swój mecz z ŁKS Łagów zagrali jednak w niedzielę. Pewne utrzymanie drużynie z Lubartowa da jedno zwycięstwo w dwóch ostatnich meczach. Niewykluczone, że wystarczający będzie jednak obecny dorobek. Wszystko zależy od rywali ze strefy spadkowej, którzy ostatnio seryjnie tracili punkty. Wszystkie ważne spotkania odbędą się w niedzielę. Stal Kraśnik podejmuje KSZO, KS Wiązownica gra u siebie z Wólczanką, a Orleńskie Spółdzielczość z Stalą Stalowa Wola.

Lewart Lubartów – Hetman Zamość 4:1 (4:0)

Bramki: Żelisko (3-z karnego), Aftyka (19), Fularski (33), Dearman (43) – Chyrchała (70).

Lewart: Długosz – Świech, Zbiciak, Janiszek, Niewiński, Fularski, Maksymiuk (78 Buczek), Dearman (70 Bednarczyk), Aftyka, Najda (84 Góralski), Żelisko (84 Duda).

Hetman: Wylupek – Gierowski, Gręda, Kaznocha, Szatała, Koszel, Turczyn, Łapiński (31 Wolanin), Nastalek, Sienkiewicz (46 Polrywka), Chyrchała.

Żółte kartki: Kaznocha, Gręda, Turczyn (Hetman).

Sędziował: Michał Mikulski (Lublin).

Wrócili na drugie miejsce

HUMMEL IV LIGA Piłkarze Pawła Pranagala przegrywali do przerwy, ale i tak wywalczyli komplet punktów. Tym razem pokonali Włodawiankę 3:1. Dzięki wygranej Michał Zuber i spółka wrócili na drugie miejsce w tabeli grupy mistrzowskiej. I planują zostać tam już do zakończenia sezonu

Miesiąc temu w Świdniku Dużym jako pierwsi na listę strzelców wpisali się piłkarze Huraganu Międzyrzec Podlaski. To jednak nie przeszkodziło Świdniczanom w wywalczeniu kompletu punktów. W sobotę historia się powtórzyła.

W 11 minucie Piotr Pacek dostał dobrą piłkę w pole karne od Macieja Skrzypka. I chociaż miał przed sobą dwóch rywali, to uderzył do siatki między nimi, a Kacper Kowalczyk nie zdołał sięgnąć piłki. Mimo kilku okazji w pierwszej połowie podopieczni trenera Pranagala nie zdołali doprowadzić już do wyrównania.

Co innego po zmianie stron. Już w 52 minucie było po jednym i zawody zaczynały się od



początku. Gospodarze oddali kilka strzałów na bramkę Macieja Paszkiewicza, a za trzecim podejściem gólkiper Włodawianki w końcu skapitu-

Świdniczanom do przerwy przegrywała z Włodawianką, ale i tak zgarnęła komplet punktów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

lował. Do remisu doprowadził Adrian Szczerba. Włodawianka długo trzymała się jednak dzielnie. Przez kolejne pół godziny faworyt nie mógł zaliczyć drugiego trafienia. W końcu dał jednak o sobie znać Michał Zuber. „Zubi” najpierw w 73 minucie dostał podanie tuż przed polem karnym. A po chwili zdecydował się na strzał, który wylądował w siatce tuż przy słupku. Na koniec zawodów były zawodnik Górnika Łęczna, czy Lewartu Lubartów „zabawił” się z obrońcą zespołu z Włodawy. Najpierw poradził sobie z obrońcą, później „położył” bramkarza aż wreszcie z bliska ustalił rezultat na 3:1.

– Tak to jest, jak zespół się cofa i czeka na kontry, my lubimy

atakować, tak samo było w meczu z Włodawianką. Straciliśmy bramkę po kontrze, ale zdominowaliśmy przeciwnika w drugiej połowie i zasłużenie wywalczyliśmy trzy punkty. Po tym nieszczęsnym remisie z Lublinianką fajnie, że udało się wygrać. A przy okazji odzyskać drugie miejsce w tabeli. Mam nadzieję, że już tam zostaniemy do końca rozgrywek – mówi Paweł Pranagal.

Szkoleniowiec już w 15 minucie, z powodu kontuzji musiał ściągnąć z boiska Przemysława Żmudę. – Nie chcieliśmy ryzykować poważniejszego urazu, a chodzi o pachwinę. Dobrze, że Przemek od razu zgłosił, że coś jest nie tak. Wszedł Rafał Stępień

i trzeba przyznać, że spisał się dobrze. Liczymy, że to nie będzie nic poważnego, ale mądrzejsi będziemy dopiero na tydzień – dodaje opiekun Świdniczanek.

(LUKISZ)

Świdniczanom Świdnik – Włodawianka Włodawa 3:1 (0:1)

Bramki: Szczerba (52), Zuber (73, 90) – Pacek (11)

Świdniczanom: Kowalczyk – Sygara (58 Śliwa), Kurs, Żmuda (15 Stępień), Martyna (46 Pędłowski), Kopczyński, Szczerba, Plesz, Kowalski, Zuber, Milcz (82 Wilk).

Włodawianom: Paszkiewicz – Czarnota, Naumiuk, Błaszczuk, Kwiatkowski, Magdysz, Misiura, Skrzypek, Ilczuk, Pacek, Panecki (78 Woch).

Żółte kartki: Milcz, Śliwa – Ilczuk.

Sędziował: Maciej Łasocha (Biała Podlaska).

HUMMEL IV LIGA, GRUPA MISTRZOWSKA

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:0 ● Victoria Żmudź – Lublinianka Lublin 3:1 ● Kryształ Werbkowice – Lutnia Piszczac 6:1 ● Huczwa Tyszowce – Powiślak Końskowola 0:2 ● Świdniczanka Świdnik – Włodawianka Włodawa 3:1 ● POM Iskra Piotrowice – Granit Bychawa 2:3.

1. Tomasovia	32	94	125-10
2. Świdniczanka	32	62	77-38
3. Victoria	32	62	56-27
4. Huragan	32	61	64-41
5. Granit	32	60	67-35
6. Kryształ	32	55	47-32
7. Powiślak	32	53	61-51
8. Huczwa	32	47	58-54
9. POM	32	42	46-61
10. Włodawianka	32	41	54-51
11. Lutnia	32	38	40-58
12. Lublinianka	32	37	42-50

12 czerwca: Huragan Międzyrzec Podlaski – Świdniczanka ● Włodawianka – Tomasovia ● Lutnia Piszczac – Victoria Żmudź ● Powiślak Końskowola – Granit Bychawa ● POM Iskra Piotrowice – Huczwa Tyszowce ● Lublinianka – Kryształ Werbkowice.

HUMMEL IV LIGA, GRUPA SPADKOWA

Gryf Gmina Zamość – Górnik II Łęczna 0:2 ● Łada 1945 Biłgoraj – Opolanin Opole Lubelskie 1:1 ● Unia Białopole – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:0 ● Kłos Gmina Chełm – Orleża Łuków 0:0 ● Unia Hrubieszów – Start Krasnostaw 0:3 walkower ● Mecz: Grom Różaniec – Bizon Jeleniec 7:0.

1. Opolanin	32	51	70-52
2. Sparta	32	49	32-41
3. Górnik II	32	49	49-34
4. Orleża	32	46	56-58
5. Gryf	32	44	39-50
6. Start	32	40	40-38
6. Kłos	32	40	33-40
8. Grom	32	40	52-42
9. Bizon	32	25	37-69
10. Łada	32	20	21-96
11. Unia B.	32	6	26-96
12. Unia H.	32	24	26-91

Unia Hrubieszów wycofała się z rozgrywek po 4. kolejce grupy spadkowej

12 czerwca: Górnik II Łęczna – Kłos Gmina Chełm ● Orleża Łuków – Gryf Gmina Zamość ● Opolanin – Grom Różaniec ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Unia Hrubieszów ● Start – Unia Białopole ● Bizon – Łada 1945 Biłgoraj.

Szybkie gole i znowu pogrom

HUMMEL IV LIGA Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego nie będą miło wspominać spotkań z Tomasovią. Lider w dwumeczu ograł Huragan aż 10:1. W sobotę niebiesko-biali zaaplikowali rywalom cztery gole. A przy okazji odnieśli 10 zwycięstwo w 10 występie w grupie mistrzowskiej. W sumie to już 31 zwycięstw w 32 ligowych meczach w tym sezonie

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Nic przeciwko kolejnemu pojedynkowi z drużyną Damiana Panka nie miałby za to Rafał Kycko. Piłkarz pozyskany w zimie z Huczwy Tyszowce w pierwszym starciu obu ekip zapisał na swoim koncie hat-tricka. W drugim to on otworzył wynik już w trzeciej minucie.

Wszystko zaczęło się na lewym skrzydle. Karol Karóla rozegrał akcję z Damianem Szutą, a ten wycofał piłkę właśnie do Kycki, który z około 12 metrów huknął w okienko. Kwadrans później powinno być po jeden. W dogodnej sytuacji znalazł się Oskar Siwek, ale nie potrafił zaskoczyć Karola Krawczyka.

Stare, piłkarskie porzekadło o niewykorzystanych sytuacjach błyskawicznie dało o sobie znać. Minęło kilkadziesiąt sekund i zamiast 1:1 zrobiło się 2:0. Po akcji Karóla błąd popełnił Paweł Komar, który wybił piłkę pod nogi Damiana Szuty. Kapitan Tomasovii nie miał problemów, żeby podwyższyć prowadzenie niebiesko-białych.

Do przerwy wynik nie uległ zmianie, ale szybko po wznowieniu gry było definitywnie po zawodach. Najpierw w 54 minucie Bartłomiej Plaskacz posłał „miękkie” dośrodkowanie



Tomasovia w 10 meczu grupy mistrzowskiej zanotowała 10 zwycięstwo

FOT. TOMASZÓW.PL

w pole karne, a Damian Szuta zdecydował się na strzał głową z 10 metrów. I to była dobra decyzja, bo w ten sposób padła trzecia bramka. Niedługo później autor dwóch trafień dla zespołu trenera Babiarza zanotował drugą asystę. Tym razem zagrał prostopadle do Michała Skiby, który w sytuacji sam na sam ustalił rezultat na 4:0.

To była w zasadzie trójkowa akcja, bo wszystko zaczął... Krawczyk. Bramkarz miejscowych szybko wznosił grę dalekim wyrzutem.

W końcu niebiesko-biali mogli zaliczyć kolejne trafienia. Najbliżej powodzenia był Oskar Lasota, który przymierzył w słupek. Ostatecznie miejscowi zadowolili się jednak czterema bram-

kami. Swoją okazję mieli też piłkarze Damiana Panka. Paweł Radziszewski huknął jednak nad poprzeczką.

– Szybko zdobyliśmy pierwszego gola, a on ustawił mecz. Uważam, że bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. Założenia taktyczne były realizowane przez chłopaków, a my bez dwóch zdań panowaliśmy na boisku.

Trzeba jednak przyznać, że przeciwnik stworzył sobie dwie bardzo dobre okazje. Najpierw Karol Krawczyk obronił w sytuacji sam na sam, a później napastnik Huraganu nie trafił w bramkę. Nasza gra w pierwszej połowie to całkowita dominacja. W drugiej cofnęliśmy się do średniego pressingu – wyjaśnia trener Babiarz.

Już w środę jego podopiecznych czeka ciekawy pojedynek z trzecioligową Chełmianką w ramach półfinału Pucharu Polski na szczeblu województwa. Zawody zostaną rozegrane w Tomaszowie Lubelskim i rozpoczną się o godz. 18. – To będzie ciekawy mecz dla kibiców, a my na pewno będziemy chcieli powalczyć – dodaje szkoleniowiec.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Huragan Międzyrzec Podlaski 4:0 (2:0)

Bramki: Kycko (3), D. Szuta (19, 54), Skiba (58).

Tomasovia: Krawczyk – Pleskacz, Chmura, Chodziutko, Karóla, Skiba (72 Zozulia), Słotwiński (64 Sałamacha), Kycko (78 Matterazzo), A. Żurawski (69 Lasota), D. Szuta (62 M. Żurawski), J. Szuta.

Huragan: Czarnecki – Weręgowski (84 Kwaśniewski), A. Olszewski, Panasiuk, Komar, Grochowski (46 Góralski), H. Łukanowski (57 Kania), Czumer, Karolczuk, Radziszewski (73 Sz. Łukanowski), Siwek.

Sędziował: Przemysław Golonka (Lublin). **Widzów:** 400.

Victoria walczy o drugie miejsce

HUMMEL IV LIGA Po dwóch porażkach z rzędu Victoria znowu zgarnęła pełną pulę. W sobotę piłkarze Piotra Molińskiego pokonali u siebie Lubliniankę 3:1. Dzięki temu gospodarze nadal mogą marzyć o zakończeniu sezonu na drugim miejscu w tabeli

Najciekawszy w sobotnim spotkaniu był pierwszy kwadrans zawodów. Niespodziewanie to goście ruszyli do ataku od początku meczu. Szybko dostali jednak dwa ciosy. Najpierw w 11 minucie po akcji prawym skrzydłem Kamila Sawy do siatki trafił Karol Łubkowski. Kilka chwil później po bardzo podobnej akcji Łubkowski po raz drugi dostał piłkę w pole karne, ale tym razem nie zdołał oddać strzału, bo został odepchnięty przez rywala. Sędzia przyznał jednak gospodarzom rzut karny, a na drugiego gola zamienił go Ezana Kashay.

Wydawało się, że drużyna ze Żmudzi nie będzie miała problemów z dopisaniem do swojego konta trzech „oczek”, a tymczasem już 120 sekund później Lublinianka złapała kontakt. Sebastian Rejmak przymierzył do siatki zza pola karnego. W kolejnych fragmentach obie ekipy

trochę się jednak uspokoiły. Jeszcze przed przerwą na 3:1 mógł strzelić „Izi”, ale piłkę z linii bramkowej wybił jeden z obrońców. A później Maciej Misiurek domagał się odgwiżdżania drugiej „jedynastki”. Arbiter tym razem uznał jednak, że zawodnik Victorii symulował i zamiast wskazać na „wapno” pokazał mu „żółtko”.

W drugiej części spotkania podopieczni trenera Bodaka mieli swoje szanse i mogli doprowadzić do wyrównania. Groźny był zwłaszcza Bartłomiej Barwiak. Najpierw ładnie huknął tuż nad poprzeczką, a później w sytuacji jeden na jeden z bramkarzem strzelił w boczną siatkę.

W 81 minucie wygraną gospodarzy przypieczętował Szymon Bielecki, który mógł podać na lewo, na prawo, a zdecydował się posłać piłkę w okienko. Dzięki temu jego drużyna wróciła na drugie

miejsce w tabeli, ale rywale, czyli: Huragan i Świdniczanka swoje mecze rozegrają w sobotę wieczorem.

– Początek był naprawdę ciekawy. Myślałem sobie po trzecim голу, że jak tak dalej pójdzie, to będziemy mieli do czynienia z meczem sezonu. Szybko się jednak uspokoiło. Szczerze mówiąc nie byliśmy przygotowani na to, że rywale ruszą na nas od pierwszego gwizdka. Ogólnie to nie był jednak wielki mecz. W środę naprawdę rozegraliśmy dobre zawody przeciwko Huraganowi. Zmarnowaliśmy jednak karnego i ostatecznie przegraliśmy. Tym razem było gorzej, ale mamy trzy punkty i nadal liczymy się w walce o drugie miejsce – mówi Piotr Moliński, trener zespołu ze Żmudzi.

Mimo porażki swój zespół chwalił także trener Bodak. – Nie mogę chłopakom odmówić chęci i zaangażowa-

nia. Zgubiło nas jednak gapiostwo przy bramkach dla rywali. Fajnie rozpoczęliśmy mecz, ale przegrywaliśmy 0:2 po własnych błędach. Można było się pokusić o coś więcej, ale jak się nie wykorzystuje swoich sytuacji, to trudno myśleć o korzystnym wyniku – mówi szkoleniowiec klubu z Wieniawy.

(ŁUKISZ)

Victoria Żmudź – Lublinianka Lublin 3:1 (2:1)

Bramki: Łubkowski (11), Kashay (13), Bielecki (81) – S. Rejmak (15).

Victoria: Perdun – Misiurek (60 Persona), Salewski, J. Sawa (70 Lecki), K. Sawa, Bartnik, Sobiech (60 Bielecki), Brzozowski, Łubkowski, Warecki, Kashay, **Lublinianka:** Krajewski – Wszołek (67 Kamiński), Buzek-Czarnolas, Giza, Kuzioła, Majewski, Grzelak, Rybak (40 Barwiak), Jakimiński, S. Rejmak (75 Praszczak-Tracz), Wadowski.

Żółte kartki: Misiurek, Brzozowski, Kashay, K. Sawa – Giza.

Sędziował: Mateusz Kwiatek (Chełm).

PIŁKARSKA III LIGA, GRUPA IV

Wisła Puławy – Avia Świdnik 1:0 (Ednilson 87) ● **ŁKS Łągów – Podlasie Biała Podlaska 3:0** (Rogała 7-z

karnego, Szałas 81, Gierczak 90) ● **Stal Kraśnik – KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 1:2** (Mażyż 48 – P. Kaczmarek 16, Zalewski 30) ● **Wisła Sandomierz – Jutrzenka Giebułtów 1:0** (Matuszewski 24) ● **Siarka Tarnobrzeg – Korona II Kielce 1:2** (Józefiak 69 – Strzeboński 53, Lisowski 63) ● **Lewart Lubartów – Hetman Zamość 4:1** (Żelisko 3-z karnego, Aftyka Fularski 33, Dearman 43 – Chyrchała 70) ● **Wisłoka Dębica – Chełmianka Chełm 3:1** (Kamiński 27, Palonek 45, 50 – Myśliwiecki 74) ● **Podhale Nowy Targ – Cracovia II 3:1** (Tonia 47, Dynarek 64-z karnego, Nawrot 83 – Wiśniewski 80) ● **Mecze:** Orleża Radzyń Podlaski – Stal Stalowa Wola i KS Wiązownica – Wólczanka Wólka Pełkińska zakończyły się po zamknięciu tego wydania ● **Pauza – Sokół Sieniawa.**

12 czerwca: Wisłoka – Podhale ● Chełmianka – Lewart ● Hetman – Siarka ● Korona II – Wisła Sandomierz ● Jutrzenka – KS Wiązownica ● Wólczanka – Stal Kraśnik ● KSZO – ŁKS ● Podlasie – Wisła Puławy ● Avia – Sokół ● Stal Stalowa Wola – Cracovia II.

10. Wólczanka	37	55	65-52
11. Cracovia II	39	53	54-47
12. ŁKS	38	51	55-58
13. Wisła S.	38	51	48-58
14. Lewart	38	46	45-44
15. Podlasie	38	45	56-79
16. Orleża	38	41	52-68
17. Wiązownica	37	39	44-77
18. Korona	38	39	47-73
19. Stal K.	38	39	44-54
20. Jutrzenka	37	28	47-100
21. Hetman	38	14	33-132

NAJLEPSI STRZELCY
28 bramek – Adrian Paluchowski (Wisła Puławy) ● **25 bramek** – Wojciech Białek (Avia Świdnik) ● **21 bramek** – Kamil Kocół (Podlasie Biała Podlaska) ● **18 bramek** – Michał Fidziukiewicz (Stal Stalowa Wola) ● **17 bramek** – Adam Imiela (ŁKS Łągów), Kacper Rop (KS Wiązownica), Szymon Stanisławski (KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski) ● **15 bramek** – Piotr Mroziński (Stal Stalowa Wola), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska), Łukasz Siedlik (Wisłoka Dębica).

1. Wisła P.	38	90	91-30
2. Sokół	38	72	58-32
3. Stal St. W.	37	71	70-36
4. Avia	38	69	87-37
5. Wisłoka	38	64	70-44
6. Chełmianka	37	64	63-44
7. Podhale	38	64	55-44
8. KSZO	38	60	61-42
9. Siarka	38	56	56-50

Wygrał zakład

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Bad Boys Zastawie pokonał ŁKS Łazy 2:1. Obie bramki dla gospodarzy zdobył Maciej Kania

Drużyna z Zastawia może mieć powody do zadowolenia. W czwartek pokonała na wyjeździe lidera Unię Żabików 2:0, w weekend zwyciężyła 2:1 LKS Łazy. Formą strzelecką w obu meczach błysnął Maciej Kania zdobywca czterech bramek. – Maciek założył się z wujkiem Włodzimierzem Lisiewiczem, który broni w ŁKS Łazy, że strzeli mu gola. Wygrał zakład zdobywając dwie bramki, pierwszą z rzutu wolnego, a drugą z dystansu. Szczególnie drugie trafienie było bardzo widowiskowe dla kibiców – uderzenie z prawie 30 metrów w okienko. Utrzymaliśmy się w lidze i teraz w każdym kolejnym meczu gramy na luzie. Jak widać z takim nastawieniem nie trudno o ciekawe wyniki – mówi zadowolony wiceprezes Bad Boys Zastawia Szymon Mróz. – Przespaliliśmy pierwszą połowę. W drugiej mieliśmy okazję na strzelenie kolejnych bramek. Z ósmego metra Piotrek Wałachowski przymierzył wprost w bramkarza. Już w doliczonym czasie szansy na gola nie wykorzystał Piotrek Fortuna – wylicza Marcin Chwedoruk, kierownik ŁKS Łazy. I dodaje: – mecz był na remis i takim wynikiem powinien się zakończyć.

Bad Boys Zastawie – ŁKS Łazy 2:1 (1:0)

Bramki: Kania (35, 70) – Ł. Ebert (83).

Czerwona kartka: Wojciech Góról (Bad Boys) w 85 min, za drugą żółtą.

Bad Boys: Bojanek – Świętochowski, Ślędz, Marcin Cizio, Czernic, Mateusz Cizio (70 Nurzyński), Niedziółka, Stosio, Góról, Wołoszka, Kania.

ŁKS: Lisiewicz – M. Ebert, Janaszek, Wereszczyński (70 Momot), Młynarczyk, Wałachowski (60 Gałach), Ł. Ebert, Ścioch, Wysokiński (80 Tokarski), Ostojki, Fortuna.

Orzeł Czełmierz – LKS Agrotex Milanów 2:2 (0:2)

Bramki: Sobieszek (z karnego 71), Sosnowski (82) – K. Romaniuk (24), Podgajny (42).

Orzeł: Bocian – Fijałek, Powatka (65 Musiatowicz), Wójcik, Sobieszek, Dąbrowski, Orzechowski, Mańko (20 Dobosz), Baryła, Sosnowski, Jarzynka.

Milanów: Koziół – Godlewski, Dąbrowski (79 E. Romaniuk), Protaś, Magier, G. Romaniuk, Marzęda (73 Mitura), K. Romaniuk, Pawlak, Niewiadomski, Podgajny.

Sokół Adamów – Kujawiak Stanin 3:3 (1:1)

Bramki: Mateusz Baran (30), Osiał (88), M. Dzido (z karnego 90+5) – Michał Skwarek (18), Zabłocki (60), Gajowy (75).

Sokół: M. Dzido – K. Dzido, Skórka, Wierzbicki (60 Piotrowski), Sokołowski,

Szlaski, Bosek, Osiał, Strzyżewski (80 P. Dzido), Domański, Mateusz Baran (85 Proch).

Kujawiak: Dadasiewicz – Gajownik, Gajowy, Kąkol, Dębiak, Abramek, Rafał Goławski I, Adamiak, Zabłocki (70 Rafał Goławski II), Michał Skwarek, Barszcz (82 Tronowski).

Tytan Wisznice – Unia Krzywda 2:2 (1:1)

Bramki: K. Oniszczuk (44), Kisiel (53) – Cieślak (z karnego 32, 56).

Tytan: Makaruk – Semenik, Bujnik, Iwaszko, Kiryczuk, Gromysz, Kisiel, Wieliczuk, K. Oniszczuk, Zieniuk (70 Brodzki), Syryjczyk.

Krzywda: M. Piszcz – A. Białach, Filip, Bielecki, G. Piszcz, Chmiel, Cieślak, Siwak, Wojtaś, Bober, Rostół.

Ar-Tig Huta Dąbrowa – Grom Kąkolewnica 1:6 (1:2)

Bramki: Łyk (10) – P. Muszyński (42, 45), Lotek (56), Rycaj (60), Koślacz (samobójcza 80), Marczuk (85).

Ar-Tig: Flisek – Koślacz (85 Deres), Tratkiewicz, Mazurek, Dawidek, Szewczak (46 Gnyszka), K. Pawlak, M. Sudowski, Grzyb (70 C. Nowek), Łyk (80 Krawczyk), Ciuba.

Grom: Karpiński – Pękała, Lotek, Pyrka, R. Zieliński, Musiatowicz (70 Zień), Marczuk, Kosel, P. Muszyński, Rycaj, Samodiuk.

LZS Dobryń – Granica Terespol 2:2 (2:1)

Bramki: Konrad Mądry (7), Szymański (37) – Sawtyruk (43, 85).

Dobryń: Bierzdiński – Konrad Mądry, Gruszecki, Cydejko, Kamil Mądry (80 Marczuk), Pawluczuk, Rybaczuk, R. Andrzejuk (32 Golec, 90 Mroczkowski), Selewoniuk, Szymański, Demidziak.

Granica: Szamuk – Kurasieński, Lewczuk, Bujalski (35 Wójcik), Roślik, Machnowski (24 Płandowski), Jaszczyk, Leszczyński, Tymon (15 Starostka), Sawicki, Sawtyruk.

Bór Dąbie – Unia Żabików 1:4 (0:2)

Bramki: Bryk (68) – Ptaszyński (25, 80), Drygiel (44), Koczodaj (90).

Bór: Wojtaszak – Bryk, Osiak, Rybka (70 Skwarek), M. Sadło, Conkała, Smyk, P. Sadło, Pieniak, I. Sadło, Wypych.

Żabików: Dąbkowski – Niewęgłowski, Frączek, Palica, Pieriko (60 Pawelec), Drygiel (60 Kot), Garbacik (46 Kozłowski), Bednarczyk, Golec, Wachnik, Ptaszyński (85 Kępa).

1. Żabików	23	56	59-23
2. Grom	23	51	59-20
3. Zastawie	23	42	51-26
4. Milanów	23	41	56-43
5. ŁKS	23	40	65-48
6. Orzeł	23	39	41-34
7. Dobryń	23	35	57-41
8. Krzywda	23	35	35-32
9. Sokół	22	33	44-32
10. Tytan	23	23	39-42
11. Granica	23	20	33-65
12. Kujawiak	23	17	29-49
13. Bór	22	13	32-77
14. Ar-Tig	23	11	20-88

13 czerwca: zaległa 14 kolejka (z 28 marca): Bad Boys – Dobryń ● Bór – Ar-Tig ● Żabików – Tytan ● Granica – Sokół ● Grom – Orzeł ● Krzywda – ŁKS ● Kujawiak – Milanów. (GROM)

KEEZA BIALSKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 23. kolejki rozegranej w czwartek: Unia Żabików – Bad Boys Zastawie 0:2 (Kania 53, 90 + 1) ● **Granica Terespol – Bór Dąbie 4:2** (Sawtyruk 30, 48, Leszczyński 49, Sawicki 56 – Wypych 44, 73) ● **Grom Kąkolewnica – LZS Dobryń 2:2** (P. Muszyński 30, Stalewski 78 – Kacper Szymański 58, 75)

● **Unia Krzywda – Ar-Tig Huta Dąbrowa 0:2** (Sudowski 6, 83) ● **Kujawiak Stanin – Tytan Wisznice 1:2** (Maciej Skwarek 40 – Brodzki 24, 64) ● **LKS Agrotex Milanów – Sokół Adamów 1:1** (Podgajny 52 – Bosek 64) ● **ŁKS Łazy – Orzeł Czełmierz 3:1** (Gałach 17, Wysokiński 48, Wałachowski 87 – Sobieszek 90 + 1).

Oplaciła się gra do końca

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Ruch Izbica lepszy od Orła Srebrzyszcze. Wygraną zapewnił gospodarzom kapitan Michał Gałka w 90 minucie



Kapitan Ruchu Izbica Michał Gałka (z piłką) strzelił zwycięskiego gola w końcówce meczu z Orłem Srebrzyszcze

FOT. PATRYCJA KWITEK

Obie drużyny przystąpiły do rywalizacji z zamiarem podreperowani swojego konta. Ruch i Orzeł w środę zgodnie przegrały swoje spotkania, odpowiednio: z Bratem-Cukrownikiem na wyjeździe i z Bugiem Hanna u siebie. W Izbicy naprzeciw siebie stanęły odpowiednio szósta i piąta ekipa chełmskiej klasy okręgowej.

Pierwsza część meczu była wyrównana. Żadnej z drużyn nie udało się strzelić gola. Najlepszą okazję w zespole miejscowych miał Igor Pawlak. Jego strzał z ostrego kąta trafił jednak w boczną siatkę. Po 45 minutach na tablicy wyników był bezbramkowy remis.

Po zmianie stron lekką przewagę zyskali gospodarze, jednak to goście pierwsi skierowali piłkę do siatki. Nieco po ponad godzinie gry długie podanie z głębi pola dotarło pod bramkę Ruchu. Więcej siły i sprytu zaprezentował Mateusz Adamiec, który wygrał rywaliza-

cję z obrońcą miejscowych i celnym strzałem pokonał bramkarza Piotra Sasima – było 1:0 dla Orła.

Po stracie gola Ruch zaczął dążyć do odrobienia straty. Dokonał tego dopiero po kwadransie. Zespołową akcję zainicjował Michał Gałka, dograł do Patryka Lewandowskiego, a ten posłał futbolówkę do Michała Wliżło, który skierował ją do bramki gości.

Obie drużyny nie zamierzały dzielić się punktami. Miejscowi stworzyli dwie dogodnie sytuacje do podwyższenia rezultatu. Tzw. setek nie wykorzystali Gabriel Lewandowski i Michał Gałka. Z kolei w drużynie ze Srebrzyszcza szczęścia nie miał Andrzej Olender. Jego strzał trafił w spojenie słupka z poprzeczką. Ten sam zawodnik w jednej z akcji przestrzelił.

Zwycięskiego gola miejscowi strzelili w końcówce spotkania. W 90 min najlepiej w polu karnym Orła zachował się kapitan Ruchu Michał Gałka, który

przechwycił bezpańską piłkę i strzałem z ośmiu metrów zdobył bramkę na 2:1. – Mogło być różnie z wynikiem. Gdyby goście zamiast w spojenie trafili do naszej bramki. Graliśmy do końca i to opłaciło się. W końcówce Orzeł jakby zaczął słabnąć pod względem kondycyjnym – mówi szkoleniowiec Ruchu Roman Blonka. – Remis byłby wynikiem sprawiedliwym. Straciliśmy drugiego gola w końcówce, zadecydował błąd w obronie. Szkoda, ale trzeba grać dalej – mówi trener Orła Dominik Drewiecki.

(GROM)

Ruch Izbica – Orzeł Srebrzyszcze 2:1 (0:0)

Bramki: Wliżło (79), Gałka (90) – Adamiec (64).

Ruch: Sasim – Czoehrowski, Śliwa (30 Kaszak), Babiarsz, Kalita, G. Lewandowski, P. Lewandowski, Pawlak (65 Binek), Wliżło, Frącek (65 Szymczuk), Gałka.

Orzeł: Wikło – K. Trusiuk, Binkiewicz (75 Czapla), Sz. Tatysiak (80 Kraszkiewicz), M. Olender, D. Trusiuk, A. Olender, Horbatenko, Adamiec, Olęder, Tomaszewski.

Agros zastopował Brata

KEEZA CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Pozostałe mecze 24. kolejki. Do niespodzianki doszło w Suchawie, gdzie walczący o utrzymanie Agros pokonał lidera Brata-Cukrownika Siennica Nadolna 5:3

Ważne zwycięstwo odniósł beniaminek Znicz Siennica Różana. – Odszkodzyliśmy nieco do strefy spadkowej – cieszy się trener Znicza Jacek Radelczuk. – Po 15 minutach drugiej połowy powinniśmy prowadzić 5:0 i praktycznie byłoby już po meczu. Nie wykorzystaliśmy swoich sytuacji i przegraliśmy – ubolewa prezes Startu-Regent Grzegorz Mazurek.

Znicz Siennica Różana – Start-Regent Pawłów 3:2 (0:2)

Bramki: Piotr Mazurek (58), G. Mazurek (65), D. Mazurek (z karnego 82) – P. Krystjańczuk (16), Rutkowski (18).

Znicz: Tywoniuk – Furtak, G. Mazurek, Bryda, Pylak, Piotr Mazurek, Przemysław Mazurek (55 Olszyna), D. Mazurek, K. Mazurek, Książuk, Kwietniewski.

Start-Regent: Kość – Terlecki, J. Krystjańczuk (75 Błaziak), P. Krystjańczuk,

Kaczmarczyk (60 Góra), Bala, Rutkowski, Kister, Dębicz (79 Karabacz), Siepiak, Rossa.

Bug Hanna – Hetman Żółkiewka 2:6 (0:5)

Bramki: Chwedoruk (z karnego 50, 56) – Koprucha (6, 23), Sawicki (19, 65), Szymonek (44), Małek (45).

Bug: Żmudziński – Mikulski, Bąbkiewicz (46 Ignatiuk), Żakowski, Trochimiuk, A. Jaworski (46 J. Jaworski), Konoplew, Kowalik (85 Onacki), Shtybel, Więcaszek, Chwedoruk.

Hetman: Ścibak – Wanielista, Międzywiedź, Szymonek (75 Mielniczuk), Puchala (55 T. Prus), Małek, Ździebło, Widz, Basiak (55 K. Prus), Koprucha, Sawicki.

Unia Rejowiec – Ogniwo Wierzbiica 1:2 (0:2)

Bramki: Terlecki (85) – Stańczuk (11), Knot (16).

Unia: Pastuszek – Kłoc, Sąsiadek, Brzeziński, Paśnik, Czerwiński, Kamiński (75 Terlecki), R. Rossa, Górny, Szczepanik, Karaua.

Ogniwo: Zgrabna – Kłos, Pilipczuk, Pietruszka, Stańczuk (46 Kozaczuk), Jusiuk, Chlebiuk, Klimowicz, Knot, Chmielewski (67 Jaglewicz), Bąk.

Spółdzielca Siedliszcze – Granica Dorohusk 1:7 (0:2)

Bramki: Pasternak (79) – Sokołowski (z karnego 12), Poznański (21), Alikowski (51, 57), A. Antoniuk (61, 87), Swatek (78).

Spółdzielca: Pawlak – Karwat, Braniewski (75 Śliwiński), Borek, Poliszuk, Mróz, Lechowski, Danieluk (46 Pasternak), Iwaniuk, Gomułka, Jędraszak (46 Dawid Orłowski).

Granica: Kopeć – Poznański (70 Michał Grzywna), Ruszkiewicz, Niemiec, Gregorczuk, M. Antoniuk (75 Swatek), Sokołowski (61 Świdzki), Kamola, Alikowski (64 Krupa), Piotrowski (76 Komosa), A. Antoniuk.

Agros Suchawa – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 5:3 (3:2)

Bramki: Boczuński (7, 90 + 3), Kopczewski (z karnego 19), Kruk (z karnego 27, 57) – Sawa (6), Malinowski (21), Aleksander Urbański (75).

W 78 min Andrzej Ignaciuk (Brat-Cukrownik) nie wykorzystał rzutu karnego (obroniony przez bramkarza).

Agros: Danielczuk – Węgliński, B. Staszewski, Hrycak, Kopczewski, K. Sta-

szewski, Bylina, Kruk, Piotrowski (87 Tymoszczuk), Boczuński, Karczewski (85 Gruszczyński).

Brat-Cukrownik: Jopek – Korszun, Kister (39 Ignaciuk), Książuk, Malinowski, Pachuta, Aleksander Urbański, Wędzina, Sawa, Wójcik, Dubaj.

Sawena Sawin – Frassati Fajslawice walkower 0:3

1. Brat	23	57	100-36
2. Hetman	23	57	87-38
3. Ogniwo	23	49	70-32
4. Granica	23	41	54-36
5. Orzeł	23	38	50-37
6. Ruch	23	32	47-43
7. Spółdzielca	23	32	38-47
8. Frassati	23	29	55-54
9. Bug	23	29	65-70
10. Unia	23	28	50-53
11. Znicz	24	24	28-59
12. Agros	23	19	46-68
13. Start	23	18	49-74
14. Sawena	24	4	17-109

12-13 czerwca: zaległa 15 kolejka (z 17-18 kwietnia): Ogniwo – Ruch ● Hetman – Granica ● Orzeł – Frassati ● Bug – Start ● Unia – Brat ● Spółdzielca – Agros. (GROM)



Fragment sobotniej rywalizacji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Najlepszy występ w sezonie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Sokół Konopnica w niespełna pół godziny Położył na łopatki Janowiankę Janów Lubelski

Kamil Kozioł

Kibice, którzy spóźnili się na mecz pomiędzy Sokółem Konopnica i Janowianką Janów Lubelski musieli pluć sobie w brodę. Podopieczni Tomasza Prasnała rozpoczęli w imponującym stylu i jeszcze w pierwszej połowie rozstrzygnęli losy spotkania. Już w 25 min prowadzili 3:0, a wszystkie bramki padły po ładnych i kombinacyjnych akcjach. Strzelanie zaczął Konrad Wójcik, a później jego wyczyn powtórzyli Paweł Osoba i Michał Młynarczyk. Dla gości honorowe trafienie zaliczył Jurij Perin. – Myślę, że to był nasz najlep-

szy występ w tym sezonie. Graliśmy bardzo dobrze, a przeciwnicy momentami byli naszą grą mocno zaskoczeni. Jestem bardzo szczęśliwy z powodu postawy zespołu – mówi Sławomir Sarna, prezes Sokola.

Piłkarze z Konopnicy w tym sezonie wyżej niż piąte miejsce już nie podskoczą. W kolejnych rozgrywkach ich dobra forma pozwala im myśleć o powalczeniu o coś więcej, niż tylko rywalizacji o miejsce tuż za podium. – Marzy nam się awans. Zdajemy sobie jednak sprawę, że o to będzie trudno. Z grą w IV lidze wiązałoby się rów-

nież dostosowanie naszych obiektów do gry na wyższym poziomie. Sami sobie nie damy z tym rady – dodaje sternik Sokola.

O co grać w tym sezonie mają jeszcze gracze Janowianki, która wciąż walczy o miejsce na podium. – Bardziej niż na tym, to koncentrujemy się już na myśleniu o przyszłości. Mamy bardzo zdolnych juniorów, dlatego w rundzie wiosennej dostają sporo minut. Zdobywają w ten sposób doświadczenie, co może dać pozytywne efekty w przyszłości – tłumaczy Ireneusz Zarczuk, trener Janowianki.

Sokół Konopnica – Janowianka Janów Lubelski 3:1 (3:1)

Bramki: K. Wójcik (7), Osoba (16), Młynarczyk (25) – Perin (31).

Sokół: Koleniec – Bednarski, Sowirski, Kisiel, W. Ryba, Młynarczyk, Osoba, P. Wójcik (77 Obara), K. Wójcik, Zabłocki (88 Aftyka), Kufrejski (81 S. Ryba).

Janowianka: Janicki – Bodziuch, P. Sobótko (35 Kałduś), T. Sadowski, P. Sadowski (35 Gajór), Dąbek (65 Kamiński), Daczka, Brytan, Golec (46 Myszak), G. Sobótko (75 P. Branewski), Perin.

Żółte kartki: K. Wójcik, Bednarski – Gajór, Bodziuch. **Sędziował:** Zych. **Widzów:** ok. 100.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Wyniki: Orion – Mazowsze 5:0
● Piaskovia – Ruch 0:0 ● Polesie – Avia II 3:2 ● Stal – Wisła II 6:0 ● Motor II – Orzeł 14:0 ● Sokół – Janowianka 3:1 ● Garbarnia – Niemce 8:2. **Mecz Stróża – Unia zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.**

1. Motor II	28	78	159-29
2. Orion	28	61	73-34
3. Stal	28	53	86-41
4. Janowianka	28	53	78-35
5. Sokół	28	46	67-52
6. Polesie	28	45	55-56
7. Avia II	28	42	56-56
8. Garbarnia	28	40	58-66
9. Wisła II	27	37	67-77
10. Piaskovia	28	34	46-66
11. Unia	27	29	27-58
12. Stróża	27	29	46-62
13. Ruch	27	29	65-83
14. Orzeł	28	27	36-68
15. Niemce	28	20	37-101
16. Mazowsze	28	16	30-102

12-13 czerwca: Garbarnia – Orion ● Niemce – Sokół ● Janowianka – Motor II ● Orzeł – Stal ● Wisła II – Polesie ● Avia II – Stróża ● Unia – Piaskovia ● Ruch – Mazowsze.

Ofensywna potęga

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Stal Poniatowa kapitalnie spisuje się w rundzie wiosennej i ma szansę na zakończenie sezonu na podium

W tabeli rundy wiosennej Stal Poniatowa zajmuje drugie miejsce. Nowy trener, Kamil Witkowski, tchnął w piłkarzy dobrego ducha, a oni zaczęli grać jak z nut. Wiosną lepszy od nich jest tylko drugi zespół Motoru Lublin, który zresztą już dawno zapewnił sobie awans do IV ligi. – Poprawiliśmy ofensywę. Dużo też pracowaliśmy nad wzrostem poczucia własnej wartości u piłkarzy, bo widziałem, że nie wierzą w zwycięstwa. To się zmieniło i w obecnej chwili mam po prostu bardzo dobrą drużynę. Praca z tymi zawodnikami to duża przyjemność – chwali swoich podopiecznych Kamil Witkowski.

Dobre słowa nie dziwią, bo piłkarze z Poniatowej rzeczywiście grają bardzo dobry

futbol. Wiosną zdobywają średnio ponad 4 bramki na mecz. W sobotę o ich ofensywnej potędze przekonały się rezerwy Wisły Puławy, które zainkasowały aż 6 goli. Mecz był bardzo jednostronny, a gospodarze byli lepsi w każdym elemencie piłkarskiego rzemiosła. Wynik otworzył w 25 min Sylwester Parada. Później strzelanie kontynuowali Hubert Poleszak i Konrad Gąsiorowski, którzy zaliczyli po dwa trafienia. Koncert strzelecki zakończył młody Wiktor Tkaczyk.

To zwycięstwo otworzyło Stali możliwość rywalizacji o trzecie miejsce na koniec sezonu. Do zakończenia rozgrywek pozostały dwie kolejki, a zawodnicy z Poniatowej mają tyle samo punktów co Janowianka Janów Lubelski. O losach najniższego stopnia podium zadecyduje

bezpośredni mecz tych ekip, który odbędzie się w ostatniej kolejce w Poniatowej. – Ono w praktyce nic nie daje, ale zawsze lepiej być wyżej w tabeli. Runda wiosenna ma być przygotowaniem zespołu pod przyszły sezon – mówi Kamil Witkowski.

(KK)

Stal Poniatowa – Wisła II Puławy 6:0 (3:0)

Bramki: Parada (25), Poleszak (38, 57), Gąsiorowski (45, 49), Tkaczyk (70).

Stal: Rybarczyk – Piłula, Sebastian Pyda II, Węgorowski, Kucharczyk (77 Wargocki), Sebastian Pyda I (67 Żyszkiewicz), Parada (62 Sobkowicz), Bartkowiak (60 Tkaczyk), Filipczuk, Poleszak (71 Sujka), Gąsiorowski,

Wisła II: Pawłowski (46 Biłos) – Konrad Pyska, Kacper Pyska, Plewka, Figura (75 Łubek), Corbo, Chojnacki, Kozak, Korpysa (65 Soleniec), Konc, Gołąb (30 Karasiński).

Żółta kartka: Chojnacki. **Sędziował:** Synowiecki. **Widzów:** ok. 200.

Pogrom w Lublinie

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Motor II Lublin aż 14:0 pokonał Orła Urzędów. W ten sposób podopieczni Wojciecha Stępińskiego wyrównali rekord najwyższego zwycięstwa w tym sezonie. Wcześniej w takim samym stosunku pokonali Mazowsze Stężyca

Piaskovia Piaski – MKS Ruch Ryki 0:0

Ruch: Kałaska – Kuchnio (80 Krupiński), Długaszek, Materika, Głodek (70 Oleksiuk), Kajka, Nastalski, Cieślak, Gąska, Fałdyga (55 Gałązka), Darnia, Masiczak (55 Piotrowski).

Żółta kartka: Gąska. **Sędziował:** Porębiak. **Widzów:** 50.

Garbarnia Kurów – GKS Niemce 8:2 (1:2)

Bramki: Bieniek (6), Głowacki (51), Wałach (55), M. Złot (73, 80, 85), Dados (76), Figiel (90) – Tatar (37), Falisiewicz (43).

Garbarnia: Baran – Figiel, Dados (77 Kozak), Wolszczak, Głowacki, Wałach, M. Złot, Chabros (65 Szczawiński), Dajos (46 Kusyk), Makaruk (46 Lubisz), Bieniek (75 Gol).

Niemce: Domownik – Samarczenko, Falisiewicz, Tatar, Majewski, Oroń, Urbaś (67 Pytka), Szewczyk, Klimkiewicz, Chmielnicki, Sidor.

Żółte kartki: Baran, Kusyk – Chmielnicki, Tatar, Oroń, Pytka. **Sędziował:** Gawlik. **Widzów:** 100.

Polesie Kock – Avia II Świdnik 3:2 (1:0)

Bramki: Pożarowszczyk (42), Adamczuk (55), M. Białek (88) – Rzeźnik (50), Borkowski (75).

Polesie: B. Mitura – Dobosz, Feret, Zieliński, Pożarowszczyk, Drewienkowski (78 Domański), Muzyka (80 Guz), Adrian Pikul, Rukasz, Adamczuk (90 Gruba), M. Białek (89 Golda).

Avia II: Polański – Borkowski, Kępka, Kur, Adamiec (82 Androsiuk), Wdowicz, Kura, Krawiec (46 Kołodziej), Ważny (67 Mileszczyk), Rzeźnik (75 Szeremeta), Świdnik (80 Borowiec).

Żółte kartki: Adamczuk, Zieliński – Kępka, Ważny, Mileszczyk. **Czerwona kartka:** Adamiec (90+3 za faul). **Sędziował:** Marciniak. **Widzów:** 100.

Motor II Lublin – Orzeł Urzędów 14:0 (7:0)

Bramki: Dąbrowski (12 samobójcza), Bednarczyk (15, 28, 35), Knap (36), Baryła (37), Kosior (43), Ściegienny (52), Gierała (55, 56), Kukulski (72, 83), Wędrocha (75, 81).

Motor II: Lach – Baryła (55 Zając), Nowakowicz, Gierała (60 Kukulski), Bednarczyk, Czarncki, Futa, Kosior (46 Wędrocha), Frąckowiak, Knap (55 Drozd), Ściegienny (77 Skotnicki).

Orzeł: Daniel Karczewski – Dydo, Nożyński, Słoniewski, Zapalski, Klecha, Dąbrowski (60 Bijak), Gajewski, Ćwieka, Matysiak, Śnieżyński.

Żółta kartka: Matysiak. **Sędziował:** M. Kalinowski. **Widzów:** 50.

Orion Niedrzwica – Mazowsze Stężyca 5:0 (2:0)

Bramki: Bielak (13), Zamowski (16), Machaj (70), Kłyk (80), Muszyński (87).

Orion: Kruczek – Kowalski (50 Szymuś), Wiśniewski (55 Wieczorek), Rzążewski, Garbaty (65 Machaj), Wierzchowski (80 Muszyński), Żarnowski (80 Pioś), Kośka, J. Talarek, Kłyk, Bielak.

Mazowsze: G. Grzebalski – Bieryło, Tobjasz, Kajka, Wojtyś, Osojca, Jawoszek, Kasprzak, Starak, Szymczyk, Marczak (80 M. Grzebalski).

Żółte kartki: Wiśniewski, Wieczorek – Bieryło, Jawoszek. **Sędziował:** Kępowicz. **Widzów:** 100.

Mecz LKS Stróża – Unia Bełżyce zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.



Konrad Gąsiorowski (z piłką) zdobył w sobotę dwie bramki

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Spokój już przed przerwą

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Olimpia Miączyn pokonała Sokół Zwierzyniec 5:3, a wygraną zapewniła sobie głównie po bardzo dobrej grze w pierwszej połowie spotkania

Miejscowi sobotni mecz zaczęli od mocnego uderzenia. Już po 30 minutach Olimpia prowadziła 3:0, a do przerwy zdołała zdobyć jeszcze dwie bramki przy zaledwie jednej rywali. Co prawda po zmianie stron do głosu doszli przyjezdni i nieco zniwelowali straty, ale ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem ekipy z Miączyna. – Nasza wygrana sprawiła, że Sokół w zasadzie może być już pewny tego, że w przyszłym sezonie zagra w klasie A – mówi Włademar Kogut, trener Olimpii, która odkąd został jej szkoleniowcem spisuje się rewelacyjnie. – Już przed przerwą wypracowaliśmy sobie sporą przewagę w tym spotkaniu. A jego bohaterem okazał się Łukasz Wiatrzyk, który zagrał świetnie zaowdy. Kiedy przychodziłem do Miączyna za cel postawiono utrzymanie. Tymczasem jesteśmy na siódmym miejscu w tabeli i postaramy się jeszcze tę lokatę poprawić – dodaje Kogut.

Zupełnie inne nastroje po sobotnim spotkaniu panują w Zwierzyniu. – W ostatnim czasie z tygodnia na tydzień zmagaliśmy się z coraz trudniejszą sytuacją. Poprzez choroby zawodników mieliśmy problemy ze składem i to miało wpływ na wyniki – mówi Marcin Sirko, trener Sokoła, który do końca sezonu ma szansę wyprzedzić już tylko drużynę Orionu Dereźnia. – Z jednej strony to tylko jedno miejsce, ale z drugiej aż jedno. Mogę obiecać, że moja drużyna będzie wal-



Prezes Olimpii Matueusz Łyko trafił w „dziesiątkę” powierzając zespół Walde-marowi Kogutowi

FOT. DW

czyć o jak najlepsze wyniki do ostatniego meczu w tym sezonie. Nie zamierzamy składać broni na trzy kolejki przed jego zakończeniem – zapewnia Sirko.

Olimpia Miączyn – Sokół Zwierzyniec 5:3 (5:1)

Bramki: Wiatrzyk (12, 35), Podgórski (13-karny), Łyp (32, 45) – Pęk (44), Stadnicki (70), Kosiński (78-karny).

Olimpia: Szczepaniak – Wasilewicz (60 Karpiuk), Zieliński, Okoniewski (60 Makuch), Markiewicz, Łyko, Szawaryn (46 Muzyczka), Podgórski, Wiatrzyk, Hrysiak (60 Nowak), Łyp.

Sokół: Kocyło – Kwaśniuk (46 Strzelczyk), Żołdak, Wróbel, Kusy, Świdziński, Pęk (65 Mielnik), Stadnicki, Nagoliuk, Kosiński, B. Adamczuk.

Sędziował: Hubert Chmura.



FOT. DW

Bracia zapewnili wygraną

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Potok Sitno odniósł kolejne niezwykle cenne zwycięstwo u siebie. Tym razem drużyna Piotra Welcza okazała się lepsza od Tura Turobin zwyciężając 4:1 i uczyniła kolejny krok w kierunku utrzymania

Sobotni mecz dla obu ekip śmiało można było nazwać starciem o przysłowiowe „sześć punktów”. Oba zespoły w tabeli dzieli obecnie jedno miejsce, a przed tym meczem Tur miał o cztery punkty więcej niż Potok.

Po wyrównanych pierwszych 30 minutach miejscowi wyszli na prowadzenie kiedy Mateusz Antończak w mocno pechowych okolicznościach wpakował piłkę do własnej siatki. W drugiej połowie bramek było zdecydowanie więcej. W 48 minucie Daniel Pyś podał piłkę do swojego brata Kamila, a ten podwyższył na 2:0. Z kolei w 75 minucie to Kamil Pyś za-

grał futbolówkę do Daniela, który trafił na 3:0. Tur starał się walczyć i w 84 minucie Dominik Brodaczewski zdołał strzelić bramkę dla beniaminka. Jednak ostatnie słowo należało do miejscowych, a konkretnie Kamila Pysia, który w 87 minucie ustalił wynik spotkania na 4:1.

– To był bardzo ważny mecz patrząc na układ w ligowej tabeli. Szukaliśmy swoich szans na boisku w Sitnie, ale nie udało nam się wygrać. Co prawda w pierwszej połowie przy stanie 0:0 mieliśmy dwie niezłe okazje lecz nie potrafiliśmy ich wykorzystać. Natomiast po przerwie mój zespół odstawał nieco mo-

torycznie od rywala, który trafił z formą i wygrał w pełni zasłużenie. – przyznał po spotkaniu Andrzej Wachowicz, trener Tura. – Walka o utrzymanie może trwać w tym sezonie do ostatniej kolejki. Obecnie mamy już tylko punkt przewagi nad Potokiem i musimy zrobić wszystko by to się nie zmieniło. Teraz skupiamy się nad meczem z Olimpiakosem Tarnogród, który zagramy u siebie – dodaje szkoleniowiec beniaminka.

A jak do ostatnich meczów tego sezonu będą podchodzić w Sitnie? – Staramy się nie kalkulować i w każdym kolejnym meczu gramy o trzy punkty. Nie patrzymy

więc w tabelę. Dopiero po zakończeniu sezonu okaże się bowiem jakie zajmujemy miejsce i co ono nam zagwarantuje – ocenił z kolei Grzegorz Drozdowski, kapitan Potoku.

Potok Sitno – Tur Turobin 4:1 (1:0)

Bramki: Antończak (30-samobójcza), K. Pyś (48, 87), D. Pyś (75) – D. Brodaczewski (84).

Potok: Grzęda – Kisiel, Łepak, Drozdowski, Kołodziejczuk, Sokołowski (70 Witkowski), D. Pyś, Kalman, Cieśla (80 Gazda), Naklicki, K. Pyś.

Tur: Skup – Biziorek, Antończak, Gałka (79 Woźnica), M. Brodaczewski, D. Brodaczewski, Majkut, Deriabin, Omiotek (85 Hamerla), Szafraniec (46 Niemiec), Dziewa.

Sędziował: Kacper Pańko.

Podwójna rehabilitacja Luterka

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Roztocze Szczecbrzeszyn po ciężkim boju pokonało u siebie ostatni w tabeli Orzeł Tereszpól. Bohaterem spotkania okazał się Michał Luterek, który najpierw przestrzelił rzut karny, ale później zdobył dwa gole

Sobotni mecz w Szczecbrzeszynie zaczął się fatalnie dla gospodarzy. W 25 minucie bramkę dla ekipy z Tereszpola zdobył Michał Róg wykorzystując jeden z kontrataków po błędnie defensywy rywala. Kilka minut później gospodarze mogli doprowadzić do remisu. Mateusz Trzeźniowski sfaulował we własnym polu karnym Mateusza Wójcika za co otrzymał czerwoną kartkę. Do piłki podszedł Michał Luterek, ale nie zdołał pokonać Pawła Brodziaka, który od tej pory strzegł bramki Orła, a wcześniej grał w linii pomocy. Zmarowna jedenastka podrażniła zawodnika Roztocza i w 42 minucie Luterek doprowadził do remisu. A trzy minuty później strzelił „gola do szatni” i jak się okazało zapewnił swojej drużynie komplet punktów w starciu z ostatnią drużyną w tabeli.

– Po serii meczów bez wygranej udało nam się przełamać,

choć nie było to przełamanie efektowne – przyznaje Jacek Szczyrba, trener Roztocza. – Znow mecz zaczął się dla nas fatalnie, bo po naszych błędach rywale objęli prowadzenie. Później przytrafił się niewykorzystany rzut karny, ale potem nasz zawodnik dokonał podwójnej rehabilitacji. Po przerwie minio gry w przewadze nie potrafiliśmy strzelić bramki i do samego końca musieliśmy się mieć na baczności. Do końca sezon pozostały nam jeszcze trzy mecze i postaramy się zakończyć się go w jak najlepszych nastrojach – dodaje Szczyrba.

Po sobotniej porażce rozczarowania nie krył natomiast trener Orła Krzysztof Pardo, który już od pewnego czasu jest pogodzony ze spadkiem. – Szkoda tej porażki, bo mogliśmy urwać rywalom chociaż punkt. Czerwona kartka z pierwszej połowy okazała się jednak kluczowym momentem meczu. Choć mimo

to, grając w „dziesiątkę” jeden z przeciwników wybił piłkę z linii bramkowej po strzale głową Pawła Pieczykolana. Natomiast po przerwie nam nieco siły w ofensywie – ocenił mecz szkoleniowiec beniaminka.

Roztocze Szczecbrzeszyn – Orzeł Tereszpól 2:1 (2:1)

Bramki: Luterek (42, 45) – M. Róg (25).

Roztocze: Kwapisz – Pilipczuk (65 S. Kurzawa), Plotnikiewicz (77 Bukowski), Tucki (70 Alterman), Misiarz, Wójcik (86 Sołtys), Ligaj, Bukowski, Daszek, D. Kurzawa (46 Fiedor), Luterek (80 Bajek).

Orzeł: Trzeźniowski – Kulasza, P. Pieczykolan, Albingier, Czok – Oszmaniec (69 Pardo), M. Pieczykolan (24 Kiełbus), Szyderski, Brodziak, Wujec (90 Szponar) – M. Róg.

Czerwona kartka: Trzeźniowski (30-za faul). Od 30 minuty w bramce Orła stał Brodziak.

Sędziował: Bernard Kostrubiec.

Roztocze Szczecbrzeszyn nie bez problemów pokonało u siebie Orzeł Tereszpól



FOT. DW

KEEZA ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Tanew Majdan Stary – Korona Łaszczów 1:0 (Margol 46) ●

Tarpan Korchów – Orion Dereźnia 0:3 (Borowski 25, Róg 82, Sadlak 90) ●

Igros Krasnobród – Pogoń 96 Łaszczówka 1:2 (Jedrussczak 60-karny – Kłos 28-karny, Mikołaj Nowosad 74) ●

Olimpiakos Tarnogród – Granica Lubycza Królewska 3:3 (Klecha 23, 90, Ziomek 40 – Nazarowicz 71, B. Kulpa 84, Szuper 88) ●

Victoria Łukowa – Błękitni Obsza 2:3 (Jonak 45, Karaszewski 80 – Wróbel 15-karny, 21, P. Mazurek 70) ●

Metalowiec Goraj – Omega Stary Zamość zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Igros 31 76 78-19
2. Tanew 31 70 112-32
3. Korona 31 69 90-27
4. Błękitni 31 69 84-31
5. Omega 30 68 88-22
6. Pogoń 31 60 64-35
7. Olimpia 31 52 65-59
8. Roztocze 31 49 56-43
9. Olimpiakos 31 47 61-67
10. Granica 31 40 50-54
11. Victoria 31 39 49-76
12. Metalowiec 30 35 53-53
13. Tur 31 33 40-73
14. Potok 31 32 36-81
15. Orion 31 26 37-76
16. Sokół 31 16 37-97
17. Tarpan 31 8 31-120
18. Orzeł 31 6 25-92

12-13 czerwca: Pogoń – Olimpia ● Sokół – Tarpan ● Orion – Potok ● Tur – Olimpiakos ● Granica – Roztocze ● Orzeł – Metalowiec ● Omega – Victoria ● Błękitni – Tanew ● Korona – Igros.

**POWIEDZIELI PO MECZU
W ZABRZU****Wadim Bogdanow, bramkarz
Azotów Puławy**

Pierwsza połowa była bardzo trudna. Wiedzieliśmy, że bardzo ważna będzie gra w obronie. Przez pierwsze 30 minut mieliśmy trochę problemów z defensywą. Z kolei w drugiej części zagraliśmy już bardzo dobrze. Nasza gra obronna funkcjonowała bez zarzutów. My bramkarze nie mieliśmy praktycznie wiele pracy. Cały zespół wykonał bardzo dobrze swoje zadania. Cieszymy się ze zwycięstwa, które pozwoliło nam na zdobycie brązowego medalu.

**Michał Jurecki, rozgrywający
Azotów**

To był bardzo trudny sezon. W jego pierwszej części rozgrywki stordedowała pandemia koronawirusa. Pierwsza część spotkania była dla nas bardzo ciężka i trudna, mieliśmy problemy w obronie i ataku. Chwała i duże słowa uznania dla moich kolegów z zespołu. W tym spotkaniu pokazaliśmy charakter, walczyliśmy o każdą piłkę. W drugiej połowie zagraliśmy bardzo twardo i stanowczo w obronie. W pierwszej rundzie przed meczem z Górnikiem rzucono nam pod nogi kłodę, stąd w dziwnych okolicznościach przegraliśmy tamto spotkanie. W rewanżu pokazaliśmy, że potrafimy zagrać bardzo dobre zawody. Wywalczony w Zabrzu brązowy medal smakuje lepiej niż nie jedno złoto, które miałem okazję zdobywać w swojej sportowej karierze.

**Bartosz Kowalczyk, rozgrywający
Azotów**

Był to ostatni mecz w sezonie, decydujący o brązowym medalu. Chcieliśmy zagrać go najlepiej jak tylko potrafimy, chcieliśmy dać z siebie wszystko. I tak faktycznie było. Wszyscy daliśmy z siebie wszystko, zarówno zawodnicy w polu, jak też nasi bramkarze. Włożyliśmy wiele serca w naszą grę i zasłużenie osiągnęliśmy sukces i zdobyliśmy brązowy medal.

**Paweł Krawczyk, rozgrywający
Górnika Zabrze**

To była nas najbardziej bolesna porażka w sezonie. Cieszę się jednak z tego, że oddaliśmy serce w tym meczu, daliśmy z siebie wszystko. W pierwszej połowie udało nam się jeszcze prowadzić różnicą jednej bramki. W drugiej już nie było tak dobrze. Azoty były od nas lepsze. W pewnym momencie odskoczyły na kilka bramek i do końca nie oddały już przewagi.

NOT. GROM

GLADIATORY 2021**Wybór sezonu:** Michał Potyczny (MMTS Kwidzyn).**Król strzelców:** Rennosuke Tokuda (Grupa Azoty SPR Tarnów) – 160 goli.**Odkrycie sezonu:** Jakub Szyszko (MMTS Kwidzyn).**Bramkarz sezonu:** Adam Morawski (Orlen Wisła Płock).**Obronca sezonu:** Przemysław Krajewski (Orlen Wisła Płock).**Skrzydłowy sezonu:** Andrii Akimenko (Azoty Puławy).**Obrotowy sezonu:** Artiom Karaliok (Łomża Vive Kielce).**Boczny rozgrywający sezonu:** Michał Jurecki (Azoty Puławy).**Środkowy rozgrywający sezonu:** Niko Mindegia (Orlen Wisła Płock).**Trener sezonu:** Marcin Lijewski (Górniki Zabrze).**Zawodnik sezonu:** Michał Daszek (Orlen Wisła Płock).

Perfekcyjną obroną zdobyli brąz

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu ostatniej kolejki Azoty Puławy wygrały 28:22 z Górnikiem Zabrze i po raz piąty w historii wywalczyły brązowy medal mistrzostw Polski

Puławianie byli solidnie zmotywowani przed wyprawą do Zabrze. W pamięci mieli przegraną 20:21 w dość dziwnych okolicznościach w pierwszej rundzie na swoim terenie. Dodatkowo, przed rokiem w skróconym przez pandemię koronawirusa sezonie to zabrzanie stanęli na najniższym stopniu podium, Azoty zakończyły ówczesne rozgrywki na czwartej pozycji. Ponadto, przed sobotnim meczem w Zabrzu ekipa z Puław zajmowała trzecią lokatę mając punkt przewagi nad Górnikiem.

Od początku widać było po obu zespołach jak wielka jest stawka spotkania. Zarówno Górnik jak też Azoty nastawiły się grę w obronie. Nic dziwnego, że jednym i drugim trudno było zdobywać gole. W bramce zabrzezan od początku zagrał doświadczony Martin Galia, u puławian Mateusz Zembrzycki. Wynik w czwartej minucie otworzył obrotowy Azotów Łukasz Rogulski. W odpowiedzi rzutem z biodra popisał się Łukasz Gogola. Przez 12 minut zespoły grały bramka za bramkę. Pomiędzy 13, a 16 minutą gospodarze odskoczyli na trzy gole (7:4). Do puławskiej bramki piłkę skierowali w tym czasie Aleksandr Buszkow i dwukrotnie Iso Sluijters. Wydawało się, że zawodnicy trenera Marcina Lijewskiego zdominują gości. Nic takiego się nie stało. Przyjezdni konsekwentnie grali swoje. Azoty



Azoty Puławy zostały brązowym medalistą mistrzostw Polski w sezonie 2020/2021

FOT. PGNiG SUPERLIGA

solidnie prezentowały się w defensywie, czym skutecznie utrudniały gospodarzom zdobywanie bramek.

Końcówka pierwszej odsłony to konsekwencja w grze Azotów. Celny rzut Bartosza Kowalczyka sprawił, że przewaga gospodarzy stopniała do dwóch goli (9:7). Trzy minuty przed końcem tej części Kowalczyk trafił na 11:10. Chwilę później Andrii Akimenko zdobył bramkę z rzutu karnego (12:11 dla zabrzezan). Do remisu w 29 min doprowadził po kontrze Wojciech Gumiński (12:12). Doskonałą okazję na bramkę zmarnował w końcowych

sekundach Akimenko, który przegrał pojedynek z bramkarzem Galią przy wykonywaniu rzutu karnego. – W obronie gramy dobrze, solidnie pracujemy. Musimy jeszcze skuteczniej i twardo zagrać w ataku – mówił w przerwie meczu reprezentacyjny obrotowy Górnika Marek Daćko.

To, co zobaczyliśmy w drugich 30 minutach spotkania było pokazem perfekcyjnej postawy puławian w defensywie. Do remisu 13:13 doprowadził Kowalczyk, który już w 33 min wprowadził Azoty na 14:13. Od tego momentu zawodnicy trenera Roberta Lisa

zaczęli budować bramkową przewagę. Minutę później Rogulski rzucił na 15:13, w 42 min Piotr Jarosiewicz – na 18:16 kierując piłkę do pustej bramki.

W 54 min obrotowy Dawid Dawydzik wyprowadził puławian już na sześć bramek zaliczki (25:19). Kolejne gole dla Azotów rzucali Michał Jurecki, Akimenko i Antoni Łangowski (28:21). W 60 min czerwoną kartką za faul na Łangowskim ukarany został Michał Adamaszek. W ostatniej akcji meczu rezerwowi bramkarz puławian Wojciech Borucki obronił jeszcze rzut zabrzezan. Po końcowej syrenie drużyna Azotów

świętowała zasłużoną wygraną 28:22 i zdobycie po raz piąty w historii brązowego medalu.

(GROM)

**Górniki Zabrze – Azoty Puławy
22:28 (13:12)**

Górniki: Galia, Skrzyniarz – Kondratiuk, Sluijters 4, Tyżwa 1, Gogola 4, Adamuszek, Dudkowski 1, Krawczyk, Giliński, Buszkow 1, Tomczak 4, Czuwara 2, Bondzior, Bis, Daćko 5. **Kary:** 6 minut. **Dyskwalifikacja:** Michał Adamaszek w 60 min, za faul na antonim Łangowskim.

Azoty: Zambrzycki, Bogdanow, Borucki – Łangowski 3, Kowalczyk 6, Jurecki 2, Szyba, Podsiadło, Przybylski 2, Akimenko 4, Seroka, Jarosiewicz 1, Gumiński 1, Dawydzik 3, Baranowski, Rogulski 6. **Kary:** 8 minut.

Wrócił do Serbii

PLUSLIGA SIATKARZY Przyjmujący David Mehić nie zagra w LUK Politechnice. Siatkarz z Bałkanów od nowego sezonu występować będzie w Vojvodinie Nowy Sad

24-latek pojawił się w Lublinie w roli ratownika. W sytuacji kiedy kontuzji nabawił się przyjmujący Jakub Peszko reprezentant Serbii doskonale go zastąpił na boisku. Mierzył się z największą presją, ale udowodnił, że należy do wąskiego grona siatkarzy, którym z nią do twarzy. Kibice doskonale pamiętają serie zagrywek, którymi popisывał się w ważnych momentach spotkań Tauron 1. Ligi. Był jednym z filarów LUK Politechniki. W 30 spotkaniach przyjmujący zdobył 313 punktów. Skończył ponad połowę ataków. 22 razy punktował zagrywką, 27 razy blokiem. – Wielokrotnie słyszeliśmy, że udało nam się – w osobie Davida – ekspresowo znaleźć wartościowe uzupełnienie składu. Prawda jest jednak taka, że to przede

wszystkim on był w stanie znakomicie udźwignąć duże oczekiwania i niewątpliwie: dać coś ponad nie, od siebie. Uważam, że gra tak wszechstronnego zawodnika, lubiącego łamać schematy, była ozdobą całych rozgrywek! Gratuluję Vojvodinie, że namówiła Davida do powrotu! – powiedział Krzysztof Skubiszewski, prezes LUK Politechniki Lublin. Razem z Mehiciem kadry beniaminka PlusLigi siatkarzy opuszczają także: Jędrzej Goss, Jakub Ziobrowski, Paweł Rusin, Kamil Durski, Szymon Seliga, Kamil Szaniawski, Radosław Sterna i Rafał Cabaj. Na nowy sezon pozostali: rozgrywający Grzegorz Pająk, atakujący Szymon Romać oraz środkowi Wojciech Sobala i Konrad Stajer.

(GROM)

Studenci stawali na podium

ZAPASY Sześć medali wywalczyli przedstawiciele naszego regionu podczas Akademickich Mistrzostw Polski w Warszawie. Drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej zajął Cement-Gryf Chełm

Rywalizacja na matach stolicy przebiegała w trzech stylach: klasycznym, wolnym oraz w zapasach kobiet. Występ w Warszawie mile wspominać będą zapasniczek i zapaśnik Cementu-Gryfa Chełm. W bardzo dobrej dyspozycji były: Maria Świeczak, Olha Padoshyk i Anna Urbanowicz. Wszystkie przeszły do historii AMP z kompletem zwycięstw i zdobytym złotym medalem. Maria Świeczak startowała jako studentka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Olha Padoshyk i Anna Urbanowicz reprezentowały Państwową Szkołę Zawodową w Chełmie. Akademickimi wicemistrzyniami kraju zostały Patrycja Dudek z Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji w Lublinie i Anasta-

siia Padoshyk z PWSZ Chełm. Na najniższym stopniu podium stanął student Collegium Humanum-Szkoły Menadżerskiej w Warszawie Marcin Hałaj. Z kolei rywalizację na piątym miejscu zakończył Michał Czwaliniński (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie). Chełmski klub wywalczył drugą pozycję w klasyfikacji drużynowej. Cement-Gryf musiał ustąpić miejsca silnej ekipie AZS AWF Warszawa. Na trzeciej pozycji występy w stolicy zakończyli studenci RCSZ Olimpijczyka Radom. Studentki i studenci Cementu-Gryfa Chełm do AMP w Warszawie przygotowali trenerzy Dariusz Kucharski, Igor Lobas i Dariusz Jabłoński.

(GROM)

Czas zabrać się za dzierganie

PGNIG PUCHAR POLSKI PIŁKAREK RĘCZNYCH Perła Lublin przegrała po raz piąty w tym sezonie z MKS Zagłębie Lubin. Tym razem podopieczne Moniki Marzec były gorsze aż o 9 bramek

Kamil Koziół

Dostać od Zagłębia w każdym meczu w tym sezonie to naprawdę sroga kara. Trzeba posypać głowę popiołem – przyznała w rozmowie z TVP Sport Marta Gęga, rozgrywająca MKS Perła.

Ona do siebie większych pretensji mieć nie powinna, bo za nią niezły sezon pod względem indywidualnych osiągnięć. Otrzymała za nie zresztą tytuł Gładiatorki w kategorii Obrończyni Sezonu. Żadna inna zawodniczka Perły nie została w ten sposób wyróżniona i to pewien symbol tego sezonu. Do historii klubu przejdzie on na pewno jako jeden z tych, który wszyscy chcą jak najszybciej zapomnieć. Zespół skonstruowany przez Kima Rasmussena okazał się kompletnym niewypałem. Kończąc rozgrywki w charakterze trenera Monika Marzec robiła co mogła, ale nie zdołała wycisnąć z tej drużyny tyle, żeby odnieść jakiegokolwiek sukcesy. Bo brązowy medal mistrzostw Polski został odebrany w Lublinie jako porażka.

W piątek ta drużyna zakończyła swoje istnienie, bo z końcem sezonu klub opuszcza aż 9 szczypiornistek. W ich miejsce Marzec zakontraktowała zawodniczki o mniejszych nazwiskach, ale też zdecydowanie młodsze. Jednym zdaniem, szczypiornistki, które mogą



Marta Gęga (z piłką) to najlepsza defensorka we właśnie zakończonym sezonie

Perle zapewnić sukcesy na lata, a nie tylko doraźne, jak w przypadku gwiazdorskiego zestawienia z tego sezonu.

To, że przyszedł czas na zmiany dobitnie pokazał piątkowy finał Pucharu Polski. Widowisko było dramatycznie jednostronne i zakończyło się jeszcze zanim kibice zdążyli wygodnie rozsiąść się w swoich fotelach. Już po kwadransie Zagłębie prowadziło 8:4, a w kolejnych minutach powiększało przewagę. Znowu fantastycznie broniła Monika Malickiewicz, a w Perle było mnóstwo niewymuszonych błędów. Prawdziwe kuriozum miało

miejsce w drugiej połowie, kiedy niespodziewanie na parkiecie znalazło się 8 zawodniczek z Lublina, za co zresztą słusznie Perła została ukarana dwuminutową karą. Wynik 24:15 to najniższy wymiar kary i obraz rzeczywistej różnicy pomiędzy obiema ekipami w tym sezonie.

Teraz w lubelskim klubie wszyscy mają czas na przemyślenia i wyciąganie wniosków. Ster powierzono Monice Marzec i to wydaje się być znakomitą decyzją. To osoba, która ma w sobie gen lubelskiego szczypiornika i wielkiego Monteksu, który kiedyś zwyciężał w Pucharze EHF. Wydaje się,

że ma też pomysł na zespół, choć w końcówce sezonu zabrakło jej zawodniczek zdolnych do wcielania w życie jej myśli. Teraz będzie miała jednak już zestaw osobowy przygotowany tylko przez nią i już tylko od jej sprawności zależy jaki będzie efekt jej dziergania.

MKS Zagłębie Lubin – MKS Perła Lublin 24:15 (11:6)

Zagłębie: Malickiewicz, Wąż, Drzemicka – Górna 7, Świerżewska 5, Kochaniak 3, Matieli 2, Grzyb 2, Galińska 2, Zawistowska 1, Drabik 1, Hartman 1, Milojević. **Kary:** 8 min.

Perła: Gawlik, Wdowiak – Balsam 8, Nosek 4, Rosiak 2, Gadżina 1, Anastacio, Nocuri, Szarawaga, Więckowska, Gęga, Królikowska, Achruk, Tatar. **Kary:** 8 min.

Polacy ze srebrem

ŻUŻEL Łotewscy młodzieżowcy triumfowali w sobotnich Mistrzostwach Europy Par do lat 19 na torze w Gdańsku. Bardzo dobry występ zaliczyli Polacy, którzy zajęli drugą lokatę. Głównym architektem tego sukcesu był Mateusz Cierniak z Motoru Lublin

Najwięcej do powiedzenia w tych zmaganiach mieli zawodnicy trzech reprezentacji: Łotwy, Polski i Wielkiej Brytanii. Jak się potem okazało, to właśnie te trzy drużyny rozdały między sobą medale. Interesujące były zwłaszcza te biegi, w których ci żużlowcy spotykali się ze sobą na torze. I tak w 8. gonitwie Ernest Matjuszonok i Francis Gusts poradzili sobie z Mateuszem Cierniakiem i Bartłomiejem Kowalskim. W 11. biegu Łotysze ponownie byli najlepsi, tym razem pokonując duet Brytyjczyków Anders Rowe-Drew Kemp. Wyspiarze odbili sobie to niepowodzenie częściowo w starciu z Polakami. W 13. wyścigu osamotniony Drew Kemp przyjechał do mety przed Michałem Curzytkiem

i reprezentantem Motoru. Ostatecznie łotewska kadra uzbierała 28 punktów. Natomiast Biało-Czerwoni stoczyli z Brytyjczykami bój o srebrny medal. Oba zespoły miały po 21 punktów. W biegu dodatkowym Mateusz Cierniak odegrał się na Drew Kempie i zapewnił Polakom srebro. W sumie junior „Koziołków” zapisał przy swoim nazwisku 14 „oczek”. Trener Rafał Drobuski desygnował do udziału w tych zawodach także Bartłomieja Kowalskiego z Eltrox Włókniarza Częstochowa (5+2) oraz Michała Curzytką z Betard Sparty Wrocław (2). Poza podium MEP uplasowali się: Duńczycy (17), Szwedzi (15), Czesi (13) oraz Niemcy (11).

(KYKU)

Dublet dla sosnowiczanki

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Czarni Sosnowiec z trofeum i 400 tys. zł nagrody

Mecz rozegrany na stadionie Polonii Warszawa był ciekawym widowiskiem. Rozstrzygnął go rzut karny podyktowany dzięki systemowi VAR. Były to pierwsze zawody w kobiecym futbolu, gdzie arbitrzy mogli skorzysta z powtórek wideo. „Jedenastkę” na gola zamieniła Martyna Wiankowska. Ta zawodniczka zdobyła zresztą tytuł MVP sobotniej rywalizacji. Warto jeszcze wspomnieć o bramkarce Czarnych, Annie Szymańskiej. To był jej czternasty finał Pucharu Polski z rzędu. Klub z Sosnowca za triumf w rozgrywkach Pucharu Polski wzbogacił się o 400 tys. zł.

Ekipa SMS zarobiła 100 tys. zł. Górnik Łęczna za udział w tej edycji rozgrywek pucharowych dostał 50 tys. zł. (kk)

KKS Czarni Sosnowiec – TME UKS SMS Łódź 1:0 (1:0)

Bramka: Wiankowska (25 z karnego).

Czarni: Szymańska – Zubczyk, Fischev, Kuciewicz, Wiankowska, Materek, Hałatek, Horváthová, Kaletka (76 Jaszek), Zawistowska (87 Zawiślak), Jędrzejewicz.

SMS: Szperkowska – Zieniewicz, Konat (86 Piórkowska), Kurzawa, Enjo (89 Glinka), Sokołowska (79 Zbyrad), Gąsieniec (75 Krezyman), Achcińska, Grzybowska, Rędzia, Jedlińska.

Sędziowała: Augustyn. **Widzów:** ok. 1000.

Wycieram kurz i idę dalej

ROZMOWA Z Hubertem Szymajdą, zwycięzcą walki wieczoru podczas Lubelskiej Gali Sportów Walki

● **Pana pojedynek z Łukaszem Bienkiem określano mianem Bitwy o Lubelszczyznę. Hasło chwytliwe i szumne, ale się sprawdziło...**

– To prawda. To był mały styl. Chciałem w pierwszej rundzie trzymać się planu i walczyć w stojce. Dostałem jednak potężny cios i musiałem improwizować jak rasowy jazzman. Udało się i cieszę się ze zwycięstwa.

● **Poczuł pan cios Bienka?**

– Myślałem, że ktoś wyłączył w hali światło. Szybko się jednak zebrałem i starałem się nie panikować. Zachowałem chłodną głowę. Ten pojedynek po raz kolejny

pokazał, że w MMA niczego nie można zaplanować.

● **Zwyciężył pan dzięki postawie parterze. W tej płaszczyźnie mocniejszy wydawał się przeciwnik...**

– Początkowo nie miałem pomysłu jak go skończyć. Bałem się, że kiedy zajdę za plecy, to mnie zrzuci. Tak robią przecież zapaśnicy. Obniżyłem się więc na biodrach i słuchałem narożnika. Bieniek dobrze bronił głowy, ale mój narożnik świetnie pracował. Pomyślałem, zebrałem siły i przeprowadziłem decydującą akcję.

● **Nie ma co ukrywać, Łukasz Bieniek zaskoczył jednak swoją znakomitą postawą.**

– Tak, zwłaszcza tym ciosem w stojce. Może to była wina lekkiej rdzy, bo od dawna nie walczyłem. Wycieram jednak kurz i idę dalej. Chcę podkreślić, że Bieniek to dla mnie półtora gościa i mam do niego wielki szacunek. On

pracuje na co dzień jako górnik i łączy ten zawód ze swoją pasją. Zawsze mu kibicuję i to pewien wzór dla mnie. Niejednokrotnie utarł mi nosa w czasie walk amatorskich. Lubimy się i pamiętajmy, że to tylko sport. MMA to zdrowa sportowa rywalizacja, która ma w sobie mnóstwo dobrych emocji.

● **Zaimponował pan siłą spokoju...**

– Ponad rok pracy z psychologiem sportowym zrobił swoje. W klatce największym problemem jestem ja i mój chaos.

● **Po tej walce można powiedzieć, że Hubert Szymajda wrócił na dobre tory?**

– Tak, wracam na dobrą drogę. Zaliczyłem ostatnio dwie porażki. Przegrana z Jerrym Kvarnstromem była wpadką. Natomiast klęska z Shamillem Musaevem była zasłużona. To jedna z najcie-

kawszych postaci w KSW, a ja po prostu nie dałem mu rady. Odrabiam jednak pracę domową i znowu od początku buduję drogę na szczyt.

● **KSW pewnie jednak nadal kusi?**

– Na razie to KSW spróbowało mnie rzucając do klatki z Musaevem. Nie wolno jednak przekreślać sportowców, którzy przegrali jedną czy drugą walkę. Wyciągnąłem z tej gorszej serii wnioski i jestem teraz innym zawodnikiem – bardziej doświadczonym i dorosłym.

● **Jakie ma pan teraz plany?**

– Odpocząć i świętować swoje urodziny. Później zobaczymy, jakie spłyną oferty. Szykuje się jednak do walki o pas TFL. Mam już 32 lata, co zmusza mnie, żeby narzucić większą presję w sprawach walk. Pas TFL jest na pewno kluczem do wielu drzwi i większych organizacji czy zarobków.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIÓŁ



Hubert Szymajda (na górze) pokonał Łukasza Bienkę

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

KARTKA Z KALENDARZA

1753

w Londynie założono
Muzeum Brytyjskie

1848

urodził się Paul Gauguin,
francuski malarz

1934

w rozegranym w Neapolu
meczu o 3. miejsce II
Mistrzostw Świata w Piłce
Nożnej Niemcy pokonały
Austrię 3:2

1940

urodził się Tom Jones,
walijski piosenkarz

1961

premiera filmu „Ostatni
zachód słońca” w reżyserii
Roberta Aldricha. W rolach
głównych: Kirk Douglas i
Rock Hudson

1982

podpisano polsko-radziecką
umowę o współpracy przy
budowie warszawskiego
metra

1986

Mistrzostwa Świata w
Piłce Nożnej w Meksyku:
Polska pokonała Portugalię
1:0 w swoim drugim meczu
grupowym

2002

premiera filmu „Dzień
świra” w reżyserii Marka
Koterskiego. W roli głównej:
Marek Kondrat

2008

rozpoczęły się XIII
Mistrzostwa Europy w
Piłce Nożnej rozgrywane w
Austrii i Szwajcarii

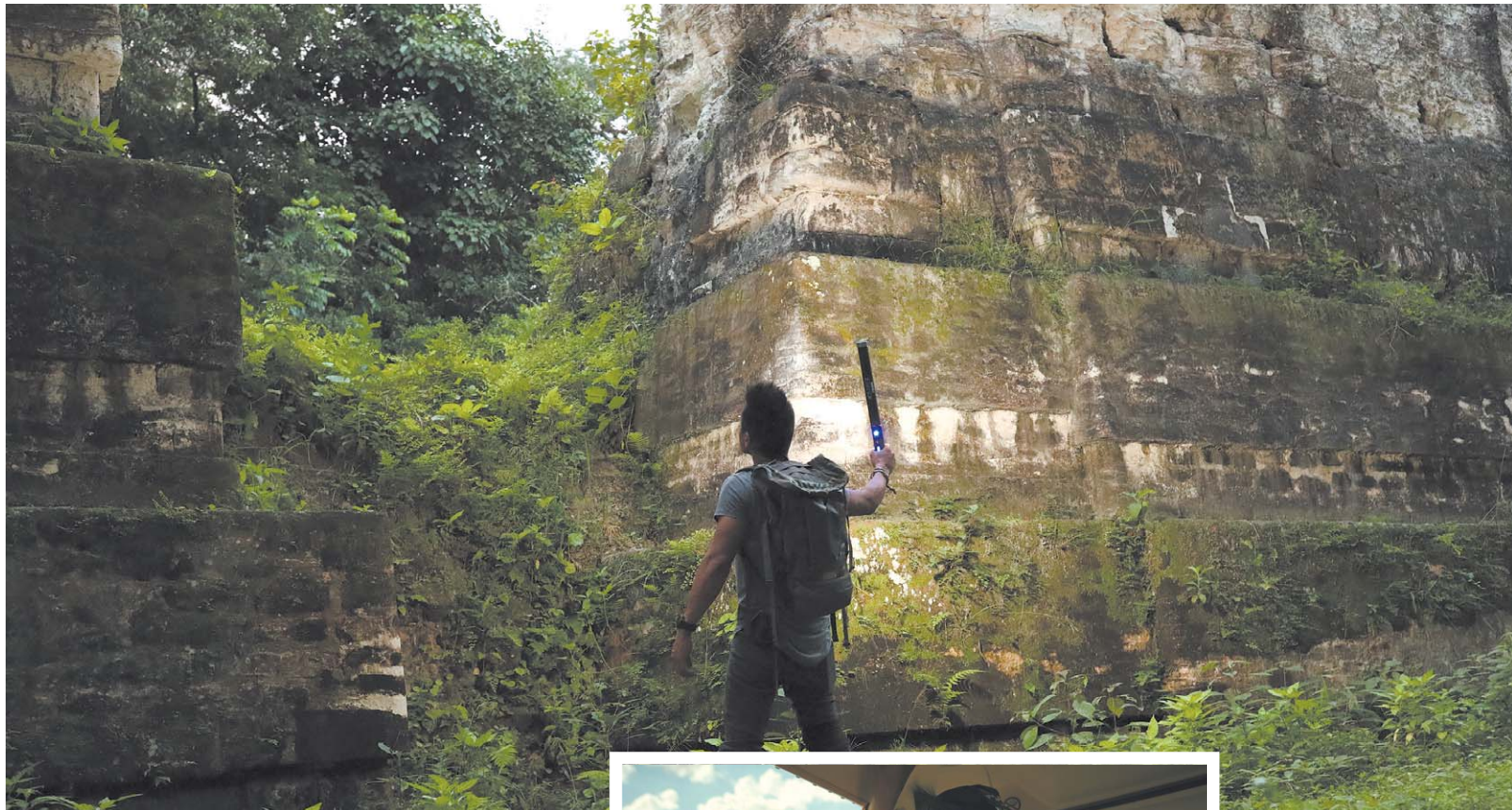
**54 km
i 526 m**

taki rekord świata w
jeździe godzinnej ustanowił
brytyjski kolarz Bradley
Wiggins w Londynie 7
czerwca 2015 roku



Ukryte skarby Majów

DO ZOBACZENIA Inżynier i odkrywca National Geographic, dr Albert Lin wyruszył w głąb gwatemalskiej i meksykańskiej dżungli, by przetestować nowe technologie, służące do tworzenia cyfrowej mapy terenu. Pozwala ona na zlokalizowanie starożytnych ruin, ukrytych w gęstym lesie, co do tej pory było niemożliwe



Wraz z zespołem naukowców odnalazł wiele tajemniczych budowli oraz skarbów, stanowiących pozostałości po starożytnej cywilizacji Majów. Niektóre z nich przetrwały nawet 1,5 tysiąca lat. A wszystko będzie można zobaczyć w programie „Na szlaku tajemnic z Albertem Linem”.

Gęsta dżungla przez wiele lat stanowiła skuteczną przeszkodę dla naukowców, pragnących odnaleźć i zbadać ruiny pozostawione przez starożytny lud, zamieszkujący rejony Mezoameryki od ok. 400 roku p.n.e. Dziś, za sprawą dalece rozwiniętej technologii, badania

dotyczące Majów są nie tylko możliwe, ale i przeprowadzane na niespotykaną dotąd skalę.

Albert Lin przeprowadza swoją niecodzienną eksplorację przy użyciu pionierskich technologii, wyposażonych m.in. w cyfrowe mapy terenu, zaawansowane systemy laserowe, opcje zdalnego pomiaru przestrzeni czy funkcje rzeczywistości rozszerzonej. W jednej z produkcji, prezentowanych w ramach cyklu specjalnego, zatytułowanej „Ołtarz Węża” (emisja w niedzielę 13 czerwca o 15 w National Geographic) dociera do ukrytej w dżungli forticy. Po 1500 latach odnajduje we wnętrzu świątynnych ruin



Inżynier i odkrywca, dr Albert Lin

FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

wyjątkowy ołtarz, będący dowodem legendarnego powstania, jakiemu przewodził król zwany Wężem.

Podbity przez niego Tikal, największe miasto Majów jest obecnie miejscem turystycznym, znakomicie zbadanym i opisanym przez

naukowców. Jednak dopiero technologia o nazwie LIDAR, z której korzysta Albert Lin, służąca do tworzenia trójwymiarowego modelu przestrzennego, poprzez mierzenie wiązki fali lasera odbitych od oświetlanego przez nie celu, pozwoliła archeologom

odkryć nieznaną dotąd piramidę w centrum miasta. Na jego obrzeżach znaleziono również pozostałości rozległych fortyfikacji obronnych.

W „Pradawnych rytuałach” (niedziela, 20 czerwca, godz. 15) w Meksyku Lin natrafia na system podziemnych jaskiń, ukrytych w sercu dżungli. W dokumencie zatytułowanym „Miasto zaginionych skarbów” (niedziela, 27 czerwca, godzina 15) Albert Lin odwiedza El Palmar w Gwatemali, gdzie natrafia na zaginioną od stuleci budowlę pełną skarbów, potwierdzających przypuszczenia o tym, iż cywilizacja Majów była niezwykle rozwinięta.

(ŹRÓDŁO: NATIONAL GEOGRAPHIC)